

KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 331

Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 21 lipca 1936

Rok 31

Poznań, 20 lipca.

W drażliwej sprawie

Poruszamy dziś temat drażliwy; czynimy to jednak w głębokim przekonaniu, że tem samem dobrze spełniamy swój obowiązek jako pismo, stojące od początku swego istnienia twardo na gruncie katolickim. Mamy na myśli sprawę „Małego Dziennika” O. O. Franciszkanów z Niepokalanowa.

Nie chodzi nam o stronę polityczną sprawy. Nie we wszystkim poglądy nasze są z natury rzeczy te same, co „Małego Dziennika”; nieraz jednak czytelników swych zapoznajemy z artykułami tego pisma, trafnie i interesująco ujmującymi dane zagadnienia. Stronę polityczną i redakcyjną zostawiamy tu całkiem na uboczu. Musimy natomiast zwrócić uwagę na pewne drażliwe momenty natury wydawniczej i wydawniczo-propagandowej.

Niezależna prasa katolicka, dla jakiegokolwiek warstwy jest wydawana, musi się o własnych siłach borykać z trudnymi warunkami dzisiejszych stosunków gospodarczych, z jednej strony mając do czynienia z ubóstwem społeczeństwa, z drugiej musząc dźwigać brzemie płac pracowników umysłowych i fizycznych, ubezpieczeń społecznych oraz podatków państwowych i komunalnych. To brzemie w wydawnictwie „Małego Dziennika” wielokrotnie maleje, boć tam główną siłą pracowniczą w redakcji, administracji i drukarni są zakonnicy, braciszczkowie i postulanci, nie objęci przepisami prawnymi o podatkach i ubezpieczeniach i nie otrzymujący płac, jakie inne wydawnictwa płacić muszą swym redaktorom, urzędnikom administracji i personelowi technicznemu.

Wskutek tej całkiem odmiennej sytuacji faktycznej i prawnej, to, na co świeckie wydawnictwo dziennikarskie wydawać musi setki tysięcy złotych, to wydawców „Małego Dziennika” kosztuje skromny tego ułamek. Każdy człowiek bezstronny przyzna, że jest to stan rzeczy niesprawiedliwy, w dotkliwym pokrzywdzeniu stawiający świeckie wydawnictwa katolickie (o innych nie mówimy, bo one nas nie interesują).

Powiada się jednak: tego wymaga dobro sprawy katolickiej, by organ Niepokalanowa mógł się jak najbardziej rozpowszechnić i wyprzeć złą prasę sensacyjną oraz prasę o dążeniach czerwonych.

Nie sądzimy, by z dobrem sprawy katolickiej dało się pogodzić stwarzanie krzywdząco nierównymi warunkami wydawniczymi tak niesprawiedliwej konkurencji dla świeckiej prasy katolickiej. Ale pytamy: czy „Mały Dziennik” naprawdę godzi w brukowce i wydawnictwa skrajnej lewicy?

Już samym swym charakterem nie może on podważyć podstawy ich poczytności. Ofensywa zaś propagandowa „Małego Dziennika” nie idzie na ogół wcale w tym kierunku. Niebardzo widzimy „Mały Dziennik” tam, gdzie

Hiszpania w ogniu rewolucji

W Marokku powstańcy pod wodzą gen. Franco odnoszą poważne sukcesy — Sprzeczne wieści w sprawie położenia w samej metropolii

Paryż (PAT) Marokańscy korespondenci dzienników paryskich donoszą, że samoloty rządowe bombardowały w sobotę wieczorem miejscowości Ceuta, Melilla, Larache i Tetuan. Powstańcy na lotnisku w Larache ostrzelali samoloty z karabinów maszynowych. Jeden z samolotów spadł po stronie francuskiej.

Z Rabatu donoszą, że dowódca powstańców marokańskich gen. Franco ma poparcie na kontynencie. W Marokku otrzymano potwierdzenie wiadomości, że w Sewilli powstała 22-ga dy-

wizja pod dowództwem gen. de Llano.

Trzy samoloty hiszpańskie po zbombardowaniu lotniska w Melilli, wylądowały na terytorjum Marokka hiszpańskiego. Autobusy pomiędzy Rabatem a Tangerem kursują bez przeszkód.

W Tangerze otrzymano komunikat radiostacji w Sewilli, donoszący, że powstańcy przybywający z Marokka, wylądowali w Kadyksie i maszerują w kierunku Sewilli.

Gen. Quipe de Llano komunikuje, że objął władzę w Sewilli, wydając jed-

nocześnie rozporządzenie, mające na celu udaremnienie szeregu politykom zbliżonym do rządu ucieczki zagranicę.

Paryż. (PAT) Z Gibraltaru donoszą, że kanonierka powstańcza przybiła do portu Algeiras. Po 6-tym wystrzale armatnim na wszystkich gmachach rządowych i koszarach w Algeiras ukazały się białe chorągwie. Cały obszar na północ od Gibraltaru podał się powstańcom.

Z Rabatu donoszą, że trzy okręty wojenne, wysłane z Hiszpanii przeciwko powstańcom, przeszły na stronę wojsk powstańczych. Z załogą czwartego okrętu powstańcy prowadzą pertraktacje. Gen. Franco znajduje się w Melilli i panuje nad sytuacją w całym Marokku hiszpańskim. Powstańcy zajmują wszystkie najważniejsze punkty strategiczne, a także koleje i szosy.

Około 20 tys. powstańców należy do armii regularnej i legii cudzoziemskiej. Doszło do poważnych walk w miejscowościach Zogo, Jemis, Angera, Bebi-ros, gdzie powstańcy zadali ciężkie straty gwardji cywilnej. W sobotę wieczorem oddziały powstańcze usiłowały owdłnąć pocztą hiszpańską w Tangerze, lecz zostali odparci. Ilość ofiar ludzkich jest nieznana, lecz przypuszczają, że jest bardzo wielka.

Tanger (PAT) Wierne rządowi samoloty bojowe przybiły w niedzielę z Hiszpanii do Marokka i bombardowały miejscowości Larache, Ceuta i Melilla.

Lotnictwo powstańcze stoczyło z siłami rządowymi walkę powietrzną. Gen. Franco przyleciał samolotem z Las Palmas do Larache i objął dowództwo nad powstańcami. Wojska powstańcze mają panować nad całą sytuacją w Marokku hiszpańskim.

(Ciąg dalszy na str. 4-ej)



gólnie na peryferiach miast, gdzie trzeba walczyć z socjalizmem, komunizmem, bezbożnictwem i z prasowym straganiarstwem moralnym. Widzimy go natomiast na terenie naszych kościołów, jak się narzuca wierzącym i praktykującym katolikom, dotąd czytającym inne pisma katolickie.

Gdy wierni wychodzą z kościołów, przy wrotach, na gruncie kościelnym, wywołuje się i sprzedaje „pierwszy dziennik O. O. Franciszkanów”. Agitacja idzie szczególnie szeroką falą z okazji odpustów, uroczystości kościelnych, zjazdów związków i stowarzyszeń katolickich.

Czy to się nazywa walką z prasą przewrotną i demoralizującą? Nie, to jest kroczenie po linii najmniejszego oporu, to jest gonitwa za czytelnikami pism, z których już niejedno dziesiątki lat pracuje dla sprawy katolickiej. Gdzie tu jest dobro katolickie i gdzie jest katolicka sprawiedliwość, budująca na równouprawnieniu?

Dlaczego np. wychodzący w Pelplinie na Pomorzu, a wydawany przez pomorskich księży-patriotów „Pielgrzym” ma być gorszy od „Małego Dziennika” i niema być propagowany na gruncie kościelnym, jeżeli ten przy-

lanowa? A dlaczego z „Pielgrzymem” nie mają być zrównane inne wierne katolicyzmowi pisma, których redaktorzy za obronę Kościoła Katolickiego, jego zasad i jego duchowieństwa siedzieli w więzieniu lub płacili ciężkie grzywny?

A, jeżeli po tej linii pójdziemy, czyż z przedsiódków, placów i cmentarzy kościelnych nie zrobimy jarmarków handlu dziennikarskiego, odbijania sobie wzajemnie katolickich czytelników i abonentów?

Nie tędy wiedzie droga do wypierania czerwieni i śmieci! Gdy „Mały Dziennik” ma przywileje materialne, stawiające go w porównaniu z świecką prasą katolicką w stokroć korzystniejszym położeniu, niechaj je wyzyskuje dla istotnej walki z komunizmem, socjalizmem i trucizną moralną, a niech niewłaściwymi metodami wydawniczymi nie pracuje nad osłabieniem pozycji pism innych, wypróbowanych w walce Kościoła Wojującego, co musi się szczególnie ujemnie odbić na wydawnictwach mniejszych i słabszych, z których inicjatywy słowa te kreślimy.

Nawiasowo już tylko wspomnimy, że administracja „Małego Dziennika” nie cofa się nawet przed niełojalnym dociekaniem przez agentów wewnętrz-

nych spraw innych wydawnictw katolickich, na co mamy w archiwum swem dowody.

Powtarzamy, cośmy powiedzieli na wstępie, że poruszamy sprawę drażliwą. Ale prosimy na nią spojrzeć zupełnie bezstronnie, ze stanowiska istotnego dobra katolickiego, ze stanowiska wpływu i siły polskiej prasy katolickiej jako całości. Wówczas przyzna każdy, że należało w tej sprawie głos zabrać otwarcie, szczerze i stanowczo, bo dalsze milczenie musiałoby przyczynić się do powiększenia jeszcze niezadowolenia i zastrzeżenia krytyk, niekorzystnych dla sprawy katolickiej.

W kołach wydawców dzienników i czasopism zagadnienie wyjątkowych podstaw wydawniczych i połączonych z nimi przywilejów „Małego Dziennika” jest już wentylowane pod kątem widzenia interesów nie katolickich, lecz ogólnowo-wydawniczych. Komentarze padają cierpkie i różne rodzą się pomysły. Sądzimy, że w tych warunkach „Mały Dziennik” nie winien przynajmniej katolickiej prasie drażnić swymi niewłaściwymi metodami wydawniczymi, mając rozległe pole twórczej pracy tam, gdzie się panoszy chwast przewrotu i demoralizacji.

Kiedy rozstrzygnie się sprawa Gdańska?

Protest Wysokiego Komisarza — Posiedzenie „komitetu trzech” i możliwość zwołania Rady Ligi — Szykanowanie przez senat p. Lestera — Manifestacje w całej Polsce

Paryż. (Tel. wł.) Ministerstwa spraw zagranicznych Francji, Angli i Polski otrzymały pisemny protest wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, Lestera, który wypowiada się przeciw sabotowaniu i terroryzowaniu go przez senat gdański.

Na podstawie zażalenia wysokiego komisarza zbierze się w przyszłym tygodniu w Londynie jednocześnie z konferencją lokarnęską „komitet trzech” (Anglia, Francja, Polska), powołany do rozpatrywania spraw gdańskich. Jest możliwe, że „komitet trzech” postanowi zwołać Radę Ligi Narodów, lecz wiadomo jeszcze, w jakim terminie.

Londyn. (PAT). Cała prasa obszernie referuje ostatnie zarządzenia senatu gdańskiego, krytykując je. Dzienniki przewidują, że Liga Narodów będzie musiała zająć się tą sprawą i podkreślają możliwość odbycia narady „komitetu trzech” w obecnym tygodniu w Londynie z okazji konferencji francusko-belgijsko-brytyjskiej.

W sprawozdaniach pisma angielskie podkreślają stanowczą postawę, zajętą przez społeczeństwo polskie, zwłaszcza na wiecu w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) Według doniesień, napływających z zagranicy, wśród zwolenników Ligi Narodów w Londynie powstał projekt przeniesienia do Genewy konferencji lokarnęskiej. Utrzymują oni, że Gdańsk może być okazją do odbudowania autorytetu tej instytucji. Jeżeliby dyskusję lokarnęską przeniesiono do Genewy, to konferencja ta mogłaby się odbyć we właściwych ramach, a więc na terenie Ligi. Postanowienie jednak co do tego zależy od Anglii, a przede wszystkim od Polski, nie mówiąc już o komisarzu Lesterze.

Jeżeli chodzi o stosunek władz gdańskich do Wysokiego Komisarza, to znamienne jest doniesienie „L'Intransigeant”, że poczta gdańska odmówiła przyjęcia od Lestera telegramu, adresowanego do sekretarza generalnego Ligi Avenola. Lester musiał wyjechać do Gdyni i stamtąd dopiero nadał depeszę.

Prasa paryska jest zdania, że w chwili obecnej niema już sprawy gdańskiej, senat bowiem działa wedle poleceń Berlina. Istnieje sprawa pomiędzy Polską a Niemcami, oraz pomiędzy Rzeszą a Ligą. Od rozwiązania pierwszej będzie zależał wynik drugiej. (w)

Warszawa. (PAT). W ciągu niedzieli w licznych miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej odbyły się manifestacje w sprawie Gdańska.

W wiecach brały udział wszystkie organizacje społeczne i przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych. Uchwalono rezolucje, stwierdzające, że cała ludność państwa polskiego prze-

ciwstawi się solidarnie wszelkim próbom naruszenia praw Polski w Gdańsku i domaga się utrwalenia oraz rozszerzenia tych praw.

W Krakowie demonstracja odbyła się z inicjatywy oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej. Wiec odbywał się na Błoniach.

W Zakopanem na Rynku zgromadziło się kilka tysięcy osób.

W Katowicach demonstracja odbyła się na rynku miejskim, wypełnionym po brzegi przez publiczność. Uchwalono tekst rezolucji w redukcji

wieczu warszawskiego, poczem wznie-siono okrzyki: „Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska z polskim Gdańskiem niech żyje!”

W Lublinie pomimo upału, dochodzącego do 40 st. w cieniu, w demonstracji wzięło udział 5.000 osób.

W Toruniu odbyła się manifestacja na Rynku Staromiejskim.

W Tarnowie wiec urządzono na p. Kazimierza Wielkiego przy tłumnym udziale.

O takich samych manifestacjach donoszą z wielu innych miast.

Rządy policyjne w Wolnem Mieście

Gdańsk. 20. 7. Sobotnie zarządzenia senatu, poddające całe życie polityczne Gdańska niezaskarżalnym zarządzeniom policyjnym, wywołały zrozumiałą zupełnie sensację. Przede wszystkim zauważa się, że zarządzenia są faktycznym przekreśleniem konstytucji gdańskiej, zwłaszcza jej postanowień o prawach obywateli. Zarządzenia i obowiązujący zakaz urządzania zgromadzeń czyni w Gdańsku zupełnie niemożliwą jakąkolwiek pracę organizacyjną i polityczną stronnictw opozycyjnych. Wprowadzenie zaś trzymiesięcznego aresztu ochronnego na podstawie niezaskarżalnego nakazu policyjnego, jest słusznie uważane za urządzenie w Gdańsku miejsc odosobnienia dla niewygodnych działaczy opozycyjnych.

Wprowadzone zarządzenia przepro-

wadzą w całej rozciągłości zapowiedź prez. Greisera, według której senat ma więcej nie rozmawiać z Ligą Narodów w sprawach wewnętrznych. W kołach hitlerowskich zapowiadają, że zarządzenia zostaną konsekwentnie wprowadzone w życie, że władze gdańskie bezwzględnie stosunki wewnętrzne w Gdańsku uporządkują tak, jak będą to uważały za stosowne.

Zarządzenia i ich wykonanie oznaczają faktyczne przejście do porządku dziennego nad statutem wolnego miasta i wprowadzenie rządów policyjnych.

Sobotni krok senatu gdańskiego, jak wyraźnie oświadczają w kołach hitlerowskich, jest odpowiedzią na manifestacje, jakie urządziła w Polsce Liga Morska i Kolonialna. (p)

Start wielkiej sztafety olimpijskiej

Ateny. (PAT). W niedzielę odbyła się tu uroczystość startu sztafety olimpijskiej do Berlina, niosącej ogień dawnej świątyni Zeusa.

W uroczystości wzięł udział grecki minister Vokalopoulos, który wzniecił płomień na miejscu starożytnej areny Alitis, poczem w towarzystwie kilkunastu dziewcząt w strojach starogreckich przeniósł ten płomień do dawnej świątyni Zeusa. Zawodnik, który miał rozpocząć wielką sztafetę, zapalił pochodnię, poczem rozpoczął bieg od

okrażenia areny.

Z okazji rozpoczęcia biegu sztafety twórca nowoczesnych igrzysk olimpijskich bar. de Coubertin nadesłał do Aten specjalne pismo. Przypomina, że w r. b. upływa 50 lat od chwili, w której rozpoczął swą akcję na rzecz wskrzeszenia starożytnych igrzysk i oświadcza, że przyszłość należy do narodów, wychowujących swą młodzież w atmosferze sportowej lojalności i rywalizacji ku ideałom wszechświatowego pokoju.

Kraków tonął w ciemnościach

Kraków. (PAT). Po wczorajszym bardzo upalnym (41 st. Celsj.) i parnym dniu przeszła późnym wieczorem nad Krakowem i okolicą dwukrotnie gwałtowna burza, połączona z piorunami i ulewą.

Spływające ulicami masy wody, w kilku punktach miasta pozalewały mieszkania w suterrenach. Z pomocą pośpieszyła straż ogniowa, która ewakuowała mieszkańców i sprzęty domowe.

Sen. Hejman-Jarecki ustąpił

Łódź. (Tel. wł.) Senator Aleksander Hejman-Jarecki, prezes zarządu Związku Przemysłowców Włókienniczych w Państwie Polskiem, zrzekł się ub. sobotę tego stanowiska. Sen. Hejman-Jarecki znany jest ze swego wystąpienia w czasie jednego z posiedzeń Senatu, na którym to doszło do ostrej wymiany słownej pomiędzy nim i premierem Sławoj-Składkowskim.

Należy dodać, że p. Hejman-Jarecki „nie jest” Żydem, gdyż już dwa razy się wychrzcił.

O zajścia w Krzeszowicach

Przemysł. (Tel. wł.) W niedługim czasie znajdzie się przed sądem sprawa o zajścia w Krzeszowicach. Władze prokuratorskie przygotowały już akt oskarżenia przeciw mgr. Aleksandrowi Paradyżowi, który, jak wiadomo, aresztowany został po zajściach w Krzeszowicach, w pow. przeworskim.

Paradyż odpowiadać będzie przed sądem grodzkim w Jarosławiu za występki z art. 170 k. k.

Ofiary katastrof

Nowy Jork. (PAT). W pobliżu miejscowości Dundee (Michigan) pociąg najeżdżał na samochód i zrzucił go do rzeki. Jest 7 zabitych.

Madryt. (PAT). Koło m. Orense 6 robotników zostało żywcem pogrzebanych w przekopie budującej się linii kolejowej.

Wydobyto 4 trupy. Istnieje obawa o los pozostałych dwóch robotników. Paryż. (PAT). Podczas wyścigów w Deauville zderzyły się dwa samochody. Znany automobilista francuski Lehoux został zabity, a Włoch Farina odniósł ciężkie rany.

Groźne burze

Stuttgart. (PAT). Nad miastem i okolicą przeciągnęła gwałtowna burza gradowa, która zniszczyła urodzajne na znacznej przestrzeni. W niektórych miejscowościach powłoka gradowa dochodziła do pół metra grubości.

Haga. (PAT). Nad Holandiją przeciągnęła silna burza, połączona z ulewami i deszczami. Szybkość wiatru wynosiła 22 m na sekundę.

Burza wyrządziła wielkie szkody w

miastach, na polach i w cieplarniach. Sześć osób zginęło od piorunów.

Spotkanie Schuschnigga z Hitlerem?

Wiedeń. (PAT). Kanclerz Schuschnigg wyjechał na parodniowy wypoczynek do St. Gilgen w Tyrolu.

Jak wiadomo, St. Gilgen jest odległe o godzinę drogi samochodem od Berchtesgaden, gdzie przebywa obecnie kanclerz Hitler.

Tragedja na jeziorze

Berlin. (PAT). Donoszą ze Stuttgartu, że wczoraj na jeziorze Bodeńskim dwie łodzie niemieckie, płynące z Kreuzlingen (w. Szwajcarii) do Meersburga (w Niemczech), trafiły na silną burzę na jeziorze.

Jedna z łodzi zatonała. Z czterech wioślarzy jeden utonął, a trzech utrzymali się przez półtorej godziny na wodzie, dopóki nie przybył ratunek. Druga łódź również zatonała, przy czym z pięciu wioślarzy uratowano tylko dwóch. Poszła na dno również łódź szwajcarska z jednym wioślarzem.

Trocki zaprzecza

Oslo. (PAT). Trocki ogłosił zaprzeczenie wiadomości, jakoby zawarł ostatnio porozumienie pomiędzy jego zwolennikami a „trzecią międzynarodową”.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 20. 7. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 46% oraz za 4% premj. dol. 48. — przy braku oddawców.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 4½% listy złotowe w złocie po 45%, zaś 4% listy złotowe obracano po 40½—41. — jak również 4% listy konwert po 38%.

Z akcji bankowych płacono za Bk. Polski 93. —.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwersyjna 46. — P
4% poz. premj. dol. serja III 48. — P
4½% listy zast. złote w złocie przestempowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 45. — O
4½% złotowe listy zastawne serji I. Pozn. Ziemstwa Kredyt. 40,50—41. — +
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 38. — +

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 93. — P.

Tendencja: utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 20. 7. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg: STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

ceny orientacyjne:

Żyto nowe, zdrowe, suche	12.00—12.25
Usposobienie spokojne.	
Pszenica (Usposob. spokojne	19.25—19.50
Jęczmień zim. (Usposob. stałe)	14.75—15.00
Owies 450—470 g/l.	14.75—15. —
Owies standartowy (Uspos. spok.	14.25—14.50
M a k a	
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	21.75—22.00
żytnia gat. I 0-50% wł. w.	21.25—21.50
żytnia gat. I 0-65% wł. w.	20.25—20.75
żytnia gat. II 50-65% wł. w.	15.00—16.00
żytnia posł. pon. 65% wł. w.	13.50—14.50
Usposobienie spokojne.	
pszenica gat. I wyc. 0-20% wł. w.	32.50—34.25
pszenica gat. IA 0-45% wł. w.	31.75—32.25
pszenica gat. IB 0-55% wł. w.	30.75—31.25
pszenica gat. IC 0-60% wł. w.	30.25—30.75
pszenica gat. ID 0-65% wł. w.	29.25—29.75
pszenica gat. IIA 20-55% wł. w.	28.50—29.00
pszenica gat. IIB 20-65% wł. w.	28.00—28.50
pszenica gat. IID 45-65% wł. w.	25.50—26.00
pszenica gat. IIF 55-65% wł. w.	21.25—21.75
pszenica gat. IIG 60-65% wł. w.	19.75—20.25
pszenica gat. IIIA 60-70% wł. w.	17.75—18.25
pszenica gat. IIIB 70-75% wł. w.	15.75—16.25
Usposobienie spokojne.	
Otreby żytnie stand.	9.00—9.50
Otreby pszenne grube stand.	9.00—9.50
Otreby pszenne średnie stand.	8.00—8.75
Otreby jęczmieńne	9.50—10.75
Gorzycza	32.00—34.00
Groch Folgera	20.00—22.00
Lubin niebieski	13.00—13.50
Lubin złoty	15.75—16.25
Inkarnatka	25.00—30.00
Makuch lniany w taflach	15.25—15.50
Makuch rzepak. w taflach	13.00—13.25
Słoma pszenna luzem	1.40—1.65
„ pszenna prasowana	1.90—2.15
„ żytnia luzem	1.50—1.75
„ żytnia prasowana	2.25—2.50
„ owsiana luzem	1.75—2.00
„ owsiana prasowana	2.25—2.50
„ jęczmieńna luzem	1.40—1.65
„ jęczmieńna prasowana	1.90—2.15
Siano	4.25—4.75
„ zwykłe prasowane	4.75—5.25
„ nadnoteckie luzem	5.25—5.75
„ nadnoteckie prasowane	6.25—6.75
Ogólne usposobienie spokojne.	
Ogólny obrót: 2085,5 tonn, w tem żyta 900 tonn, pszenicy 263,5 tonn, jęczmienia 124 tonn, owsa 15 tonn.	

Wiadomości

— W początkach października r. b. odbędzie się w Rzymie międzynarodowy katolicki kongres kinematograficzny, którego wszystkie tematy nawiązywać będą do wskazań papieskich w encyklice „Vigilan ti Cura”. Do komitetu organizacyjnego wpłynęły już zgłoszenia udziału ze strony Włoch, Francji, Belgii, Holandii i Stanów Zjednoczonych.

*
— W dniach od 19 do 30 sierpnia r. b. odbędzie się w Bułgarii XVIII kongres Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C. I. E.). Obrady rozpoczyna się w Sofii, zamknięcie zjazdu nastąpi w Warnie, poczem uczestnicy kongresu odbędą wycieczkę do Konstantynopola.

*
— Król Edward VIII udaje się w najbliższych dniach do Francji na odsłonięcie pomnika poległych kanadyjczyków pod Vimy. Po odsłonięciu pomnika król pojedzie do Cannes.

*
— Z Wiednia donoszą, że skazany na 4 lata więzienia w związku z zabójstwem kancl. Dollfusa, b. poseł austriacki w Rzymie, Rintelen przewieziony został do kliniki wskutek ciężkiego stanu zdrowia. W Berlinie spodziewają się, że w stosunku do Rintelena zastosowana będzie amnestja.

*
— W Berlinie toczyły się w ostatnich dniach w urzędzie do spraw zagranicznych i min. spr. wewn. Rzeszy rozmowy w związku z austriacko-niemieckim układem. W pierwszym rzędzie omawiano zagadnienia polityczne, prasowe, gospodarcze, oraz sprawy turystyczne.

*
— We Francji w okolicach Douai spadł śnieg, który natychmiast stopniał, powodując znaczne obniżenie temperatury.

— Z obserwatorium aerologicznego w zatoce Tiksi (Rosja północna) wypuszczono t. zw. radiosonde (automatyczny balon stratosferyczny), która osiągnęła wysokość 47.500 mtr.

Walki w Hiszpanji



WIDOK OGÓLNY KADYKSU, OPANOWANEGO PRZEZ POWSTAŃCÓW.

Od czterdziestu ośmiu godzin płyną z Hiszpanji alarmujące wiadomości o nowej wojnie domowej.

Przeciwko lewicowo-masońskiemu rządowi w Madrycie powstały wojska hiszpańskie i Legja Cudzoziemska w afrykańskiej posiadłości republiki, w Marokku. Tam się zaczęło. Płomień powstania przeniósł się szybko do metropolji. Do powstania przyłączyły się liczne garnizony wojskowe w miastach południowego wybrzeża Hiszpanji i jego zaplecza.

Powódz sprzecznych informacji, wychodzących od rządu madryckiego i powstańców, którzy opanowali niektóre radiostacje, nie pozwala na stwierdzenie, kto w tej chwili panuje nad sytuacją. Miarą krytycznego położenia są w pewnym stopniu błyskawiczne zmiany w rządzie centralnym.



MARTINEZ BARRIO

Gabinet premiera Casaresa Quiroga ustąpił. Brak doniesień o okolicznościach, w których nastąpiła dymisja. Martinez Barrio, prezydent Kortezów, mąż zaufania kół lewicowych uchylił się od misji tworzenia nowego rządu. Podjął się tego zadania Giral, polityk mało znany poza Hiszpanją. Rząd, który ma stłumić powstanie, musi się składać z ludzi bardzo zdecydowanych; przypuszczać więc należy, że do rządu w Madrycie doszli ludzie o jeszcze skrajniejszych zapatrywaniach lewicowych.

Materiału palnego do walk wewnętrznych istnieje w Hiszpanji aż nadto. Nieszcześliwa struktura społeczno-gospodarcza daje szerokie pole do operowania hasłami skrajnych reform, szczególnie agrarnych. Tę słabość ocenił już przed laty Lenin, wskazując swoim towarzyszom kraj za barierą Pirenejów jako najbardziej sprzyjający swem podłożem do stworzenia drugiej bazy wyjściowej dla socjetyzacji Europy.

Wiosenne wybory w Hiszpanji zbliżyły Komintern do upatrzonego celu. „Front ludowy”, który według zaleceń moskiewskiej Trzeciej Międzynarodówki utworzyli: stronnictwo radykałów republikańskich poprzez socjalistów aż do komunistów włącznie, odniosły zwycięstwo wyborcze nie dzięki przewadze głosów (4.365.000), lecz skutkiem solidarności w działaniu.

Prawica hiszpańska i umiarkowane żywioły, działające samopas w kil-

ku stronnictwach, poniosły klęskę, mimo uzyskania pół miliona głosów więcej (4.910.817) od bloku „frontu ludowego”.

Lewica objęła rządy niepodzielnie. Taktycy Kominternu nie śpieszyli się z pójściem po władzę na rzecz sowietów hiszpańskich. Wysunęli na czoło lewicowców umiarkowanych. Po obaleniu prezydenta Zamorrry zasłonięto się osobą Azany. Tymczasem w terenie agenci komunistyczni dokonywali anarchizowania umysłów społeczeństwa i podrywania autorytetu władz i rozprężania ładu społecznego. — Wszystko przy pomocy metod, które dostrzega się równocześnie we Francji, Belgji i Litwie. A więc rozpamiętanie strajków, zwykłych i okupacyjnych, pchanie robotników do walki z policją, opanowywanie i radykalizowanie organizacji zawodowych, terroryzowanie społeczeństwa i t. p.

Rząd Quirogi nie znalazł sił na stłumienie objawów rozkładu. O to też chodziło wysłannikom Kominternu, którym, jak w swoim czasie donosiliśmy, patronował kat Węgier, Żyd Bela Kun, i sam Trocki, o którym już wiadomo, że uprawiając pozorną opozycję wobec Moskwy, z tem większym powodzeniem pracował dla bolszewizmu w Europie. Lecz rząd Quirogi tolerował usuwanie z wojska, policji i gwardji cywilnej tych oficerów, których zapatrywania społeczno-polityczne nie odpowiadały reżyserom socjal-komunistycznym i mogli stać na przeszkodzie.

Swoboda wypowiedzenia się żywiołów umiarkowanych i prawicy z trybuny parlamentarnej w Kortezach uległa ograniczeniom. Monarchiści hi-

szpańscy opuścili parlament. Ostatnio wreszcie prace lewicowego parlamentu zostały zawieszone, aby opozycji odebrać możliwość interpelowania rządu o niepokojące wydarzenia w kraju oraz alarmowania patriotycznej opinji kraju. Lista zabitych w walkach politycznych, spalonych kościołów, zniszczonych warsztatów pracy, przedstawiona przez Gil Roblesa, przywódcę Katolickiej Akcji Ludowej, jest strasznym aktem oskarżenia pod adresem kilkumiesięcznych rządów lewicy. Wreszcie bestjałskie zamordowanie posła Calvo Sotelo, jednego z przywódców monarchistów przez oficerów i żołnierzy upaństwowionej gwardji cywilnej dopełnia resztę, rzucając ponure światło na moralne spustoszenie, dokonane przez czynniki lewicowo-masońskie.

W tej atmosferze zrodził się bunt wojskowy przeciwko rządowi madryckiemu, który dopuszcza ponadto do parcelacji Hiszpanji, ustanawiając po autonomji katalońskiej nowy rząd autonomiczny w Galicji. Podnieśli broń żołnierze, należący do elity hiszpańskiej armji, gdyż w Marokku ciągle jeszcze z narażeniem życia trzeba trzymać w ryzach buntowniczych górali z gór Riffu.

Od wyniku toczących się teraz walk będzie też napewno zależało jutro Hiszpanji. Czy stoczy się głębiej ku przepaści komuno-bolszewickiej, czy znajda się siły, które się temu skutecznie przeciwstawiają. Wynik tej walki nie jest obojętny dla państw o cywilizacji zachodnio-europejskiej.

Nastroje dokoła sprawy gdańskiej

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Berlin, 19 lipca
Ambasador Lipski nie powrócił jeszcze do Berlina, a nagły jego wyjazd do Gdyni dla narad z min. Beckiem wobec położenia w Gdańsku jest głównym przedmiotem rozmów na tutejszym gruncie. Rozmów — w kołach dyplomatycznych, niespokojnych domysłów — w opinji niemieckiej. Bo nie ulega już dziś wątpliwości, że jaskrawa forma wystąpienia p. Greisera w Genewie, a w porównaniu z tem stanowczą, godną postawą opinji polskiej, stojącej w obronie praw traktatowych Polski w Gdańsku i żądającej ich rozstrzeżenia w danym razie, musiały oświecając podzielać na sposób myślenia Berlina.

Nazajutrz po zakończonej sesji genewskiej pisała pewna francuska agencja z Berlina, w postaci pogłoszek, że wystąpienie prezesa senatu gdańskiego na forum Ligi zrobiło w Berlinie najgorsze wrażenie, że p. Greiser spotkał się w powrotnej drodze z lo-dowatym przyjęciem, wreszcie, że „Führer” odmówił mu audjencji, chcąc jakoby dać przez to wyraz swego niezadowolnienia.

Wiadomość powyższa mogła pierwotnie wydać się dziwną. Bowiem wszystkim wiadomem było, że p. Greiser przed jazdą swą do Genewy uzbrowiony był w instrukcje p. Forstera, tenże znow na kilka dni przedtem był w stałym kontakcie z berlińskimi władzami partyjnemi. Jedyne więc mogła być mowa o uchybieniach co do

formy ze strony p. Greisera w Genewie, nie zaś co do istoty rzeczy, czemu zresztą nie trzeba by się dziwić, zwążywszy, że w subtelnej grze, jakiej zapewne domagał się Berlin w Genewie, domorosły kunszt dyplomatyczny p. Greisera nie potrafił sobie dać rady.

Atoli dziś ma się wrażenie, że wspomniana wiadomość agencji francuskiej nie była całkiem pozbawiona podstaw. Zamienmy tylko słowo „niezadowolnienie Berlina” w — „zdenerwowanie Berlina”, a będziemy mieli w przybliżeniu obraz tutejszych nastrojów.

To wrażenie dziś wzmogło się jeszcze. Reakcja polska zrobiła swoje. Po wielokroć pojawia się ostatnio uspokajające jakoby zapewnienie strony niemieckiej, że „incydent gdański nie naruszy dobrych stosunków polsko-niemieckich”. Tylko, że takie „uspokajanie” — to już zły znak. Nawet gdyby „łatanie” odniosło narazie rezultat.

W każdym razie pozostaje fakt, że ostatni atak Gdańska na Ligę był próbnym ciosem w gmach praw statutowych nad ujściem Wisły, po czem już tylko spodziewać się można definitywnego uderzenia. Gdy próba zawodzi, niekoniecznie program się zmienia.

Czy próba wytrzymałości Ligi na odcinku Gdańska przyciemni stosunki polsko-niemieckie, jest pytaniem, na które niekoniecznie trzeba zaraz odpowiedzieć pozytywnie. Ale wiele już, że

Zoładek, kieszki i przemiane materji utrzymują, w porządku Ziola Przeczystczajace Karpiańskiego Paczka zł. 1.50, torebka 25 groszy

8821 Z.L.

Z życia

(—) W tych dniach zmarł prezydent m. Lublina. Magistrat i rada miejska rozlepiły klepsydry, a w nich wyliczyły wszystkie godności, sprawowane ostatnio przez zmarłego. Zajęło to wyliczenie — 18 wierszy druku.

Ten długi szereg godności i obowiązków przypomina nam dzisiejszą rzeczywistość polską z bolesnej strony. Władze państwowe i miejskie nie mają zaufania do społeczeństwa i dlatego na wszystkie posterunki społeczne, oświatowe, gospodarcze delegują starostów, burmistrzów, inspektorów szkolnych, wójtów, naczelników urzędów skarbowych, czasem oficerów. Często jest obecnie wypadek, że burmistrz lub starosta przyduje w dwudziestu lub trzydziestu komitetach, że jest prezesem ochronki, straży pożarnej, klubu sportowego, czyteln, spółdzielni spożywczej, teatru amatorskiego i opieki nad podrzutkami, że w ciągu jednego dnia wzywają go na dziesięć posiedzeń. Starosta zaś ma dziś obowiązki podwójne, boć poza administracją polityczną, kieruje również samorządem.

Dodajmy do tego małe przygotowanie wielu do sprawowania urzędu, a będziemy mieli obraz mało budujący: starosta czy kierownik samorządu ma znać się na wszystkim, ma być wszędzie, ma robić wszystko i ma odpowiadać za wszystko. Oczywiście, nie zna się na wszystkim. Potroić się również nie może. Rezultat jasny: wszystko kuleje, wszyscy narzekają na wszędobylstwo władz politycznych, na złą administrację państwa, na zanik samodzielności społeczeństwa, na zwalanie wszystkich prac i całej inicjatywy na czynniki państwowe, na przeszkody ze strony władz w twórczej pracy społecznej żywiołów narodowych itp.

Przedzaj czy później wrócić muszą normalne stosunki. Dobrym może być tylko rząd, oparty o dobrze zorganizowany naród. Dobrze będzie wtedy, gdy każdy zrobi swoje, gdy więc państwo ograniczy swe funkcje do właściwych celów i rozumnych granic, gdy między rządzącymi a rządzonymi nastąpi harmonja i równowaga, gdy zbudzi się inicjatywa społeczna.

Powrót do normalnych warunków należałoby zacząć od złożenia przez wojewodów, starostów, burmistrzów znacznej liczby prezesur w społecznych i kulturalnych organizacjach.

takie pytanie wogóle się nasuwa. Stawiają je sobie w tutejszych kołach dyplomatycznych. Wyplwa też ono pośrednio z pewnych dyskretnych enuncjacji prasowych.

„Frankfurter Zeitung” alarmuje w korespondencji z Gdańska na temat krystalizujących się w Polsce tendencji — wśród obozu narodowego oraz w Lidze Morskiej i Kolonjalnej — niezrezygnowania z gwarancji Polski w Gdańsku, lecz, przeciwnie, ich rozszerzenia. „Nie da się narazie przewidzieć w jakiej mierze pretensje te pokrywają się z planami miarodajnych czynników rządowych” — dodaje dziennik niemiecki, ale widocznie nie jest pozbawiony wątpliwości, skoro wskazuje „Polskę Zbrojną”, „organ polskiego kierownika armji”, który solidaryzuje się z powyższymi tendencjami.

Głosów w tym mniej więcej tonie bywa teraz częściej.

Warto też nawiasem wspomnieć, że niedawna mowa ambasadora Łukasiewicza przy składaniu listów uwierzytelniających prezydentowi Lebrunowi, dotycząca niewdzięcznych podstaw sojuszu polsko-francuskiego, nie przeszła tu niezauważona.

B. L.

Nauczka dla butnego Niemca

Chodzież. Sąd okręgowy z Poznania na sesji wyjazdowej w Chodzieży zasądził dnia 18 bm. młodego hitlerowca Habera z Chodzieży na sześć miesięcy bezwzględnej więzienia za publiczną obrazę narodu polskiego, oraz 20 zł grzywny.

Przestępstwa tego dopuścił się butny Niemiec przez nazwanie w czasie sprzeczki z kilku bezrobotnymi, jednego z nich: „Ty polska mordo”.

Biurokracja a system polityczny

Ze dzieje się u nas niedobrze, że nagromadziło się „dużo nieprawości”, o tem mówią wszyscy, nawet tacy, którzy doniedawna widzieli wszystko w różowych kolorach, — ale nie wszyscy mają ochotę i odwagę sięgnąć do źródła, wskazać istotne przyczyny szeroko i głęboko sięgającego zła.

W związku z rozmaitemi, coraz liczniejszymi przykładami obrażenia moralności publicznej pisze się dużo o naszej biurokracji. Zarzuca się jej nepotyzm, protekcyjność, nadużywanie władzy dla prywatnej korzyści, niesumienność, brak fachowego wykształcenia i rozmaite inne jeszcze wady.

Wszystko to prawda, choć nie chcemy zarzutów uogólniać. Ale dlaczego prasa „sanacyjna” ogranicza się do zarejestrowania i poparcia dowodami faktami tych błędów, a nie mówi, skąd mamy taką właśnie biurokrację, co spowodowało na złe drogi wielu jej — nieraz wybitnych — przedstawicieli?

Niedomagania biurokracji są tak stare, jak ona sama. Zawsze i wszędzie, pod każdą szerokością geograficzną i polityczną zdarzały się i zdarzają nadużycia urzędników. Ale rozmiary tych nadużyć nie wszędzie i nie zawsze są równe.

Biurokracja jest wykładnikiem systemu politycznego, któremu służy. Obóz „sanacyjny”, nie mając dość mocnego oparcia w społeczeństwie, uczynił biurokrację swym narzędziem politycznym. Urzędnicy obok obowiązków zawodowych obciążeni zostali zadaniami politycznymi, musieli prowadzić walkę ze stronnictwami opozycyjnymi, robić wybory, atakować i zdobywać organizacje społeczne i zawodowe. Kwalifikacje ich i użyteczność pod względem politycznym były wyżej cennione od zalet i zasług ściśle urzędowych.

Kontrola publiczna, uznana za narzędzie „partyjnicztwa”, nie znajdowała należytego posłuchu u czynników kierujących życiem państwa. A kontrola wewnętrzna, urzędowa albo nie docierała wszędzie, gdzie dotrzeć powinna, albo napotykała na trudności natury politycznej.

Moralność biurokracji w systemach jednopartyjnych, totalnych, dyktatorskich jest szczególnie narażona na szwank. Wszewładza rządu łatwo przeradza się w tych systemach w samowolę i nadużycia biurokracji.

Nie można naprawiać biurokracji bez wnikania w treść całego systemu politycznego, którego ona jest tylko jedną częścią składową. I dlatego tocząca się u nas obecnie dyskusja o biurokracji nie przez wszystkich prowadzona jest szczerze. Niektóre pisma dosiadają konika biurokracji, aby uniknąć w ten sposób konfliktu politycznego, a przecież jakoś utrzymać się na powierzchni aktualności.

Konik biurokracji jest obecnie popularny. Ale w galopie może zawieźć jeźdźca dalej, niż on chce. Bo biurokracja jest córą systemu politycznego.

M. K.

Kosztowne „studja”

Kielce (tel. wł.). Wielkie wrażenie w mieście wywołała sensacyjna pogłoska o zawieszeniu w urzędowaniu dyrektora wodociągów i kanalizacji w Kielcach, inż. Nowodworskiego. Pogłoska ta okazała się prawdziwa.

Inż. Nowodworski wysłany został na koszt miasta do Anglii, Belgii i Holandii dla przeprowadzenia studjów w zakresie odczyszczania ścieków ulicznych. Z podróży tej dotychczas nie powrócił, choć zarząd miasta poszukiwa go.

Zawieszenie inż. Nowodworskiego w urzędowaniu jak i unieważnienie uchwały zarządu miasta w sprawie wyjazdu dyrektora wodociągów i kanalizacji zagranicę nastąpiło podczas powrotu do Kielc wojewody.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO WILDA

Zebranie plenarne we wtorek 21 b. m. w sali p. Zawadki, ul. Górna Wilda 75. Początek o godz. 20.

KOŁO WINIARY

Zebranie plenarne w środę 22 b. m. w Sokolni przy ul. Obornickiej. Początek o godz. 20.

DO DZISIAJ ZEBRALIŚMY 61.330,56 ZŁ

Składki na samolot „Chrobry”

W dalszym ciągu wpłynęły do administracji naszej następujące składki na samolot „Chrobry”:

Stronnictwo Narodowe, Ostrzeszów	20,—
Danutka i Ali Sládek, mali czytelnicy „Mego Przyjaciela”	1,50
Włodzimierz Dworzaczek	1,10
Czesław Kulczycki, student	1,—
Zrzeszenie Zawodowych Automobilistów R. P. w Poznaniu	5,—
Beyer, Poznań	6,80
Konstanty Strzelecki, Sosnowiec	5,—
Radziecki Klub Narodowy w Inowrocławiu: Adwokat Groblewski	

10,—, Red. Przybylski 5,—, Aptekarz Reszka 5,—, Radca Fr. Benedykciński 5,—, Dłowa Gano-wiczowa 5,—, Radca Wyduba 5,—, Ksawery Czajkowski 5,—, Stanisław Kapeliński 5,—, Łucz-kowiak 5,—, Michalski 5,—, Marek 2,—, Jurkowski 2,—, Bociek 2,—, Kaz. Wróblewski 1,—, razem	62,—
	54511,50

Zdeklarowano wypłacić: 6.921,46
Razem wpłacono, zadeklarowano i uchwalono wypłacić 61.433,16

Hiszpania w ogniu rewolucji

(Ciąg dalszy ze strony 1-ej.)

London (PAT.) Reuter donosi z Gibraltaru, że wedle nadeszłych tam informacji, 20 tys. żołnierzy z legii cudzoziemskiej miało się przyłączyć do powstańców w Maroku. Z Kartagenu wyruszyli w sobotę wieczorem dwa okręty wojenne do Melilli, wioząc na pokładzie wojska rządowe.

Madryt (PAT.) Rząd ogłosił komunikat o usunięciu ze stanowisk generałów Franco i Cabanettas. 4 kontrterpedowce otrzymały rozkaz wyruszenia do Afryki przeciw powstańcom, lecz załoga jednego z nich „Lepanto” odmówiła posłuszeństwa i usiłowała

przeszkodzić odplynięciu pozostałych okrętów.

Powstanie na wyspach Kanaryjskich nie zostało stłumione. Stolica wysp Las Palmas znajduje się w rękach powstańców.

Paryż (PAT.) Z Rabatu donoszą, że wódz powstańców, gen. Franco, obwieścił przez radio, iż cała Andaluzja oraz prowincje Valladolid i Burgos są całkowicie objęte ruchem powstania.

Pasażerowie samolotu towarzystwa „Air France” opowiadają, że Barcelona była bombardowana przez samoloty.

Walki na półwyspie Pirenejskim

Paryż (PAT.) Z Gibraltaru donoszą, że część wojsk, przybyłych z Maroka, wylądowała w Kadyksie, skąd wyjechała w kierunku Sewilli, aby połączyć się z powstańcami w tamtejszym garnizonie, a następnie wspólnie rozpocząć marsz na Madryt.

W Kadyksie część garnizonu, wierna rządowi, zaatakowała powstańców, celem oswobodzenia gubernatora i obłożonej gwardji cywilnej.

W Huelva garnizon odmówił wykonania rozkazu powstańczego gen. Queipo de Llano o wymarszu w kierunku Sewilli.

Madryt (PAT.) Rząd komunikuje, że ruch powstańczy został opanowany w trzech ośrodkach, w których był najgwałtowniejszy, a mianowicie w Barcelonie, Sewilli i Maladze.

Z Gibraltaru donoszą, że w okolicznych wioskach hiszpańskich doszło do gwałtownych starć. Jest wielu zabitych.

Madryt (PAT.) Noc z soboty minęła naogół spokojnie. Patrole milicji ludowej wycofano z ulic. Miasto przyjęło normalny niedzielny wygląd.

Czterdzieści samolotów wystartowało do Maroka, celem rozpowszechnienia wśród powstańców ulotek rządowych. Samoloty zabrały ze sobą również bomby.

Ochotnicze oddziały, złożone z górników, zostały włączone do gwardji cywilnej i wyruszyły do Sewilli celem walki z powstańcami.

W Kadyksie tłum i gwardja cywilna odbili gmach gubernatorstwa, którym owdładnęli powstańcy.

Według ostatnich doniesień, 6 tys. górników z Asturji znajduje się w drodze do Madrytu, celem wzmocnienia sił, wiernych rządowi.

Paryż (PAT.) W prasie ukazały się pogłoski na temat położenia w Madrycie.

Dwukrotna zmiana rządu

Paryż (ATE.) Z Madrytu donoszą:

W nocy z soboty na niedzielę rząd Quiroga podał się do dymisji. W ciągu godzin nocnych utworzył się nowy gabinet, na czele którego stanął przewodniczący kortezów, Martinez Barrio. Nowy rząd zebrał się w niedzielę przed południem na pierwsze posiedzenie, na którym premier ustąpił ze swego stanowiska.

Paryż (ATE.) Obrady gabinetu Quiroga, które nad ranem doprowadziły do zmiany, miały przebieg dramatyczny. W łonie rządu ścierały się spreczne poglądy w sprawie opanowania położenia, wytworzonego rozszerzającą się rewolucją. Wyrazem tych sprzeczności jest dokonana rekonstrukcja gabinetu, z którego ustąpiło kilku przedstawicieli umiarkowanej lewicy.

Korespondent „Paris Soir” donosi z pogranicza Hiszpanji, że w Madrycie, Saragossie, Sewilli i Pampelunie, gdzie ogłoszono strajk generalny, powstańcy zdają się zwyciężać i uzyskiwać przewagę również w wielu innych miastach Hiszpanji. Oddziały wojsk na wyspach Balearskich przyłączyły się do akcji powstańczej. Położenie w Barcelonie ma być bardzo poważne. Dowódcą powstańców w Maroku jest gen. Franco, brat słynnego lotnika.

W prasie powtarzają się wciąż pogłoski, że powstańcy po wylądowaniu w Algesiras i połączeniu się ze zbuntowanymi oddziałami w Sewilli, marszerują na Madryt. Według ostatnich wiadomości, zamieszki miały wybuchnąć również i w Walencji.

Niepokojące światło na wydarzenia w Hiszpanji rzuca fakt dwukrotnej zmiany na stanowisku premiera w ciągu 24 godzin.

Gibraltar (PAT.) W niedzielę przybyli tu samochodami liczni Amerykanie i Anglicy, opuszczający Hiszpanję. Na samochodach są ślady kul.

Władze brytyjskie zatrzymały swoich obywateli w Gibraltarze. Znajduje się tam obecnie kilkuset uchodźców Hiszpanów, a także kilkanaście rodzin angielskich, stale zamieszkujących w Hiszpanji.

Gibraltar (PAT.) Wojska marokańskie i legja cudzoziemska opanowały miasta hiszpańskie w sąsiedztwie Gibraltar.

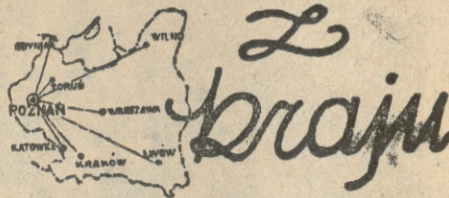
Między wojskiem a syndykalistami i komunistami, stawiającymi energiczny opór, trwa bez przerwy walka. W Gibraltarze słychać już wyraźnie strzały.

Jest wielu zabitych i rannych. Około 3 tys. osób schroniło się w Gibraltarze.

kańskiej i jeden do lewicy katalońskiej.

Paryż (PAT.) Korespondent „Figaro” w Hiszpanji telefonował do swego dziennika z nad granicy francuskiej, że krzyś ministerjalny wybuchł nagle i w sposób tajemniczy wczoraj rano.

Korespondent zapewnia, że b. premier Quiroga od czasu śmierci Calvo Sotelo był znienawidzony przez koła prawicowe. Ustąpił on rzekomo namowom swych przyjaciół i opuścił Madryt wraz z ministrem spr. wewn., udając się w kierunku granicy francuskiej.



NA KOLONJE DO POLSKI

W dniach 23 i 25 bm. przybędą do kraju grupy dzieci polskich z Westfalii i Nadrenji, które spędzą sierpień na kolonjach, organizowanych przez Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech wespół z Polskim Związkiem Zachodnim. Grupy te obejmą około 1000 dzieci polskich z Westfalii i 700 z Nadrenji. W dniu 24 bm. opuści Polskę specjalnym pociągami 650 dzieci polskich z Berlina, które spędziły miesiąc na kolonjach w kraju. (PAP)

DALSZE „CHRZTY PRUSKIE”

Ostatnio mamy znowu do zanotowania szereg wypadków systematycznego zacierania polskości na Śląsku Opolskim w postaci zmian nazw polskich miejscowości i osad. W ten sposób przeprowadzono w ostatnich dniach w pow. strzeleckim 21 nazw, a w pow. raciborskim nadano 3 miejscowości nazwy niemieckie. (ATE)

TURYŚCI ZAGRANICZNI W ZAKOPANEM

Ostatnie dni czerwca wykazały znowu znaczne ożywienie ruchu przyjezdnych do Zakopanego, a zwłaszcza przybyło wielu cudzoziemców i wycieczek zagranicznych. Z tych ostatnich bawiły w Zakopanem wycieczki: 16 Anglików, 22 Duńczyków, 17 — sokołów i sokolic polskich ze Stanów Zjednoczonych Am. Półn., 30 — Polaków ze Zjednoczenia Katolickiego w Stanach Zjednoczonych, oraz uczestnicy Konferencji Traktatowej Polsko - Niemieckiej. Ponadto bawiło w Zakopanem wielu cudzoziemców pojedynczych przybyłych z różnych stron Europy, jak np. z Niemiec, Danii, Czechosłowacji, Francji, Anglii, i t. p. Nie brak było nawet gości egzotycznych, bawił bowiem nawet parę dni pewien Hindus z Bombaju, który w czasie swej podróży naokoło świata, zatrzymał się w Polsce i odwiedził również Zakopane. (ATE)

Pogrzeb ś.p. gen. Dreszera

Gdynia. (Tel. wł.). Na krótko przed rozpoczęciem uroczystości żałobnych i pogrzebowych ś.p. generała Dreszera, do Gdyni przybył p. Prezydent Rzplitej i rząd oraz inni dostojnicy państwowi. Krótko po godzinie 9 uroczysty pochód żałobny ruszył z przed gmachu dowództwa floty na Oksywie. Pochód żałobny otwierała kompania honorowa marynarzy, a za nią postępował szwadron 1 p. szwoleżerów, dalej szwadron 2 pułku szwoleżerów, bateria 16 p. art. lekkiej z Grudziądza, baon morski z Wejherowa oraz batalion marynarzy z Gdyni, każdy z nich poprzedzany orkiestrą.

Po defiladzie oddziałów wojskowych i floty ruszyła laweta z trumną, którą nieśli z gmachu dowództwa floty generałowie — koledzy ś.p. tragicznie zmarłego. Za trumną postępowała matka, żona, brat adwokat i dalsza rodzina, dalej p. Prezydent i gen. inspektor armji, gen. Rydz-Śmigły, rząd, przedstawiciele Sejmu i Senatu, generałicja, attachés zagraniczni, wojskowi oraz liczne delegacje oficerów.

Wartę honorową przy lawecie w drodze na cmentarz pełnili oficerowie lotnictwa oraz dwaj beliniacy w mundurach. Na trumnę złożono szablę i czapkę marynarską ś.p. generała Dreszera oraz odznaki generalskie. Order niośł jeden z oficerów wyższych.

Pochód ruszył do starego kościołka kaszubskiego, gdzie liczne duchowieństwo odprawiło egzekwie. Stamtąd uroczysty kondukt żałobny ruszył na nowy wojskowy cmentarz w Oksywie, gdzie w prowizorycznie urządzonej grobowcu zwłoki złożono na wieczny spoczynek.

Zmiana ustrojowa

Zamianowanie generalnego inspektora armii „pierwszą osobą” po Prezydencie Rzeczypospolitej” oznacza niewątpliwie — wbrew twierdzeniu agencji „Iskra” i prasie „sanacyjnej” — zasadniczą zmianę ustroju. Wykazuje to „Warsz. Dziennik Nar.” w następującym wywodzie:

Może to czytelników dziwić, że konstytucja, o której doskonałości i trwałości tyle się mówiło i pisało w prasie „sanacyjnej”, już po 15 miesiącach ulega zmianie, i że zmiana ta zostaje dokonana prosto, okólnikiem premiera. Ale w stosunkach, w jakich żyjemy, właściwie niczemu dziwić się nie należy.

Zasadnicza zmiana ustrojowa, jaką wprowadza okólnik, polega na tym, że hierarchia władz państwowych zwiększa się o jeden stopień, mianowicie „osobę pierwszego obrońcy Ojczyzny”, dotychczasowe zaś stanowisko rządu i prezesa Rady Ministrów ulega gruntownej redukcji.

W myśl obowiązującej konstytucji i zasad przyjętych na całym świecie, szef państwa, u nas Prezydent Rzeczypospolitej — sprawuje władzę za pośrednictwem mianowanego przez siebie rządu. Rząd ten jest odpowiedzialny przed nim politycznie, parlamentarna zaś i konstytucyjna odpowiedzialność ponosi przed Sejmem i Trybunałem Stanu. W ten sposób rząd

Wszystkie nierówności cery, jak zaczerwienienia, krosty, wypryski i t. p., powstałe wskutek złego trawienia znikają niezawodnie po częstym stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lek. Tg 1236

z prezesem Rady Ministrów na czele był, po Głowie państwa, najwyższym szczeblem hierarchii władzy wykonawczej. W nim ześrodkowywał się cały zarząd państwa i kierownictwo jego polityki.

Obecnie rzecz się przedstawia zupełnie inaczej. Pomiędzy Prezydentem Rzeczypospolitej a rządem powstaje nowa instancja w postaci „pierwszego współpracownika Prezydenta Rzeczypospolitej”, któremu rząd winien jest posłuszeństwo, a co zatem idzie, przed którym jest również odpowiedzialny. W ten sposób polityczna odpowiedzialność rządu zostaje rozdwojona pomiędzy Prezydentem Rzeczypospolitej a generalnym inspektorem sił zbrojnych.

Jest to zasadnicze novum, nieznanie zresztą w ustroju żadnego z istniejących państw. Jeśli, jak wyjaśnia „Iskra”, dla Polski jest rzeczą niezbędną, aby „mąż, który sprawuje pieczęć i władzę nad kompleksem sił i środków” obronnych, miał wyjątkowe stanowisko polityczne w hierarchii władz państwowych, to czy nie byłoby słuszniej i lepiej dla zwartości władzy wykonawczej znieść urząd prezesa Rady Ministrów i uznać za szefa rządu każdorazowego inspektora generalnego sił zbrojnych? Uniknęłoby się wtedy dwutorowości, z którą twórcy nowej konstytucji przez długi czas tak zawzięcie walczyli.

Już dekret P. Prezydenta z dn. 12 maja o organizacji naczelnych władz wojskowych ograniczył bardzo wydatnie rząd w sprawach związanych z kwestiami obrony narodowej, obecnie okólnik premiera ograniczenia te posuwa dalej, wkraczając w dziedzinę politycznych i administracyjnych uprawnień rządu.

Jest rzeczą jasną, że okólnik premiera Sławoj-Skłodkowskiego nie jest wyrazem jakiejś myśli czy doktryny konstytucyjnej. Jest on prosto posunięciem politycznym, odzwierciedlającym ewolucję, jaką odbywa obóz rządowy.

Obóz ten usiłował pod koniec życia marszałka Piłsudskiego i po jego zgonie wytworzyć ściślejszy, oparty na określonych zasadach ustrojowych, system rządów w Polsce. Wyrazem tego była konstytucja kwietniowa, którą uznano, że względu na figurujący nad nią podpis marszałka, za jego pisany

testament. „Od dziś rządzić nami będzie tylko prawo” — obiecał ówczesny premier, p. Sławek, zalecając narodowi nową konstytucję.

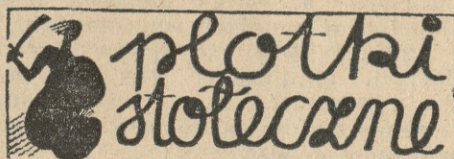
Okazało się jednak, że obóz rządowy nie jest w stanie istnieć, gdy rządzi tylko prawo. Obóz ten nietylko potrzebuje prawa, co wódza. Bez niego nie może ruszyć się z miejsca.

Dlatego też przeprowadzono zmiany w obowiązującej konstytucji i dostosowano jej przepisy, w drodze okólnika, do realnych potrzeb obozu.

„Iskra” twierdzi, że jest to w zgodzie z testamentem marszałka Piłsudskiego. Wprawdzie nie z tym pisanym, za który przywódcy „sanacyjni” dotychczas podawali konstytucję kwietniową, ale z „ustnym”. To wyjaśnienie „Iskry” powinno uspokoić

Sportowcom, taternikom

i kąpiącym się w życiodajnych promieniach słońca polecamy ochronne preparaty z przepisu Dra Lustra: Krem „Ultrasol”, olejek „Negrita”, lub „Ultrasol” w postaci płynnej emulsji. One chronią przed zapaleniem skóry, a ułatwiają piękne opalanie.



19 lipca.

Pomimo wakacji nie można się użalać na brak wydarzeń i nie trzeba szukać cudów o węzłach morskich czy o potworach z jezior. Nie mamy potrzeby oglądać się za wyszukiwaniem osobliwości. Jesteśmy ciągle w sezonie.

Trudno powiedzieć, żeby polityka niemiecka nie dawała nam ciągle materiału sensacyjnego. Na każdą niedzielę jakiś pasztecik. Czyście zwrócili uwagę? Od jakiegoś czasu systematycznie w sobotę wybuchają jakieś niemieckie sensacje. Dowiadujemy się o nich z niedzielnych dzienników.

Niemców pomawiamy o metodyczność. Słusznie. Wyżyskują nawet drobniutki dla konstrukcji swych zamierzeń. Pozornie zaskakiwanie innych wypadkami sobotnimi nie ma znaczenia. Tymczasem rachuba taka jest mylna. Przedewszystkiem opinia publiczna ma na niedzielę zoczyty przedmiot deliberacji. Zanim zdola się wypowiedzieć prasa, która normalnie niema czasu na sformułowanie swoich opinii natychmiast i sugerowanie ich czytelnikom — minie conajmniej 24 godziny, a jest przecie rzeczą notorycznie znaną, że czas koł rany: pierwsze wrażenie mija, zawziętość słabnie, a człowiek się przyzwyczaja do faktów.

Jeżeli zaś chodzi o Niemców i ich techniczne organizowania zdarzeń, to trzeba pamiętać, że umiejętnie wykorzystują słabości angielskie. Weekend.

sumienia obrońców koncepcji ustrojowych p. Sławka i p. Cara.

Na zakończenie wypada podkreślić jeszcze jedną bardzo ważną okoliczność. Poddanie rządu generalnemu inspektorowi sił zbrojnych wytwarza dla armii nową pozycję. Trzeba przyznać, że konstytucja kwietniowa usiłowała zachować siły zbrojne poza granicami życia politycznego kraju. Obecnie armia, w osobie swego wodza naczelnego, jest wciągnięta w wir tego życia.

Skoro bowiem cały aparat państwowy z rządem na czele ma być posłuszny generalnemu inspektorowi sił zbrojnych, to chyba po to, aby otrzymywać odeń rozkazy i wskazówki polityczne. To zaś nieuchronnie pociąga za sobą conajmniej moralną odpowiedzialność wodza naczelnego za politykę każdorazowego rządu.

Nad temi konsekwencjami należy się bardzo poważnie zastanowić.

W sobotę popołudniu Londyn pustoszeje. Szary człowiek wyjeżdża poza miasto na wypoczynek. Minister jest także tylko człowiekiem. Może więcej tęskni do weekendu niż człowiek zwyczajny. Jest przecie bardziej zmęczony ciężarem odpowiedzialności. Stamtąd też trudniej go ściągnąć. Niemcy znów zyskują dobie i... zmianę nastrojów. Sami zaś przez swą propagandę starają się odrzucić narzucić swoje oświecenie i dyplomację i opinii publicznej — w poniedziałek.

Przyznacie mi chyba rację, że... „jest w tem szaleństwie metoda”...

Obok sezonu dyplomatycznego, którego repertuar jest niewyczerpany, mamy i sezon wewnętrzny, polityczny. Niedawno byliśmy świadkami wydarzenia wewnętrznego dużej miary, stanowiącego faktycznie niejako uzupełnienie konstytucji. Teraz zaś wszyscy spodziewają się, że początek sierpnia znów przyniesie wydarzenia wielkiej miary. Na ten temat kursują nieustanne domniemania, obracające się tylko w sferze przypuszczeń, bez żadnych konkretnych.

Ale i tak zapowiedzi realizacji reformy rolnej, powtarzające się ciągle, zdają się świadczyć o jakichś naradach i zamierzeniach kół rządzących, porozumienia z chłopem poza stronnictwami politycznymi. Od dawna widzimy już nastawienie na wieś, nastawienie, zmierzające do pozyskania wpływów na wsi z ominięciem głównie ludowców. Powtarzające się co jakiś czas wersje na temat Witosa oraz sposobów jego powrotu i zawieszenia wykonania wyroku sądowego są albo pragnieniami niektórych czynników, albo też balonami próbnymi. O ile się można zorientować w nastrojach sfer rządzą-



Łączy w sobie cudowną świeżość Wody Kolońskiej "4711" ze wspólnym aromatem perfum "Tosca"

Tg 1027

cych, to nie widać wcale tendencji do ułatwienia W. Witosowi powrotu.

W sobotę wieczorem doszło do bardzo charakterystycznego zajścia w centrum miasta: kolporterzy „Tygodnia Robotnika”, członkowie TUR’a (Tow. Uniwersytetu Robotniczego) chcieli przeprowadzić kolporterów pism narodowych, antysocjalistycznych, wskutek czego doszło do zajścia ulicznego. Wmieszal się w to wszystko kierownik TUR’a, b. poseł Dubois, który w konsekwencji został poraniony. Socjaliści poranili dwu kolporterów „Tygodnika Politycznego” i „Warsz. Dziennika Nar”.

Pozornie drobny to szczegół. Za to niezmiernie charakterystyczny. Zaczynają się w stolicy walki między narodowcami a socjalistami. Ostre starcie pomiędzy zwolennikami obu kierunków nastąpi w Łodzi, gdzie wybory do rady miejskiej będą zmierzaniem się sił obu obozów. Walka rozegra się przedewszystkiem w łonie warstwy robotniczej. Ona już tam dzisiaj wre. Walczą między sobą kolporterzy to przecież także synowie tej sfery, o dwu różnych światopoglądach.

Mija już okres treuga Dei, który istniał przez szereg lat pomiędzy stronnictwami opozycyjnymi. Zawieszenie broni trwało w dobie, kiedy wszystkie ich siły były skoncentrowane przeciwko „sanacji”. Widocznie ten czynnik nie przedstawia teraz tak zwartej pozycji, skoro zaczynają się już różnice i zmagania między grupami opozycyjnymi. Rozpoczyna się walka idei, a za nią walka sił, które je reprezentują.

WARSZAWIANIN

Zwolnienie hitlerowców

Berlin. (PAT). Niem. Biuro Inf. donosi z Grazu (Austria) o zwolnieniu na wniosek obrony z aresztu śledczego 58 narodowych socjalistów. Prokuratura nie wniosła sprzeciwu.

Zawieszenie postępowań sądowych przeciwko dalszym narodowym socjalistom postępuje nadal. Liczni hitlerowcy, znajdujący się dotychczas w więzieniu policyjnym, zostali również zwolnieni.

Statki „Batory” i „Piłsudski” w Gdyni

Gdynia, 20 lipca

Niedziela była w porcie gdynskim dniem wyjątkowym. Po raz pierwszy stanęły w porcie obok siebie oba polskie transatlantyki, „Batory” i „Piłsudski”. Statek „Batory” powrócił o godzinie 11 z wycieczki do „Stolicy Bałtyku”, a w porcie stał już statek „Piłsudski”, który wrócił z Ameryki.

„Batory” przywiozł turystów z podróży, która dała zadowolenie pasażerom i niewątpliwie przysporzyła banderze polskiej nowych przyrządów w krajach bałtyckich. Był on przedmiotem podziwu w portach, w których

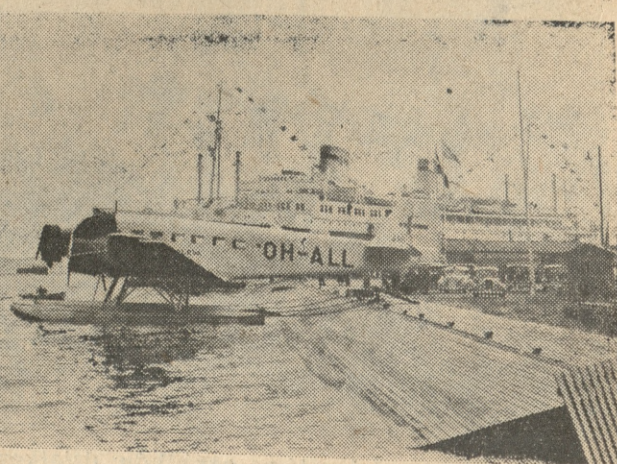
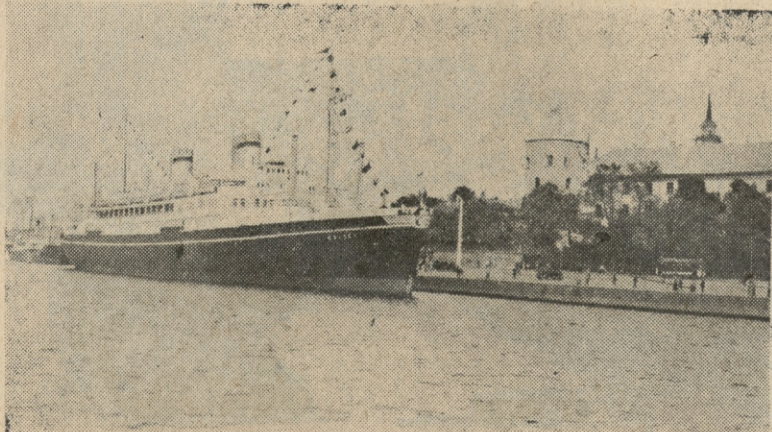
stał. Szczególnie owacyjne pożegnanie urządzono „Batoremu” w Rydze, gdzie przed odjeżdżającym statkiem zgromadziło się ponad 5.000 osób.

„Piłsudski” w niedzielę po południu wyruszył z wycieczką na fjordy Norwegii. Wycieczka ta będzie niewątpliwie rekordową w tegorocznym sezonie. Wszystkie dosłownie miejsca na statku zostały zajęte. Na niedzielę odpłynął do Bornholmu również statek „Kościuszko” z 300 turystami. Niedziela była więc w Gdyni dniem wielkiego ruchu osobowego. Takiego natężenia ruchu pasażerskiego w ciągu jednej

doby jeszcze w Gdyni nie było.

Poza turystami, którzy do portu gdynskiego powracali, względnie na pokładach statków udawali się na wycieczkę, gromadziły się w porcie niezliczone tłumy publiczności, która z dumą spoglądała na stojące w porcie chluby naszej marynarki handlowej.

W czasie przybijania „Batorego” do mola w Gdyni został nakręcony fragment filmu p. t. „Amerykańska awantura”. W filmie tym główne role grają: Bodo, Znicz, Nakoneczna, Sienlański i inni.



M/S „BATORY” W PORTACH BAŁTYKU
Z lewej w Rydze obok zamku prezydenta, z prawej w Helsinkach.

WYTWORNY PUDER
KREM ODŻYWCZY
CELOBIL
WARSZAWA

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wtorek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Daniela pr.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Stosława

Środa
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Marii Magdaleny
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Bolesławy

Słońca: wschód 3.55, zachód 20.02
Długość dnia 16 godz. 07 minut
Księżyc: wschód 7.19, zachód 20.46
Faza: 3 dzień po nowiu.

Lipiec

21

Wtorek

Ważne numery telefonów:
Pogotowia ratunkowe: 66-66
i 55-55
Straż ogniowa 19-51, 30-50
Policja: 42-21
Taksówki: Postój przy ulicy
Grunwaldzkiej 77-72, przy
Rynku Jeź. 77-08, przy ul.
Marsz. Focha (narożn. Nie-
golewskich) 77-82
Biuro Posańców 28-36
Pocztowe biuro słonec: 49-27
Dokładny czas: 55-66

Stan wody w dn. 19 bm. + 0,16 mtr.
w dn. 20 bm. + 0,18 mtr.

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. przy ul. 27 Grudnia 19;
Apt. im. Dr. Marcinkowskiego w Bazarze, ul.
Nowa; Apt. Czerwona, St. Rynek 37; Apt. Zie-
lona, ul. Wrocławska 31; Apt. przy Grobli, W.
Garbary 41. Jeżyce: Apt. pod Gwiazdą, ul.
Kraszewskiego 12. Łazarz: Apt. św. Łazarza,
ul. Strusia 9. Wilda: Apt. pod Koroną, G. Wil-
da 61. Debiec: Apt. przy ul. Debieckiej 6. So-
łacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. Główna:
Apt. przy Krzyżu ul. Główna 19. Staroleka:
Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 21 lipca 1926 r.

Zanotowano liczne wypadki szkarlatyny. — Na
Śródcie zaprowadzono prąd trójfazowy. — Cena
detaliczna funta masła stołowego wynosiła
3,40 zł.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * Archidiecezja Poznańska. Prowizję kan-
oniczną otrzymał: Ks. Zbigniew Wroniewicz
na beneficjum w Trębaczowie; ks. Gracjan Sin-
da na beneficjum w Przemęcie.

W zarząd otrzymali: Ks. Teodor Korcz ko-
ściół parafialny w Gorzycach Wielkich; ks.
działek Stanisław Michalski z Sremu przejęciowo
kościół parafialny w Dulsku; ks. Kazimierz Bo-
rowicz dotychczasowy wikariusz w Wielicho-
wie kościół parafialny w Siekierkach; ks. Fran-
ciszek Grzesiek dotychczasowy proboszcz w No-
skowie kościół parafialny w Benicach; ks. Cze-
sław Grzonka dotychczasowy wikariusz, kościół
parafialny Chrystusa Odkupiciela w Poznaniu;
ks. Lucjan Haendschke, dotychczasowy wika-
riusz przy Katedrze w Poznaniu, notariusz Me-
tropolitalnego Sądu Duchownego, kapelan Bisku-
pa Sufragana, kościół parafialny w Mosinie; ks.
Leon Misiulek dotychczasowy dyrektor „Cari-
tas”, kościół parafialny w Zabnie; ks. Nikodem
Nowaczynski dotychczasowy wikariusz, kościół
parafialny w Gulczu; ks. Edmund Roesa, pro-
boszcz w Potarzewie; przejęciowo kościół pa-
rafialny w Noskowie; ks. Gracjan Sinda, dotych-
czasowy proboszcz w Zabnie kościół parafialny
w Przemęcie; ks. Ireneusz Szczerkowski, do-
tychczasowy wikariusz w Czempiu kościół pa-
rafialny w Chojnie; ks. Leonard Tybiszewski,
dotychczasowy wikariusz przy kościele św.
Marcina w Poznaniu, kościół parafialny w Sta-
rym Gostyniu; ks. Józef Tyma, dotychczasowy
administrator w Siekierkach kościół parafialny
w Tuchorzy; ks. Stefan Ogrodowski, proboszcz
w Świętochowie, przejęciowo kościół parafialny
w Lesznie. Na wikariat powołani: Ks. Fran-
ciszek Adamczewski z Kębłowa do Buku; ks.
Edmund Banaszak z Obornik do Wielonia; ks.
Alfons Czwojda z Zaniemyśla do Wielichowa;
ks. Antoni Helka z Wielonia do Obornik; ks.
dr. Wiktor Koperski z Kobyłina do Lubonia; ks.
Hieronim Lewandowski z Kaźmierza do Zanie-
myśla; ks. Marian Magnuszewski z Starego Go-
stynia do Katedry w Poznaniu; ks. Stanisław
Pocza z Turwi do Chrząpska Wielkiego; ks. An-
toni Schwarz z Buku do Wolsztyna; ks. Antoni
Szymczak z Chojna do Czempi; ks. Roman
Ziembiewicz z Wolsztyna do parafii św. Marcina
w Poznaniu.

Na kapelanów powołani: Ks. prefekt Anto-
ni Gryczka do Zakładu Sióstr Elżbietanek w
Poznaniu; ks. Kaźmierz Kowalski do szpitala
Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu; ks. wika-
riusz Jan Kujawa do Zakładu św. Józefa Sióstr
Rodziny Marii w Wieleniu nad Notecią. — Wa-
kuja beneficja: Dolsk, Nosków i Leszno.

WYCIECZKI

— * Wycieczka S. N. — Koło Stare
Miasto. Urządza się wycieczkę całodzienną
do lasu w Kobylnicy w niedzielę, 26 bm.
Zbiórka przy salce parafialnej na Śródcie
(koniec linii tramwajowej nr. 2) o godz. 8
rano. Bilety w cenie 50 gr dla dorosłych
i 25 gr dla dzieci.

Ważne dla wyjeżdżających zagranicę

Jak już informowaliśmy, na polskich
stacjach granicznych są obecnie bar-
dzo częste wypadki aresztowania wzgl.
zatrzymywania osób, które jadąc z
Polski zagranicę, bądź rozmyślnie prze-
mnycają waluty i dewizy, bądź nieświa-
domie obowiązujących przepisów, mają
przy sobie więcej pieniędzy, aniżeli
jest to dozwolone.

Aby osoby udające się zagranicę i
nie orientujące się w przepisach dewi-
zowych, uniknąć mogły przykrości na
stacjach granicznych, zwróciliśmy się
do Dyrekcji Cel w Poznaniu, celem uzy-
skania wyjaśnień, co do szeregu kwe-
styj, żywo interesujących tych, co
szczególnie teraz w okresie wakacyj-
nym — opuszczają czasowo granice
Polski.

Otóż na osobny paszport zagranicz-
ny wolno wywieźć z Polski jedynie
500 zł lub równowartość w zagranicz-
nych środkach płatniczych. Wszystkie
pieniądze ponad te 500 zł należy na
granicy samorzutnie zadeklarować ur-
zędnikowi celnemu. Pieniądze te
można złożyć w depozycie wzgl. polecić
urzędowi celnemu wysłać pocztą pod
wskazany adres. Można to skutecz-
nie tak w dzień, jak i w nocy. Gra-

niczny urząd celny wydaje odpowied-
nie pokwitowania.

Stosując się do powyższego, podróż-
ni, udający się zagranicę, unikną wie-
lu przykrości.

Osoby, które uzyskały w komisji de-
wizowej osobne zezwolenie na wywóz
zagranicę pewnej kwoty, mają prawo,
na podstawie rozporządzenia ministra
skarbu z dnia 26 kwietnia 1936, pozy-
cja 250, par. 11, ustęp 4), wywieźć poza
tem, bez specjalnego zezwolenia, rów-
nowartość 500 zł na osobny paszport
zagraniczny. Znaczy to, że jeżeli ktoś
posiada zezwolenie komisji dewizowej
na, 1000 zł, to wyjeżdżając zagranicę,
może wywieźć w sumie zł. 1500.

Ci którzy jadą przez Polskę tran-
zytem, winno o tem pamiętać, by na
stacji wjazdowej deklarowali posiada-
ną krajową i zagraniczną środki płatni-
cze i aby posiadane przez nich walu-
ty i dewizy były zanotowane w pa-
szportach. Wówczas nie będą mieli
kłopotów na stacjach wyjazdowych.

Przypominamy, że władze celne na
stacjach granicznych postępują bar-
dzo rygorystycznie z temi osobami,
które nie stosują się do obowiązujących
przepisów dewizowych.

nym. Dyryguje kapelmistrz Wiktor
Buchwald.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * Święto pułkowe 7 p. s. k. — 1 i 2
sierpnia. Z powodu tragicznej śmierci

WIECZORY, KONCERTY

— * Koncert Orkiestry Symfonicznej.
Następny koncert Miejskiej Orkiestry
Symfonicznej odbędzie się dnia 21 bm. po
południu o godz. 17 w Ogrodzie Zoologicz-

Kinoteatr SŁOŃCE Kinoteatr

Dziś, w poniedziałek, dnia 20 lipca b. r. Premjera

Głośne arcydzieło filmowe niemieckiej kinematografii
realizacji GUSTAWA DIESSLA

MONIKA

W rolach głównych: HERTA THIELE - GUSTAW DIESSL

Prześliczna treść!

Niebywałe efekty!

Cudowne krajobrazy!

Film „MONIKA” odznaczony został złotym medalem na konkursie w Wenecji (Biennale)

Sala specjalnie chłodzona!

nr 13170

Zjazd delegatów ogródków działkowych

Wczoraj obradował w Poznaniu, w
sali restauracji Belweder, zjazd delega-
tów Związku Towarzystw Ogródków
Działkowych na województwo poznań-
skie. W obradach, które rozpoczęły
się po nabożeństwie odprawionem w
kościele św. Marcina na intencję zja-
zdu, uczestniczyło 70 delegatów z wo-
jewództwa poznańskiego, zastępują-
cych towarzystwa zrzeszające właści-
cieli około 5 tysięcy działek.

Po zagajeniu zjazdu przez prezesa
okręgowego p. Bąkowskiego, który po-
witał przybyłych, przewodnictwo po-
wierzono sekretarzowi związkowemu
p. Lubawemu. Do pióra powołano pp.:
Gintrowskiego i Sobkowiaka. Na zje-
ździe przemawiali m. in. delegat po-
morskiego okręgu związku ogródków
działkowych p. Klimaszewski i przed-
stawiciel Towarzystwa Pszczelarzy p.
Krysztosiak.

Po referacie o potrzebie ustawowej

ochrony ogródków działkowych w
Polsce i wyborze komisji, zarządzo-
no przerwę dla obrad komisji. Po wspólnym
obiedzie w restauracji Belweder,
toczyły się dalsze obrady, w których
toku dokonano wyboru władz okręgo-
wych. Prezesem okręgu poznańskiego
wybrano ponownie p. Bąkowskiego, do
zarządu weszli pp.: Cenker, Stróżykie-
wicz, Gintrowski, Mniejzyński i Wroń-
ski z Poznania, oraz pp.: Malinowski
z Gniezna, Surma z Ostrowa, Nowak z
Szamotuł, Mazur z Bydgoszczy i Bam-
bosz z Wrześni.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.:
Ziętek z Gniezna, Andersz i Matela z
Poznania.

W skład komisji rozjemczej weszli
pp.: Sobkowiak, Wieczorek, Jankow-
ski, Musialski i Bienert z Poznania.

Obrady zakończono dopiero pod
wieczór. (kl)



Restauracja w Hotelu Polonia, Grun-
waldzka 18, poleca bezpłatnie salę nowo-
odrestaurowaną i pokoje klubowe na
wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa.
Ceny niskie. Wieczorem dancing.
n 12 894

Złodziej skoczył do Warty

W sprawie sobotniego pościgu za
złodziejem, który skoczył do Warty,
dowiadujemy się następujących szcze-
gółów:

Z wozu na Wielkich Garbarach
skradł pewien osobnik plandekę z na-
pisem „Młyn Parowy Swarzędz” i po-
czął uciekać. Kradzież zauważył
funkcjonariusz policji śledczej i począł
ścigać nieznajomego, którym był 31-
letni Edward Dybizbański, mieszkają-
cy na osiedlu naramowickim, na
działce nr. 167.

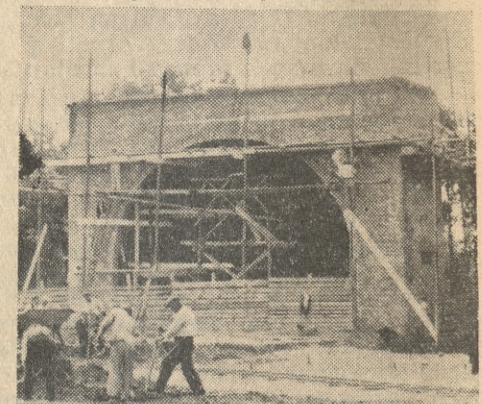
Na widok zbliżającego się funkcyj-
narjusza policji Dybizbański uciekał
Grobłą, Mostową i na Ewangelickiej
wskoczył do Warty.

Ucieczka rzeką odbywała się do
Szłaga. Funkcjonariusz policji
wskoczył do przejeżdżającego auta i
przetrzymał Dybizbańskiego w pobli-
żu Szłaga. Osadzono go w areszcie
policyjnym. (kl)

inspektora Obrony Powietrznej Państwa,
śp. generała dywizji Gustawa Orlicz-Dre-
szera, uroczystość święta pułkowego i
wręczenie sztandaru odbędzie się w dn.
1 i 2 sierpnia br., a nie jak podano 28 i
29 lipca.

Korpus oficerski 7 pułku strzelców
konnych w Poznaniu-prosi-wszystkich pp.
podoficerów, którzy służyli zawodowo w
tym pułku i zostali przeniesieni w stan
spoczynku i do rezerwy, oraz tych, któ-
rzy jeszcze służą w innych formacjach, o
jak najspieszniejsze podanie swych do-
kładnych miejsc zamieszkania i daty uro-
dzenia, celem przesłania programu święta
pułkowego i wręczenia sztandaru, ofiaro-
wanego przez Polonję Amerykańską, oraz
wpisanie służby do księgi pamiątkowej.

— * Budowa muszli w parku Wilsona
dobiega końca. Prace przy budowie mu-
szli koncertowej w parku Wilsona posu-
nęły się już tak daleko, że w najbliższym
czasie spodziewane jest oddanie muszli
do użytku orkiestry symfonicznej m. Po-
znania. Czy muszla będzie wykończona
całkowicie jeszcze w tym tygodniu — nie-



Dzisiejszy stan budowy muszli w Parku
Wilsona.

wiadomo, bo jest obecnie w stanie suro-
wym. Należałoby raczej przypuszczać ze
stanu budowy, że ukończenie muszli kon-
certowej nastąpi raczej w przyszłym ty-
godniu.

W obecnej chwili muszla niezbyt do-
brze się prezentuje, zewnętrzne obudowa-
nie przygniata wnękę i wogóle proporcje
nie wydają się być szczęśliwe. Może gdy
muszla będzie gotowa w całości przybierze
inny wygląd, miłszy dla oka. Niezależnie
od prac przy pawilonie muzycznym
trwają roboty ziemne, przy zakładaniu
trawników i żwirowaniu terenu przed sa-
mą muszlą.

— * Nie p. Krawczyk, lecz p. Talarczyk.
W związku ze sprawozdaniem naszym o
szaleńcu, który w sobotę rozbijał szyby na
Jeźcach, prostujemy, że właściciel po-
szkudowanej restauracji „Pomorzanka” nie
nazywa się Krawczyk, lecz Bogdan Talar-
czyk.

— * Niekulturalni widzowie. Wczoraj,
w Teatrze Nowym, w przerwie pomiędzy
pierwszym i drugim aktem sztuki „Co-
dziennie o 5-tej”, dwaj widzowie, zajmu-
jący miejsca w ostatnich rzędach, urzą-
dzili bardzo górszą awanturę. Przy a-
kompaniamencie rymotokowych wyzwick,
poczęli się okładać pięściami, poczem,
przewrócili się na podłogę, nie przery-
wali bójk. Zawezwany policjant z tru-
dem, przy pomocy pałki gumowej i służ-
by, uspokoił awanturników.

Niestety nie są nam znane nazwiska
ludzi, którzy wybrali widownię teatru do
załatwienia osobistych porachunków. —
Wiemy tylko, że ci potępienia godni, nie-
kulturalni osobnicy byli w posiadaniu



Obrady zjazdu delegatów ogródków działkowych okr. poznańskiego odbyły się wczoraj w Poznaniu w sali Bel-
wederu, pod przew. p. Lubawego (X).

bezpłatnych biletów wstępu, które dyrekcja Teatru Nowego ofiarowała Lokalnemu Komitetowi Funduszu Pracy w Poznaniu do rozdania pomiędzy bezrobotnych inteligentów, „jakących kulturalnej rozrywki, a nie posiadających pieniędzy na ten cel”.

— **Jeszcze o Żydzie na ul. Wronieckiej.** Pod tymże tytułem zwróciliśmy się w kronice miejscowej nr. 325 naszego piśma do obywatelstwa o dalsze szczegóły odnośnie domu przy ul. Wronieckiej 19. Dziś wpłynęły od czytelników naszych następujące wiadomości: Przypuszczać należy, że właścicielką domu jest żona p. Adama Wardeskiego, ponieważ posesja ta należała do jego ojca, lub bezdzietnego stryja, a administratorka, p. Dolatkowska jest z pp. Wardeskiimi pokrewnioną Sam p. Adam Wardeski mieszkał przez pewien czas w tym domu, zajmując posadę sekretarza Towarzystwa Melioracyjnego Obr., którego dyrektorem był p. Stefan Czarnecki, posiadacz ziemski w Siekowie. — Najbliższych informacji w poruszonych sprawie mogłoby zatem udzielić jedynie sekretarz p. Adam Wardeski w Poznaniu, obecnie ul. Strzelecka 3b.

— **„Kujawskie Kolo Łowickie” urządziła po porozumieniu się z Wydziałem Kinologicznym „Łowca Wielkopolskiego” i z jego współdziałem „Konkurs wyzłów wszechstronnych” na swoich terenach łowickich w dniach 9 i 10 września rb.** — Kandydatów zgłosić należy najpóźniej do dnia 15 sierpnia rb. do Wydziału Kinologicznego „Łowca Wielkopolskiego” (ks. L. Niedbał, Poznań, Al. Marcinkowskiego 1) na osobnych formularzach, które otrzymać można w sekretariacie „Łowca Wielkopolskiego” (Poznań, Piekary nr. 5, I p.), gdzie również można nabyć broszurki, zawierające dokładny regulamin i warunki konkursu (cena 35 gr).

— **Gmach P. K. O. pod dachem.** W ub. sobotę na budowie gmachu P. K. O. zawieszono dwa wieńce na znak, że firma Rychlicki i Skrzypnik ukończyła zewnętrzne prace murarskie przy budowie gmachu. (pt.)

Z TARGU

— Dnia 20 b. m. na placu Sapieżyńskim placem (w złotych za pół kg. wagi, za sztukę):
Nabiał: masło wiejskie 1.10—1.20, masło 1.20—1.30, twaróg 20—25, śmietana (litry) 1.00—1.20, mleko (litry) 17—20, jaja (mendeł) 90—95 gr.
Mięso: wieprzowina 75—1.00, wołowina 50—90, cielęcina 60—1.20, skopowina 80—1.20, słonina 85—90, smalec 1.15—1.20, mózg cielęcy 40—50.
Ryby: szczupak 1.30—1.40, węgorz 1.30—1.40, lin 0.90—1.00, leszcz 50—80, białe ryby 20—40, sandacz 1.60—1.80, sum (dzieli) 1.30—1.40, ryby śniecie 20—30 gr. mniej.
Raki: mendeł 80—2.00.
Drób i dziczyzna: kura 1.60—3.20, kaczka 2.00—2.50, gęś 2.50—3.50, gołębie (para) 80—90, perlicy 2.00—2.40, królik 1.00—1.20, para kurczak 1.60—2.50.
Jarzyny (w groszach): ziemniaki 4—5, szpinak 10—15, buraki (peceki) 10, pietruszka (peceki) 10, seler (sztuka) 10—20, rabarber 5—10, zielona sałata 3—5, rzodkiewki (peceki) 5, marchew (peceki) 5, kalafior 10—40, cebula 10, 5, ziemniaki młode 5, groszek 10—15, pomidory 40—50, fasola żółta 20—25, zielona 15—20, ogórki mendeł 20—25, kapusta biała (główka) 10, włoska 10 do 15.
Owoce: agrest 10—15, maliny 45, porzeczki 5—10, czereśnie 15—35, wiśnie 10—15, jabłka 20—40, gruszki 15—30, owoce suszone 80—1.00.
Grzyby: Kurki (lisice) 20. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Wypadek na budowlu P. K. O.** Z szóstego piętra budowlu P. K. O. na placu Wolności, spadła w sobotę cegła na przyległą posesję i przebiwszy dach szklany, wpadła na biurko w Hurtowni Liturgicznej Antoniego Szancera. Inna ze spadających cegieł uderzyła robotnika Adama Gurbę (Jeżycka 58), łamiąc mu dwa żebra. Po udzieleniu pomocy w szpitalu Przemienienia Pańskiego i prześwietleniu p. Gurbę udał się do domu. (kl.)
— **Niemądry wybrzyk.** Na Chwaliszewie samochód niemiecki I. B. 9.925, prowadzony przez p. Lewandowskiego, zamieszkającego tymczasowo w Poznaniu przy ul. Poplińskich 8a, najechał p. Mieczysława Śniadeckiego, mieszkającego przy ul. Wójskiej 3. Jak się okazało, Śniadeckiego popchnął pod przejeżdżający samochód mieszkający na Tylnym Chwaliszewie 26, Wiktor Geppert. W sprawie tego wybrzyku przeprowadza dochodzenia komisariat V. P. Śniadeckiego, który wskutek ude-

żenia przez samochód odniósł potłuczenie na lewym boku, opatrzone w szpitalu miejskim, poczem mógł on udać się do domu. (kl.)

— **Nagły zgon.** W mieszkaniu przy ul. Przemysłowej 40 zmarł nagle 35-letni Jan Kopankiewicz, z zawodu rzeźnik. — Przywołany lekarz pogotowia ratunkowego (66-66) stwierdził zgon. Sp. Kopankiewicz zmarł prawdopodobnie na udar serca. (kl.)

KRONIKA POLICYJNA

— **Ujęcia.** Podczas obławy w rejonie komisariatów I, VI i VII, doprowadzono do biur komisariatów 46 osób, z tych zatrzymano dwie jako poszukiwane przez policję i siedem karanych za różne kradzieże. Za opilstwo osadzono w areszcie policyjnym 15 osób, jako podejrzanym o usiłowane oszustwo zatrzymano trzech osobników i dwóch podejrzanym o kradzieże. — Za wałęsanie się na ulicy osadzono w areszcie policyjnym kobietę lekich obyczajów, Matyldę Boehmert z Zawad (blok 4), poszukiwaną przez komisariat VI jako podejrzaną o kradzieże.
— **Ciężkie zatrucie alkoholem.** Na Drodze Dębińskiej leżał wczoraj wieczorem pewien bezprzytomny osobnik. W obawie o chorego, przywołano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził, że bezprzytomny osobnik zachorował z powodu zatrucia alkoholem. Był to 20-letni R. J., mieszkający przy ul. Dębieckiej. Pijanego, którego stan był ciężki, przewieziono do aresztu policyjnego. (kl.)
— **Bójka na Wildzie.** Podczas powstania na niewyjaśnionym tle bójki na Wildzie, poraniono do krwi na głowie 32-letniego Franciszka Pucka, mieszkającego przy ul. Gen. Chłapowskiego 3. Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza pogotowia ratunkowego (66-66) p. Pucka pozostawiono w leczeniu domowym. (kl.)
— **Przekroczenie przepisów kołowych.** Za nieprzestrzeganie przepisów kołowych i administracyjnych ukarano doraźnym mandatem karnym 12 osób. Przeciw 60 osobom spisano doniesienia za nieprzestrzeganie przepisów kołowych. (kl.)

KRONIKA SĄDOWA

— **Żydówka, oskarżona o przestępstwo dewizowe.** W sądzie okręgowym w Poznaniu znalazła się sprawa Fanny Geshwind, Żydówki, obywatelki amerykańskiej, stale zamieszkałej w Nowym Jorku, oskarżonej o przestępstwo dewizowe. — Przestępstwo to podlega ustawie Prezydenta z dnia 26 kwietnia rb. o obrocie dewizami. Oskarżona w dniu 28 czerwca r. b., wyjeżdżając do Ameryki, została zatrzymana w urzędzie celnym w Zbaszynie i poddana rewizji. Jak się okazało, ukrywała ona czekami amerykańskimi 1030 dol. oraz 100 dol. w banknotach. Czeki miała ukryte w bardzo misterny sposób, mianowicie jedną połowę miała zaszyta w koszuli, drugą zaś w pończochach pod stopą. Została ona natychmiast aresztowana i osadzona w areszcie w Zbaszynie. Później jednak została wypuszczona za kaucją. Przed sądem okręgowym w Poznaniu nie przyznała się do zarzucanego przestępstwa, tłumacząc się, że nie wiedziała, iż pieniądze te podlegają reglamentacji dewizowej. Zaznaczyć należy, że oskarżona mówi tylko w języku angielskim, wobec czego wezwano tłumacza w osobie prokuratora dr. Kuczyńskiego.
Na wniosek obrony, rozprawa została odroczone, a to celem stwierdzenia w urzędzie celnym w Zebrydowcach, że oskarżona przyjeżdżając do Polski w dniu 6 maja br. zgłaszała w urzędzie ceki, które ze sobą przyniosła.

Z WIELKOPOLSKI

— **GNIEZNO.** Na strychu domu mieszkalnego Michała Kiełczyka w Lipkach powstał w niewytłumaczony sposób pożar. Dzieki natychmiastowej akcji ratunkowej zdołano ogień w zarodku ugasić.
— W związku z konkursem okien z okazji „Dnia Morza”, komitet wykonawczy przyznał I nagrodę firmie Weiss, II nagr. firmie Wengerek, III nagr. „Zgodzie”.
— W sprawie niedoboru w kasie wójtostwa Gniezno I umorzono zostało śledztwo przeciw jednemu z 3 podejrzanym, Teodorowi Gramolińskiemu z Gniezna, który w areszcie przesiedział 6 miesięcy.
— W zabudowaniach gospodarskich Wincenego Gabryelskiego w Klecku wybuchł pożar. Pastwa ognia padła stodoła, szopa, chlew, oraz maszyny rolnicze.
— W Rogówku zapalił się w nocy podczas snu domownikom dom mieszkalny Walentego Tyrliewskiego. Dom i część umeblowania spłonęły. Przyczyna pożaru na razie nie ustalono. (br)
— **INOWROCŁAW.** Złote gody małżeńskie obchodził dnia 20 b. m. p. Władysław Plichciński z małżonką sową Joanną z d. Jankiewicz. Jubilat znany jest z pracy narodowej na terenie naszego miasta.
— Zatrudniony przy wyładowywaniu piasku z wagonu kolejowego robotnik Jan Szacowicz z Brzezia Kuj. został tak nieszczęśliwie przygnieciony wagonem, że w niemal beznadziejnym stanie odwieziono go do szpitala.
— Walne zebranie Ochotn. Straży Pożarnej m. Inowrocławia odbędzie się dnia 24 b. m. o godz. 17 w sal Parku Miejskiego.
— Na zjazd Zjedn. Kurkowych Bractw Strzeleckich do Gdyni w dn. 15—20 sierpnia r. b. wybiera się z Inowrocławia kilkudziesięciu członków z prezesem adw. Groblewskim na czele.
— Za jazdę na gapę w pociągu towarowym z Bydgoszczy do Inowrocławia otrzymał Józef Szancer 2 tygodnie aresztu.
— Rolnikowi Marcnowi Kaszakowi w Leśnikach spalił się dom mieszkalny. Straty pokryje ubezpieczenie.
— Bardzo ruchliwy inowrocławski klub szachistów przeniósł się do pięknego lokalu kawiarni „Nad stawkiem” w parku solankowym.
— W Turzanych pod Inowrocławiem odbyło się poświęcenie strażnicy z figurą św. Kłofiana oraz sikawki. Aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Jaskowski. Następnie odbyły się zawody straż-

niczych o mistrzostwo rejonowe, przyczem I miejsce zdobyła straż bojowa.

— Do mieszkania rolnika Wilhelma Eichhoreta w Orchówku włamali się złodzieje, plądrując mieszkanie i zabierając mnóstwo bielizny, odzieży i obuwi.

— Na strzelnicy Bractwa Kurkowego odbyło się doroczne strzelanie zwiastów oficerów rez. o cenne nagrody. Pierwsze miejsce, po zaciętych walce, zdobył dr. Pawlak, II nagrodę dyr. Ski-biński, III — ziemianin Chrzanowski, IV — sędzia Kłumiński, V — adw. Groblewski.

— Odbyło się walne zebranie Tow. kolonij wakacyjnych, jednej z najbardziej zasłużonych miejscowych organizacji charytatywnych. Dochód w minionym czasie wyniósł 9.105,50 zł. Z sumy tej rozchodowano na urządzenie następujących kolonij leczniczo-wypoczynkowych: kolon. kuratorium okr. szkoln. poznańskiego, kolon. dzieci polskich z Warmii, kolon. dzieci z pow. inowrocławskiego, wreszcie dwie półkolonije dla najbardziej potrzebujących dzieci bezrobotnych. Budżet na okres 1936/37 ustalono na sumę 10.200 zł. Zarząd stanowią pp. dr. Bydalek — prezes, Bogusławski — wiceprezes, Wiczorkowa — sekr., dyr. Tokarska — skarbnik, oraz członkowie insp. szkolny Haladziński i dyr. Matula.
— Wiece przeciwko zakusom Gdańska, zwołany przez zarząd miejski i Lige Morską i Kol., odbył się w niedzielę na dziedzińcu Teatru Miejskiego. Obecnych było około 300 osób. Przemawiali pp. major Rudnicki i adw. Kowalski, poczem uchwalono rezolucję protestacyjną, którą podpisali przedstawiciele organizacji społecznych o. P. W. i W. F. (c)

— **KOSCIAN.** Ogólny komitet obywatelski zwołał w ub. niedzielę wielki wiec manifestacyjny celem zapotestowania przeciwko stosunkom „wytworzonym na terenie wolnego miasta Gdańska i przeciwko wystąpieniom prezydenta senatu gdańskiego Greisera. W manifestacji protestacyjnej brało udział około 2.000 osób. Odpowiednie przemówienie wygłosił emeryt, insp. szkolny p. Sowiński, który podniósł, że należałoby raz na zawsze zaprzestać klasyfikacji obywateli, a więcej uwagi zwrócić na nasze granice, które płoną. Przedłożona rezolucja jednogłośnie przyjęta. Na zakończenie odpiewano „Nie rzucim ziemi”.

— K. S. M. m. w Śerakowie urządziło w dniu 19 b. m. zabawę ludową z nader urozmaiconym programem.
— Z okazji 15-lecia istnienia gniazda Sokola w Kłuczewie odbędzie się w dniu 26 b. m. w Kłuczewie zlot podokregu.

— Do mieszkania nauczyciela p. Ignacego Chrzanowskiego w Mościskach zakradł się nieznanym złodziej i skradł pościelę, ubrania meskie i suknie damskie w wartości ponad 300 zł.

— Robotnik majątności Górka Duchowna został przy zaprzęgu koni przez konia tak silnie uderzony w głowę, że poniósł śmierć na miejscu.

— Tow. śpiewu Moniuszko z Kosciańska urządziło w dniu 19 b. m. w Luboszu zabawę ludową z bardzo urozmaiconym programem. (mk)

— **OSTROW.** W niedzielę, dnia 9 sierpnia odbędzie się poraz pierwszy konkurs dudziarzy urządzony przez Zjednoczenie Kolejowców Polskich Oddz. I w Ostrowie. Zgłoszenia uczestników do konkursu I i II uprasza się skierować do dnia 5 sierpnia do Oddz. I Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Ostrowie na ręce prezesa Artura Duchtinga w Ostrowie, ul. Starotargowa 12. (n)

— Burmistrz miasta wydał zarządzenie, że wszelki handel na ulicach wgl. placach warzywnym i owocem jest dopuszczalny tylko na podstawie specjalnego zezwolenia miejscowej władzy. Wszyscy handlarze, chcący uprawiać handel warzywem w dni pozatargowe, winni przeto zwrócić się do zarządu miejskiego o udzielenie zezwolenia.

— Policja ujęła tu niej. Zofię Kowalewicz z pow. krotoszyńskiego za włóczęgostwo i żebractwo.

— Osobliwym pasażerem okazał się niej. Zygmunt Panek, pochodzący z Warszawy. Jadąc wieczornym pociągiem do Ostrowa, rozbil w drzwiach szyby i ta drogą dostał się na dach wagonu. Stąd w czasie biegu pociągu przeskoczył na dach następnego wagonu. W ten sposób odbywał swą wędrowkę i po dalszych wagonach. Musiano go ubezwzględnić, a następnie odstawić go do szpitala, celem zbadania jego stanu umysłowego.

— Staraniem tutejszego oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej odprawione zostało dziś w poniedziałek o godz. 9 w kościele paraf. nabożeństwo za dusze sp. gen. Orlicz-Dreszera. Udział w nabożeństwie wzięli władze i reprezentanci organizacji.

— **OSTROW.** Kat. Stow. M. m. w Gorzycach Wielkich obchodziło w ub. niedzielę uroczystość poświęcenia sztandaru. W czasie sumy aktu poświęcenia dokonał ks. asystent Korcz. Po nabożeństwie odbył się pochód przez wieś, a następnie uroczyste zebranie. Po południu odbyły się występy młodzieży i zabawa na murawie.

— Tow. Młodych Przemysłowców urządziło w zeszłej niedzielę zabawę lotową na boisku „Sokola” w Krepie. Sympatyczna zabawa zgromadziła liczny zastęp obywatelstwa.

— Trzeci już w tym roku zlot K. S. M. z. w okręgu ostrowskim odbył się w ub. niedzielę we Wysocku Wielkim. Był to zlot oddziałów półokręgu Ostrow-Wschód połączony z uroczystością zamknięcia obozu wychowania fizycznego. Zlot miał charakter instrukcyjny. Referat zlotowy wygłosił ks. Andrzejewski. Urządzono propagandową wystawę przysposobienia rolniczego. Były pokazy gimnastyki wzorowej, tańców ludowych, haseł i ćwiczenia przeciwgazowe ostrowskiej drużyny ratowniczej Młodych Polek. Zlot zakończył się uroczystym ogniskiem wieczornym. (os)

— **SZAMOTULY.** Nieszczęśliwym wypadkiem uległ 1½ roczny Edward Dąbrowski z Wronek. Zajęta praniem bielizny matka, pozostawiła na chwilę dziecko samo. W tym czasie zbliżył się mały Edward do wiadra z gorącą wodą i rozlał na siebie war. odnosząc straszne poparzenia. W stanie beznadziejnym przewieziono dziecko do szpitala. W kilka chwil później małeństwo zmarło.

— Zjazd chórów kościelny h. należących do 9 okręgu, odbędzie się 16 sierpnia w hotelu El dorado.

— Walnemu zgromadzeniu banku spółdzielczego przewodniczył prezes rady nadzorczej p. E. Müller. Po sprawozdaniach członków zarządu p. Straszewskiej Stefanji i p. Czerwińskiego Mariana oraz rady nadzorczej przyjęto bilans, rachunek strat i zysków oraz udzielono pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej. Walne zebranie uchwaliło także istnienie spółdzielni, która poniosła większe straty. Budżet na rok 1936 uchwalono w dochodach 16.366 złotych, w rozchodach 16.324 złotych. Do zarządu delegowano p. Stefana Majchrzaka. Do rady nadzorczej wybrano pp. Józefa Prensę, Franciszka Woźniaka z Emiljanową z Feliksa Bylińskiego z Brodziszewa. Roczna wpłata na

Grom uderzył w Wieżę Mazurską

Brodnica (gn). Podczas gwałtownej burzy uderzył grom w historyczną Wieżę Mazurską, niszcząc dach tej potężnej budowli. Huk piorunu, a następnie trzask opadających na są-



siedni budynek gruzów wywołały zrozumiwały popłoch wśród mieszkańców. Wieża była zaasekurowana. Zarząd miejski postanowił natychmiast przystąpić do prac, mających na celu przywrócenie zabytkowej budowli do poprzedniego stanu.

udział obniżono dla wszystkich członków na 20 zł. (sc)

— **ZBASZYŃ.** W pociągu pośpiesznym Warszawa — Paryż w czasie rewizji celnej jedna z pasażerek, niejaka Teofila Szymańska, zamieszkała w Londynie oświadczyła urzędnikowi celnemu, że posiada tylko 1 funt angielski. Wydało się to urzędnikowi podejrzanym i skierował pasażerkę do osobistej rewizji. Rewidentka celna znalazła u Szymańskiej około 70 funtów szterlingów. Pasażerkę zatrzymano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

— Odbyło się tu zebranie zarządu okr. Sokola i prezesów poszczególnych gniazd. Na zebraniu omówiono sprawę zlotu okręgowego w Wolsztynie oraz sprawę zakazanego zlotu w Zbaszynie w roku 1931.

— Msze św. w dniu powszednie odprawiać się będą od środy dnia 22 lipca rb. aż do odwołania tylko dwie i to: o godz. 6.30 i 7.30 rano. — Nastąpiło tu otwarcie półkolonij dla kilkudziesięciu dzieci najbardziej potrzebujących z miasta i okolicy.

— **ZERKÓW.** W ub. tygodniu wybuchł u p. Kukuly w Żernikach pożar. Spalił się do szczytów dom mieszkalny. Spłonęły również meble lokatora tego domu, p. Kaczmarek.

— Z pola gospodarza Andrzeja Łyskały w Żernikach skradziono wóz żyta. Policja znalazła łup na polach gromady Lisew. Złodzieje przewieźli żyto przez Prośnę Łódkami. Żyto oddano Łyskałemu. Policja spisała protokół.

— Przy koszeniu żyta u gospodarza Andrzeja Kaczmarka w Stegoszy zdarzył się nieszcześliwy wypadek. Robotnik, Władysław Łącznia, ciał kosa w nogę robotnice, Zofię Małinowską tak nieszcześliwie, że poprzecinał jej ścięgna i żyły. (ł)

— **ZNIN.** W Cegielni p. Maczyńskiego w Zninie z bliżej niewyjaśnionych przyczyn wybuchł pożar. Spalił się tylko dach nad piecem.

— Do biur adwokata Smoczyka włamali się jacyś bliżej niewykryci sprawcy, skąd zabrali akta adwokackie.

— W zabudowaniach rol. p. Olejniczaka Stanisława w Łankowicach z bliżej niewyjaśnionych przyczyn wybuchł pożar. Spaliła się większa część zabudowań gospodarczych.

— Na cele wykopaliskowe w Biskupinie p. Erazm Jankowski z Żnina ofiarował 10 zł.

— W tych dniach na terenie Żnina pojawił się niej. Józef Schredel, mieszkający rzekomo w Toruniu przy ul. Mostowej. Popelnił on szereg oszustw na terenie Żnina i Pakosci oraz w innych miejscowościach i jest poszukiwany przez policję. Oszust zbierał zamówienia na materiały bielskie i pobierał zaliczki. W razie pojawienia się oszusta należy oddać go w ręce policji.

— W kościele paraf. w Żninie został pobogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Manianiakiem, kier. szkoły w Galezewie a p. Malecką, nauczycielką w Galezewie. Związek małżeński zawarli również p. Kurowski, nauczyciel i p. Malecka, nauczycielka z Barcina. (zd)

JARMARKI

— **JUTROSIN.** Jarmark na konie, bydło i trzodę chlewną oraz towary kramne odbędzie się dnia 4 sierpnia 1936 r.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi.

Dnia 18. b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których n'e jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Sekret. dyr. lasów państw. Alojzy Dybowski w Toruniu i Pelagia Palaczówna; Borysław Rybakow w Warszawie i maszyn. Marianna Ski-bińska; mur. Franciszek Tomczak i Konstanca Wesółówna; mlec. Edmund Bromke w Kadzewie i krawc. Pelagia Szczeszakówna; urzęd. przyw. Wacław Skołuda i pomocn. kancel. Bronisława Smolarzówna; pomocn. monter. Stanisław Deutsch i służ. Agnieszka Wosiówna, owdow. naucz. Franciszek Stachowicz i naucz. Marianna Mikulówna; absolw. med. Włodzimierz Orobec i naucz. gimn. Bogusława Marszałikówna; czeladn. kowalski Józef Lenartowski w Strzepiniu i Marja Nowakówna w Zemsku, grom. Januszewice, pow. nowotomyski.

Zgony.

W Urzędzie Stanu Cywilnego zgłoszono dnia 18 lipca 1936 r. następujące zgony:

Ludwik Sachew, podmistrz murarski, 47 lat; Hipolit Gotowicz, kupiec, 53 lat; Piotr Gierszewski, robotnik, 46 lat; Marian Adam Szyz-ska, 7 lat; Franciszek Kaczanowski, kapral 7 Batl. Saperów, robotnik, 23 lata; Wanda Peplińska, służąca, 21 lat; Antoni Chmielewski, wiodarz, 32 lata.



20 lipca 1936

Temperatura 7 godz. + 15,9

Cisnienie

7 godz. 753,2 mm. umiarkow.

Zachmurzenie

7 godz. pogodnie.

Wiatr

7 godz. kierunek połud.-zach., szybki 3 m/sec.

Opad

w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 0,3 mm, rodzaj opadu deszcz.

Temperatura w dniu 19 lipca br. była

najwyższa + 26,8 o godz. 11

najniższa + 17,4 o godz. 4

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Dość pogodnie i ciepło, umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie, w ciągu dnia wzrastające zachmurzenie i wyładowania atmosferyczne z opadami.

RUCH MŁODYCH

KIELECKIE

— **CZESTOCHOWA.** Narodowa manifestacja antykomunistyczna. W dniu 21 czerwca odbyło się w Częstochowie wielkie zebranie antykomunistyczne.

Obszerna sala straży ogniowej była przepelniona, wiele osób spowodowało braku miejsca musiało zrezygnować z wysłuchania referatu dr. Tadeusza Bieleckiego przybyłego z Warszawy.

W imieniu okręgu częstochowskiego Str. Nar. zagał zebranie kol. Waczyński, po nim zebrał głos del. dr. Tadeusz Bielecki.

Półtoragodzinny referat kol. Bieleckiego dawał obraz walki z komunizmem na tle ostatnich wydarzeń, zarówno w Hiszpanii i Francji, jak i w Polsce. Wzrastająca aktywność komunizmu („fronty ludowe”) z jednej strony, a rozwój świadomości narodowej z drugiej strony wrożą upartą walkę. Ten obóz zwycięży, który wyrósł na pełnym żywotności podłożu instynktów narodowych; zwycięży swą jednolitością, zwartością i hartem duchowym swego materiału ludzkiego, jasnością i trzeźwością swego programu politycznego, oraz wzniosłą realnością swej idei.

W Polsce takim obozem jest Stronnictwo Narodowe, którego pierwszym postulatem jest — ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej.

Odsunięcie Żydów od wpływów na życie Polski nie tylko podważa korzenie komunizmu w naszym kraju, ale uzdrowi również nasze życie gospodarcze. Agitacja komunistyczna, prowadzona przez Żydów, zmierza do wywołania zamieszek i krwawych zafisk. Przykładem Przytyku i Mińsk Mazowiecki. Polacy umieją dawać sobie radę z zalewem żydowskim, z podlegaczami i „podpalaczami Europy”.

W walce z żydo-komuną wytycza Stronnictwo Nar. wszystkie siły: dynamika tej narodowej ofensywy obryzmyje z dnia na dzień i nieuchronnie zbliża się chwila zwycięstwa, które będzie pierwszym etapem w realizowaniu państwa narodowego.

— **Rada okręgowa S. N.** W tym samym dniu odbyło się zebranie rady okręgu częstochowskiego, przy współudziale przedstawicieli zarządu głównego kol. kol. dr. Tadeusza Bieleckiego i Jana Matlachowskiego, oraz zarządu okręgowego w pełnym składzie, z kol. prezesem Kozerskim na czele. Na zebranie zjawili się delegaci wszystkich powiatów, wchodzących w skład okręgu częstochowskiego, a więc delegaci z powiatów: częstochowskiego, włoszczowskiego, wieluńskiego, radomskiego i piotrkowskiego.

Na program rady okręgowej złożyły się sprawozdania delegatów, referat polityczny, referat organizacyjny oraz komunikaty i instrukcje organizacyjne.

Sprawozdania delegatów wykazały dalszy rozrost sieci organizacyjnej oraz udoskonalenie techniki działania. Delegaci stwierdzili, że na komunizm w okręgu częstochowskim niema miejsca, tam, gdzie komunizm próbuje rozwinąć swą rozkładową akcję, placówki Stronnictwa Narodowego z całą energią, niszczą ją w zarodku.

Po sprawozdaniach — kol. Jan Matlachowski wygłosił referat o położeniu politycznym w kraju i zadaniach Str. Narod.

Sprawy organizacyjne omówił kol. dr. Bielecki.

Zebranie zakończono komunikatami i instrukcjami organizacyjnymi, których udzielił kol. Waczyński.

Stwierdzić należy, że wszelkie próby tworzenia komunistycznych jacejek na terenie okręgu częstochowskiego, spotykają się tam z odpowiednią i szybką odprawą.

ŁÓDZKIE

— **ŁASK.** Wielka manifestacja siły Obozu Narodowego. Nieduże miasteczko powiatowe w wojew. łódzkim, Łask, obchodziło w swych murach w dniu 21 czerwca wspaniałą uroczystość poświęcenia sztandaru Stronnictwa Narodowego. Na sztandarze obok wizerunku Matki Boskiej i innych godeł narodowych, jest wyszyta data rok 1935. Daty więc 21 czerwca 1936 roku i 1935 r. wymownie świadczą, ile trudności i walk musiał pokonać narodowy Łask, by móc poświęcić swój symbol walki i zwycięstwa. Sztandar wykonany rok temu został obecnie poświęcony w Kolegjiacie w Łasku.

Już od wczesnego rana poczęły napływać szeregi członków Stronnictwa Narodowego na pięknie przyozdobiony plac Targowicy Miejskiej. Przybył szereg delegacji. Zarząd główny reprezentował red. Stefan Sacha, a zarząd okręgowy, kol. Czernik, dr. Roskowski z adw. Kowalskim na czele. Zaś powiat sieradzki dr. W. Dąbrowski, prezes powiatowy. Z powiatu łaskiego przybyli liczni członkowie ze wszystkich prawie kół.

O godz. 11 formował się imponujący pochód poprzedzony przez banderę konną z rolkim kol. Antonim Sochą na czele, oraz rowerzystów i wyruszył do kolegjiaty łaskiej, prowadzony, jako całość, przez Romana Kaźmierczaka. Ceremonij poświęcenia sztandaru dokonał ks. R. Kaczmarek, który wygłosił zarazem podniosłe okolicznościowe kazanie. Po wyjściu ze świątyni Roman Kaźmierczak jako kierownik Koła odebrał nowoposwiecony

sztandar z rąk prezesa powiatowego S. N. p. Z. Karja, ślubując, że do ostatniej kropli krwi walczyć będzie o Polskę narodową pod tym sztandarem.

Z kościoła wyruszył piękny pochód ulicami miasta. Przed nowoposwieconym sztandarem defilowały sztandary wszystkich cechów w Łasku oraz liczne sztandary Stronnictwa Narodowego z okolicznych miast. Defiladę karnych szeregów o d brali kol. red. Stefan Sacha, jako delegat zarządu głównego, i adw. Kazimierz Kowalski, jako prezes zarządu okręgowego. W karnych szeregach pochodu kroczyło ponad 3000 członków Stronnictwa Narodowego, w tem przeważnie rolnicy z okolicznych wiosek, oklaskiwani entuzjastycznie przez tysiące zgromadzonej publiczności. Spontaniczną manifestację zgromadzonego członkom Stronnictwa Narodowego, maszerującym w barwnych strojach ludowych.

Podniosłym momentem uroczystości była chwila, kiedy przy dźwiękach hymnu narodowego i hymnu Młodych wciągano na wysoki maszt wielką flagę o barwach narodowych z dużym mieczem Chrobrego. Uroczystej akademii, odbytej pod gołym niebem, przewodniczył prezes powiatowy, kol. Zygmunt Kraj. Piękne przemówienia nagradzane burzą oklasków, wygłosili kol. red. Stefan Sacha, A. Czernik, przedstawiciel młodzieży akademickiej, i W. Stepien. Po uchwaleniu i wysłaniu życzeń gratulacyjnych Romanowi Dmowskiemu i po odczytaniu dziesiątków telegramów i życzeń z całej Polski narodowemu Łaskowi, nastąpiło wbijanie gwoździ do drzewca nowoposwieconego sztandaru przez rodziców chrzestnych i urzestników uroczystości. Hymnem Młodych zakończono podniosłą manifestację narodową.

Do Romana Dmowskiego wysłano telegram treści następującej:

„Karni członkowie organizacji Narodu Polskiego, zgromadzeni w liczbie 3000 członków, na uroczystości poświęcenia sztandaru, w Łasku, symbolu walki o Wielką Narodową, wolną od wpływów żydowskich — Polskę, — przesyłają Ci tą drogą, Wodzu, wyrazy hołdu, czci i uznania za Twą niezmordowaną działalność dla potęgi naszej Ojczyzny. Jednocześnie wszyscy tu zebrani solennie zapewniamy Ciebie, Wodzu, iż mimo wszelkich przeszkód wiernie i niezachwianie trwać będziemy po dsztandarami Obozu Narodowego, na czele którego Ty stoisz, wierząc, że zwycięstwo budzącego się Narodu Polskiego będzie już wkrótce z pomocą Bożą osiągnięte.”

— **WŁOCKAWEK.** Kurs i odprawa kierowników S. N. W dniu 21 czerwca b. r. odbył się tu kurs i odprawa kierowników kół okręgu Kujawsko-Dobrzyńskiego. O godz. 9 wyruszyli karne szeregi narodowców do kościoła, a stamtąd od Sokolni, gdzie obrady trwały do godz. 2 pp. Udział w kursie brało około 100 osób. Referaty wygłosili: delegat z Warszawy, oraz członkowie zarządu okręgowego S. N. we Włockawku z prezesem okręgu, kol. Michałowskim na czele. Ze sprawozdań, jakie były złożone, wynika, że wzmoczonej akcji komunistyczno-żydowskiej dzielnie przeciwdziałają praca Str. Nar. na terenie poszczególnych powiatów naszego okręgu przez silną propagandę w unaradawianiu życia gospodarczego oraz przez rozszerzanie wpływu i zasięgu działalności narodowej.

Po kursie odbyło się zgromadzenie narodowe przy udziale 800 osób, na którym wygłoszono 3 referaty. W referatach tych omówiono na tle stosunków międzynarodowych akcję masonerii i żydostwa, które wraz z bolszewizmem przypuściły ostry atak na ruchy narodowe w Europie, a w Polsce w szczególności. Pod znakiem walki tych dwu obozów — dwu światów: żydowsko-komunistycznego i narodowego wpływa obecnie życie polityczne wszystkich państw, a więc i Polski. Ponadto poruszono program Obozu Narodowego i konieczność wytyżonej pracy. Po tych przemówieniach, odczytano rezolucję, domagającą się zmiany obecnego ustroju politycznego na ustrój państwa narodowego i wyrażającą ślubowanie, że zebrani wszystkie swe siły wytyżą dla pracy i walki o Polskę Narodową.

MAŁOPOLSKA

— **PRZEMYŚL.** Absolwenci w S. N. Ostatnio, jak każdego roku, urządziła sekcja akademicka Stronnictwa Narodowego w Przemyślu zebrania dla akademików. Na zebraniu przemyskim wygłosił referat o ideologii narodowej akademik kol. Kociuba ze Lwowa. Nazajutrz w „Sokole” odbyła się herbatka zapoznawcza, która zgromadziła do 140 absolwentów i absolwentek. W części oficjalnej zabierali głos kol. Kociuba, który mówił o życiu młodzieży akademickiej, oraz prezes S. N. mgr. Bilan, który z ilustrował stosunek młodego pokolenia do Obozu Narodowego. Przemawiał jeszcze krótko jeden z absolwentów, następnie jedna z absolwentek, poczem część oficjalną zakończono odpiewaniem hymnu Młodych. Wielu z zebranych zgłosiło przystąpienie do S. N. W odróżnieniu do lat poprzednich, żadna z organizacji sanacyjnych nie zdobyła się obecnie na urządzenie zabrania.

— **KRYNICA.** Odbyło się w lokalu własnym koła krynickiego S. N. zebranie członków z udziałem prezesa pow. kol.

mjr. Józefa Słysia z Nowego Sącza. Zebranie zagał prezes miejscowy inż. Karol Kmiotowicz. Referat na temat organizacji wygłosił prezes pow. Zebranie zakończyło się późno w nocy.

Przyjeżdżający do Krynicy działacze narodowi proszeni są, aby łaskawie zechcieli się zgłaszać u prezesa miejscowego inż. Karola Kmiotowicza, willa „Sielanka” lub „Dewajtis”.

— **KRAKÓW.** Wycieczka S. N. Sekcja oświatowa I koła S. N. urządziła w niedzielę 2 czerwca b. r. wycieczkę do kościoła na Skalce, św. Katarzyny i Bożego Ciała. W wycieczce członkowie wzięli liczny udział.

POZNAŃSKIE

— **OSTRÓW.** W Biskupicach ołob. odbyło się zebranie publiczne — antykomunistyczne, zorganizowane przez S. N. Liczne zebrani włościanie w skupieniu wysłuchali referatu n. t. „Naród w walce z komunizmem i bezbożnictwem”, wygłoszonego przez sekretarza powiatowego S. N. z Ostrowa.

— W Ostrowie w lokalu S. N. przy ul. Sądowej odbyła się odprawa kierowników kół S. N. pow. ostrowskiego. Odprawę zagał prezes pow. wobec zarządu powiatowego oraz 42 kierowników, reprezentujących około 4000 członków. Na odprawie wygłoszone zostały przez członków zarządu pow. referaty n. t.: polityczny, gospodarczy, społeczny i organizacyjny. (rp)

— **WAGRÓWIEC.** Koło S. N. w Łeknie poświęciło drugi proporzec, gdyż pierwszy skonfiskowało starostwo w Wągrówcu. Nowy proporzec projektował p. Benon Piechocki, wykonała p. Mańczakówna.

— Na polecenie zarządu powiatowego utworzono w Wągrówcu drugie koło S. N.; na pierwszym zebraniu tego koła wygłoszono referat p. t. „Etyka żydowska w świetle talmudu”. (wl)

— **WRZEŚNIA.** Odbyło się w Skarboszewie zebranie Koła S. N. Omówiono sprawy organizacyjne, oraz wszelkie sprawy z załatwieniem uroczystości poświęcenia proporca.

— **ZDUNY.** Odbyło się zebranie S. N. w Konarzewie, na którym przemawiał obw. ref. org. ze Zdun oraz zastępca prezesa. (sz)

ŚLĄSK

— **DĄBROWA GÓRNICZA.** Front narodowy przeciw komunizm. W dniu 21 czerwca b. r. w sali „Ogniska” przy ul. Krótkiej odbyło się zebranie, urządzone przez Str. Narodowe w Dąbrowie Górniczej.

Obszerna sala „Sokoła” (Ognisko), mieszcząca około 600 ludzi, była zapelniona słuchaczami.

O godz. 14.30 zebranie rozpoczęło. Referat p. t. „Komunizm awangardą wojującego żydostwa” wygłosił członek zarządu okręgowego Str. Nar. w Dąbrowie Górniczej mec. Lisiewicz, poczem zabrał głos kpt. Grzegorzak, którego przemówienie często przerywano oklaskami.

Zgromadzeni licznie na sali robotnicy i rzemieślnicy po zakończeniu referatu wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć Polski Narodowej, Romana Dmowskiego i manifestowali przeciw komunizmowi. Wielkie to zebranie zakończono odpiewaniem hymnu Młodych.

Na zebraniu uchwalono rezolucję, która kończy się stwierdzeniem, że zebrani postanawiają:

„Walczyć bezwzględnie z niebezpieczeństwem żydowsko-komunistycznym.

„Skupić całe świadome społeczeństwo polskie do walki z żydo-komuną.

„Zebrani stwierdzają, że wojującej komuny nie słumia mechaniczne środki, lecz należy jej przeciwstawić silny prąd ideowy, oparty na programie narodowym.”

Tylko naród zorganizowany w Stron. Narodowym jest zdolny przeciwstawić się niebezpieczeństwu komunistycznemu.

— **PILZNO.** Wielkie zebranie S. N. W dniu 14 czerwca b. r. odbyło się zgromadzenie publiczne, zwołane przez Stronnictwo Narodowe. Zgromadzenie to miało się odbyć w Sokole, lecz zarząd Sokola udzieliwszy uprzednio zezwolenia, na trzy dni przed zgromadzeniem cofnął zezwolenie, bo sala Sokola została zajęta przez burmistrza na wiec „sanacyjny” pośła Ducha. Ze względu na te „praktyki” p. burmistrza zebranie narodowe musiało odbyć się w salach Tow. Jutrzenki w Pilźnie. Obydwie esale, i cała klatka schodowa wypełnione były narodowcami po brzegi. Pomieściło się około 400 osób. Wiele osób z powodu braku miejsca powróciło do domu.

W nastroju niezwykle podniosłym, wśród ustawicznych oklasków przemawiał dr. Rab z Rzeszowa, mgr. Szczeklik, ks. Dryja i Przybyło z Pilzna. Szczególnie miłe wrażenie wywarło na zebranych przemówienie księdza Dryji, który w podniosłych słowach wyrażał radość z powodu tak licznej przybycia młodzieży i zachęcał do dalszej wytrwałej pracy w szeregach narodowych. Zaznaczyć nam należy, że po raz pierwszy w zgromadzeniu narodowym wzięli udział wszyscy kupcy-Polacy z Pilzna, mimo, że otrzymali zaproszenia na zgromadzenie pośła Ducha, dając tem dowód, że solidaryzują się z obozem narodowym. Okrzykami na cześć Polski Narodowej, Romana Dmowskiego,

Zjazd powiatowy S. N. w Obornikach

Oborniki, 20. 7. — W ostatnim czasie odbył się w Wielkopolsce szereg zjazdów powiatowych Stronnictwa Narodowego. Żywiołowe te manifestacje wykazały żywotność i siłę Obozu Narodowego, stwierdzając, że w jego szeregach grupuje się zarówno ludność miast jak i wsi. Ramię przy ramieniu staje obok inteligentna chłop i robotnik, zdecydowanie walcząc o państwo Narodu Polskiego.

Do rzędu tych wspaniałych pokazów żywotności ruchu narodowego należy wczorajszy zjazd powiatowy S. N. w Obornikach, który odbył się przy udziale 2856 osób.

Zbiórka przybyłych kół S. N. odbyła się na placu strzelnicy Bractwa Kurkowego. Po raporcie, jaki zdał prezes powiatowy, Stanisław Ulatowski, przedstawicielowi zarządu okręgowego St. Siechowiczowi, zebrane oddziały przemaszowały przy dźwiękach „Pieśni Bojowej” do kościoła parafjalnego.

Porządek pochodu był następujący: orkiestra, zarząd powiatowy i delegacje, proporzki, oddziały kół żeńskich, a następnie oddziały kół męskich.

Uczestnicy zjazdu, wysłuchawszy mszy św., udali się na miejscowy cmentarz parafjalny, gdzie nastąpiło złożenie wieńca na grobach poległych za ojczyznę. Wieniec złożył prezes Ulatowski w asyście oddziału z proporcjami.

OBORNIKI MANIFESTUJĄ NA RZEC OBOZU NARODOWEGO

Również w szyku zwartym powrócili uczestnicy zjazdu na plac strzelnicy, gdzie odbyła się defilada przed władzami organizacji.

Przesuwający się przez miasto imponujący pochód witali mieszkańcy bardzo serdecznie. Na przechodzących sypały się kwiaty ze szpalerów publiczności, z okien i balkonów.

Z równomiernym odgosem kroków maszerujących kolumn zestrzajały się harmonijnie huragany oklasków i gromkie okrzyki na cześć Obozu Narodowego. Było się czego entuzjazmować. Jakże bowiem dziarsko prezentowały się poszczególnie oddziały. Ogorzałe twarze, śmiałe spojrzenia, wyprostowane postacie. Promienny duch ożywia karne szeregi rycerzy Chrobrego. A od wszelkich okrzyków i braw potężniejsze było brzmienie „Hymnu Młodych”.

„Złoty słońca blask dokoła!” I rzeczywiście szeregi maszerujących skąpane były w pełni blasków lipcowego słońca. „Depcę podłość, fałsz i brud!” Patrząc na te szeregi, odnosiło się nieodparto wrażenie, że wypowiedziały one w życiu polskim walkę lichocie i małości, kładąc fundamenty pod nową Polskę.

JEDYNA TWÓRCZA SIŁA POLITYCZNA W POLSCE

Wielkie zebranie zjazdowe odbyło się pod gołym niebem na placu strzelnicy. Otworzył je prezes Ulatowski, witając przedstawicieli władzy w osobie komendanta powiatowego PP., ks. prob. Szmida, przedstawicieli zarządu okręgowego S. N., prasy, dr. Mamaka z Ostrowa, prezesów powiatowych S. N., Henryka Janiszewskiego z Szamotuł i Witolda Breithaupta z Czarnkowa.

Po pięknie wypowiedzianej deklaracji „Uderzmy w całość zła” przez Urszulę Ulatowską, przemawiali: Feliks Holarz o sytuacji politycznej w Polsce, Fr. Borowicz o niebezpieczeństwie komunistycznym, Jan Wyganowski, który był na procesie o zajęcie w Przytyku i Odrzywole, jako wślanik „Kurjera Pczniańskiego” i „Oregodownika”, o przemianach, zachodzących wśród ludu radomskiego, Stanisław Sieciechowicz o etapach walki Obozu Narodowego. Przemawiał na koniec krótko dr. Jan Mamak. Wszyscy mówcy wykazywali, że jedyną siłą polityczną twórczą w Polsce jest Oboz Narodowy.

Z kolei na wniosek prezesa Ulatowskiego uchwalono rezolucję w sprawie Gdańska, zesłanych do Berezyni narodowców, dr. Władysława Mecha i Franciszka Jelonkiewicza, oraz przesłano braterskie pozdrowienie ludowi ziemi radomskiej.

Po uchwaleniu depeszy z wyrazami hołdu dla Romana Dmowskiego i odpiewaniu „Hymnu Młodych”, prezes Ulatowski zamknął zebranie. Zgromadzeni, rozchodząc się, wznosili okrzyki na cześć Obozu Narodowego i jego przywódców. (t)

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Na giełdach amerykańskich zaznaczyło się w tygodniu ubiegłym duże ożywienie. Natomiast na giełdach europejskich obroty nie osiągnęły większych rozmiarów. Na giełdzie londyńskiej, amsterdamskiej i paryskiej obroty były małe, przyczem na tej ostatniej zaznaczyła się silna depresja, wywołana krwawymi rozruchami w Hiszpanii, zawarciem układu między Austrią a Niemcami, oraz nieskrystalizowaną sytuacją wewnątrzno - polityczną we Francji.

Giełda nowojorska wykazywała tendencję wybitnie zwykłą. Pożyczki polskie miały uosobienie słabe. Kursy wszystkich prawie pożyczek silnie zwykływały. W dniu 17 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 10 bm.): 8 proc. poz. Dillona 42.00 (48.04), 7 proc. poz. stabilizacyjna 59.00 (63.00), 6 proc. poz. dolarowa 50.12½ (51.00), 7 proc. poz. m. Warszawy 36.25 (39.50), 7 proc. poz. śląska 37.00 (41.00).

Obroty na giełdzie londyńskiej były stosunkowo małe, przeważała jednak tendencja mocna. Na paryskiej giełdzie akcyjnej przeważała podaż przy znacznym spadku kursów papierów krajowych. Zwykływały natomiast papiery międzynarodowe. W środku tygodnia zaznaczyła się silna niższa akcyj Banku Francuskiego, wskutek czego zakazano obrotów tym papierem do chwili ukazania się ustawy o reformie statutu Francuskiego Banku Narodowego. Na giełdzie amsterdamskiej przeważała tendencja zniżkowa przy obrotach małych.

W Berlinie zaznaczył się początkowo nastroj mocny, po dwóch dniach nastąpiło jednak ogólne osłabienie spowodowane realizacją zysków przez spekulację zawodową. Koniec tygodnia przyniósł jednak znaczne wzmocnienie tendencji, spowodowane pomyślnymi wiadomościami z placówek subskrypcyjnych o przebiegu zapisów na nową pożyczkę wewnętrzną i wzmocnionym popytem publiczności na akcje i renty państwowe. Kursy przodujących akcji osiągnęły zwykłe.

Na giełdzie wiedeńskiej od chwili zawarcia układu austriacko - niemieckiego panuje znaczne ożywienie. Kursy w tygodniu ubiegłym przeważnie zwykływały. Popyt na akcje i papiery procentowe dość znacznie się zwiększył.

Na giełdzie warszawskiej zaznaczył się spadek obrotów akcjami. Transakcje w dziale papierów o stałym oprocentowaniu były umiarkowane. Na uwagę zasługują silny spadek akcji Banku Polskiego (o 6 zł na sztuce). Również inne papiery dywidendowe uległy niższe. Papiery państwowe miały uosobienie słabe. Kursy przeważnie silnie zniżkowały. Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 10, druga z 17 lipca rb.): Amsterdam 359,60 — 360,00. Bruksela 89,35 — 89,35. Londyn 26,50 — 26,55. Nowy Jork 5,28½ — 5,27¾. Kabel 5,28¼ — 5,28. Paryż 35,01 — 35,01. Praga 21,95 — 21,94. Sztokholm 136,65 — 136,90. Zurych 172,90 — 173,00.

Na poznańskim rynku papierów wartościowych panuje w chwili obecnej spokój. Główną tego przyczyną jest martwy sezon ze względu na okres wakacyjny. Ciekawym objawem jest, że mimo zaofiarowania papierów wartościowych na poznańskiej giełdzie pieniężnej, kursy ich nie wykazują tendencji zniżkowej i utrzymują się przeważnie na poziomie kursów czerwcowych. Najpoważniejszą część obrotów na poznańskiej giełdzie pieniężnej stanowią papiery Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego oraz obligacje państwowe. Obrót akcjami jest minimalny. W ciągu ostatniego tygodnia notowano 4 i ½ proc. listy zlot. w zlocie P. Z K. ca 46,50, 4 i ½ proc. listy zlotowe P. Z K. ca 41 oraz 4 proc. listy konwer. P. Z K. ca 38 i ¾. Z pożyczek państwowych notowano pożyczkę konwersyjną ca 47 a pożyczkę dolarową ca 4850. Obroty, dokonywane w mniejszych partjach, utrzymują się na poziomie obrotów czerwcowych. (az)

Ziemiopłody

Po poważnej zwwyżce cen pszenicy na giełdach amerykańskich, jaka nastąpiła w pierwszych dniach lipca, daje się zauważyć pewne uspokojenie. Wprawdzie ostatnio notowania nieco się obniżyły, jednakże pozostają na poziomie znacznie wyższym, niż w końcu czerwca oraz miesiąca maja. Komunikaty rolnicze z obszarów uprawy w Stanach Zjednoczonych nie mają charakteru optymistycznego, a nawet przeciwnie, raport amerykańskiego biura uprawy potwierdza nieoficjalne sprawozdania o spustoszeniach w amerykańskich obszarach rolnych. Komunikat kanadyjskiego biura statystycznego stwierdza również pogorszenie się stanu zasiewów.

W Europie kursy wykazują stabilizację. Rynek krajowy znajduje się pod znakiem rozpoczętych prawie wszędzie żniw. Na niektórych rynkach ukazał się już jęczmień ozimy, ofiarow. także nowe żyto jednak po 2 zł taniej od starego. Po okresie zniżkowych cen zatrzymały się, można więc przypuszczać, że w przyszłości wahania nie powinny być duże. Naogół obecne ceny są wyższe od zeszłorocznych, żyto nowe o 2 zł, pszenica stara o 4 — 4,50 zł na kwintalu, jęczmień o 2 zł. Tegoroczna wleć kampania w zakresie cen zanawia się lepiej od kończącej się. Nie wiemy, w jakim stopniu będzie wykorzystany przez rolni-

two kredyt zastawowy i zaliczkowy. Ma to duże znaczenie, ponieważ kredytami temi można by związać poważną ilość zboża w najniebezpieczniejszym okresie, skutkiem czego podaż byłaby bardziej równomierna, co dla kształtowania się cen jest czynnikiem bardzo doniosłym. Wyższe obecne ceny niż przed rokiem, przy lepszym urodzaju zdają się być wskazówką, że naogół sytuacja układa się dość pomyślnie.

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	13. 7.	14. 7.	15. 7.	13. 7.	17. 7.	18. 7.
Pszennica						
Warszawa	20,00	20,00	20,00	20,00	20,00	—
Poznań	18,75	19,00	19,25	19,25	19,50	19,50
Bydgoszcz	19,25	19,25	19,25	19,50	19,75	—
Łódź	20,50	—	—	—	21,00	—
Zyto						
Warszawa	13,25	13,50	13,75	13,75	13,75	—
Poznań	13,75	12,00	12,00	12,00	12,25	12,25
Bydgoszcz	13,00	13,00	13,00	13,25	13,25	—
Łódź	15,00	—	—	—	15,00	—
Jęczmień						
Warszawa	15,75	15,75	15,75	15,75	15,75	—
Poznań	15,00	15,00	15,00	15,00	15,00	15,00
Bydgoszcz	15,25	15,50	15,75	15,75	16,00	—
Łódź	—	—	—	—	—	—
Owies						
Warszawa	15,75	15,75	15,75	15,75	15,75	—
Poznań	15,00	15,00	15,00	15,00	15,00	15,00
Bydgoszcz	15,50	15,50	15,50	15,50	15,50	—
Łódź	15,25	—	—	—	15,25	—

Wytłoki buraczane

W ub. r. z początkiem kampanii cukrowniczej czynniki miarodajne wypowiedziały się przeciwko popieraniu wywozu wytłoków buraczanych, szczególnie ze względu na brak paszy spowodowany klęską suszy w Polsce, a zwłaszcza w woj. poznańskim, następnie z powodu eksportu wytłoków do Niemiec i Czechosłowacji. W międzyczasie sytuacja znacznie zmieniła się. Mianowicie eksport wytłoków buraczanych do Niemiec i Czechosłowacji napotkał na ogromne trudności z powodu reglamentacji dewiz w tych państwach; z tego powodu nie wywieziono tych ilości, które potrzebne były dla usunięcia nadwyżek z rynku polskiego. Z rynków dotychczasowych pozostał dla eksportu jedynie mały rynek austriacki. Rynki niemiecki i czechosłowacki odpadły prawie zupełnie; na rynki te wywożono około 20.000 t. rocznie. Z tego powodu trzeba będzie na przyszłą kampanię zapewnić inne rynki zbytu, a w pierwszym rzędzie rynek amerykański. Sprawa ta już obecnie jest przedmiotem rozważań i należy spodziewać się w krótkim czasie odpowiednich postanowień.

Cena wewnętrzna wytłoków buraczanych waha się w granicach pomiędzy 85 a 90 zł za tonnę loco cukrownia. Zdarza się jednak, że właściciele ziemscy sprzedają swoje zapasy — ze względu na trudności finansowe, w jakich znajdują się — często po 70 zł za tonnę. Koszty przewozu do Gdyni z cukrowni pomorskich wynosi 7 do 9 zł za tonnę, z poznańskich 16 do 19 zł za tonnę, a z malopolskich 24 do 26 zł za tonnę. Niemcy płać za wytłoki buraczane 85 zł za tonnę loco granica polska. (az)

Bydło i mięso

Na poznańskim rynku bydła i mięsa sytuacja w ub. tygodniu była bez zmian. Ceny utrzymały się na poziomie z poprzedniego tygodnia. Według wszelkiego prawdopodobieństwa tendencja ta utrzyma się nadal, przynajmniej w najbliższym czasie. Zmiany należy oczekiwać dopiero po żniwach, gdyż obecnie rolnicy zajęci pracami w polu niechętnie zajmują się handlem. Z tej przyczyny handlarze nie mają sposobności do poczynienia większych zakupów, co znajduje swój wyraz w małym dowozie zwierząt na targowisko poznańskie. Mimo małego spędu nie odczuwano braku towaru, gdyż zapotrzebowanie mięsa u rzeźników było ze względu na zmniejszoną konsumpcję w lecie — stosunkowo niewielkie. (az)

Nabiał

Na rynku masła i mleka nie daje się zauważyć jeszcze wpływu żniw. Zwykle o tej porze podaż tych artykułów maleje, ponieważ wzmaga się spożycie w gospodarstwach wiejskich, rolnik bowiem przy ciężkiej pracy fizycznej musi się lepiej odżywiać, masło więc, mleko i jaja wyrzucane są na rynki w znacznie mniejszych rozmiarach. Warszawa i większe miasta braku tych artykułów nie odczuja, ponieważ wiele gospodarstw podmiejskich jest nastawionych na niemal wyłączną produkcję mleka. Skutkiem zaś wyludnienia okolicy w lecie i spadku zapotrzebowania możliwa jest nawet obniżka cen mleka.

Ceny jaj cokolwiek wzrosły, ma to związek z wyżej omówionym wzrostem spożycia wsi i mniejszą podażą.

Artykuły spożywcze

Według opinii władzy ogólnej I instancji st. m. Poznania, ogólna sytuacja aprowizacyjna w naszym mieście jest zadowo-

lajająca. Sytuacja w miesiacu czerwcu — w stosunku do miesiaca maja — nie uległa większym zmianom. i wykazuje pewną obniżkę cen.

Ceny masła utrzymały się na poziomie cen majowych: na targu płacono za masło mleczarskie zł 2.60 — 2.80 za 1 kg., za masło wiejskie zł 2.40 — 2.60 za 1 kg. Mleko pełnotłuste kosztowało zł 0.17 — 0.20 — 1 litr.

Ceny jaj zwykływały o zł 0.10 — 0.20 na mendlu. W czerwcu płacono za mendel jaj świeżych zł 0.90 — 1, a za mendel jaj wapiennych zł 0.80 — 0.90.

Ceny mięsa i wyrobów mięsnych, szczególnie gatunków popularniejszych, obniżyły się o zł 0.10 — 0.20 za 1 kg. Cokolwiek wyższe ceny niektórych rodzajów mięsa i wyrobów mięsnych były spowodowane wyższym gatunkiem mięsa.

Z uwagi na korzystne warunki atmosferyczne, dla rośliny roślinnej, ruch targowy w czerwcu — w porównaniu do miesiaca maja — znacznie się ożywił; zanotowano wielką podaż jarzyn wszelkiego rodzaju oraz wczesnych owoców. (az)

Konfekcja

Sytuacja przemysłu konfekcyjnego w czerwcu rb. w porównaniu z majem uległa naogół nieznacznej, sezonowej poprawie — nie w takim jednak stopniu, jak tego spodziewali się wytwórcy. Pogoda czerwca wpłynęła korzystnie na kształtowanie się zbytu wyrobów dzianych. — Obroty w tym dziale były o blisko 20 procent lepsze, niż w maju rb., niewiększe jednak niż w czerwcu ub. roku. Czerwiec przyniósł także — pewne — nieco większe niż maj — ożywienie w zakresie sprzedaży odzieży damskiej, naogół przy niewielkich wahanach cen. Zmniejszenie zbytu zaznaczyło się natomiast w dziale odzieży męskiej. Względnie dobrze kształtowała się sprzedaż bielizny męskiej i damskiej.

Drzewo

Na poznańskim rynku drzewa budowlanego nastąpiło w ostatnim czasie (druga połowa czerwca i pierwsza połowa lipca)

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Składanie rowerów.** Związek izb przemysłowo-handlowych wyraził opinie, że zgodnie z istniejącymi zwyczajami handlowymi składanie rowerów z części, sprowadzanych z fabryki, dokonywane w przedsiębiorstwach handlowych, zajmujących się sprzedażą gotowych rowerów, należy w rozumieniu zapisu art. 7 ust. 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym uważać za handlową czynność przygotowawczą pod warunkiem, iż składanie to dokonywane jest zwyczajnie narzędziami bez specjalnych urządzeń mechanicznych lub warsztatów i bez żadnych zmian i uzupełnień poszczególnych części składowych (bez ich przeróbki lub obróbki).

(p) **Wydatek na nabycie patentu.** N. T. A. wyrokiem z dn. 29. I. 1936 r. I. rej. 7468/33 wyjaśnił, że wydatek na nabycie patentu nie podlega potrąceniu. (k)

(p) **Odsetki od długu na nieruchomości rolnej.** N. T. A. wyrokiem z dn. 6. IV. 1936 r. I. rej. 8736/34 ustalił tezę, że odsetki od długu, zhipotekowanego na nieruchomości, wchodzącej w skład gospodarstwa rolnego podlegają odliczeniu od dochodu, ustalonego z tegoż gospodarstwa na zasadzie norm średniej zyskowności. (k)

Z KRAJU

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** W nr. 55 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 18 lipca ukazały się m. in. następujące ustawy o charakterze gospodarczym: o dodatkowym kredycie na r. 1936/37 (poz. 395); o dodatkowych kredytach na r. 1936/37 (poz. 396); o monopolu loteryjnym (poz. 398). W tym samym numerze Dziennika Ustaw ukazały się rozporządzenia min. skarbu o zmianie niektórych przepisów rozporządzenia z dnia 13 sierpnia 1931 r. o organizacji i zakresie działania izb i urzędów skarbowych (poz. 401) oraz w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 23 czerwca 1933 r. o organizacji i zakresie działania kontroli skarbowej (poz. 402).

(k) **Wzmocnienie dolara i funta.** W sobotę na giełdach walutowych i — po tygodniowej przerwie — ponownie wystąpiło wzmocnienie szeregu dewiz, a przede wszystkim dewiz anglosaskich. Wzmocnienie to, jak zazwyczaj w ostatnich czasach, wyszło z Paryża i powinno być tłumaczone przede wszystkim pewną rezerwą, jaka zazwyczaj występuje w przeddzień niedzielnego „bezrobocia giełdowego“. W Paryżu pewne wzmocnienie wykazała również dewiza na Belgię, zbliżająca się pponownie do kursu parytetowego, oraz dewiza na Zurych. Wreszcie nieco wyżej, niż ostatnio, notowana była dewiza na Amsterdam.

(k) **Wzrost obrotów towarowych w porcie gdańskim w pierwszym półroczu.** W pierwszym półroczu b. r. import towarowy przez port gdański wyniósł 362.560,0 t. wobec 295.030,6 t. w analogicznym okresie czasu r. ub. W okresie sprawozdawczym wywóz towarowy przez port gdański wy-

lekkie ożywienie spowodowane wzmocnionym ruchem budowlanym. Na poprawę położenia wpłynęła również i ta okoliczność, że w ostatnich tygodniach rozpoczęto budowę poważniejszych obiektów. Szczególnie poszukiwane są belki podług listy, t. zn. według rozmiarów wymaganych przy budowlach.

Ceny drzewa kształtują się obecnie mocno; przypuszczać należy, że będą silnie zwykływać, mniej więcej za miesiąc, gdy zabraknie odpowiedniego materiału. Istnieje uzasadniona obawa, że szczególnie szybko wyczerpie się zapas belek. Ceny belek o normalnych długościach wahają się obecnie między zł 52 a 55 za 1 m sześć. loco budowa. Ceny belek z początkiem r. b. były wyższe albowiem płacono zł 55 do zł 60 za 1 m sześć. Z chwilą, gdy zabraknie materiału — należy się spodziewać powrotu do wysokości cen do poziomu z okresu wczesno - wiosennego. Również na wy-czerpaniu są i inne materiały, a zwłaszcza szalówka, której zapotrzebowanie jest znaczne. Fazy koniunkturalne cen szalówki pierwszego półroczu rb. oraz przewidywane kształtowanie się cen szalówki w najbliższym okresie — są zupełnie podobne do wahań cen rynkowych belek. Cena aktualna szalówki 20 mm wynosi od zł 0,85 do zł 0,90 za 1 m kw. franko budowa.

Surowiec — drzewo okragłe jest na wy-czerpaniu, a pozostały tylko resztki i to gorszego gatunku. Zaznaczyć należy, że drzewo obecnie tarte jest już częściowo zainale i to w tym roku więcej, aniżeli w roku ubiegłym wskutek upałów i nagłych deszczów. Ceny surowca uzależnione są od jakości materiału i wahają się między zł 15 a zł 20 za 1 m sześć. loco las.

Na tut. rynku drzewa stolarskiego panuje zupełny spokój. Dla handlu drzewem stolarskim miesiące letnie są okresem t. zw. martwego sezonu, gdyż przemysł meblarski rozpoczyna swoją główną produkcję dopiero na jesień, a drzewo stolarsko - budowlane (okna, drzwi) potrzebne jest przy wykończaniu budowli, co następuje w przeważającej mierze dopiero pod koniec lata. Ceny są mocne z powodu wyskich cen eksportowych. Cena stolarki o grubości 42 mm wynosi około 100 za 1 m sześć, przyczem za ten sam materiał — co-prawda więcej wartościowy — osiąga eksporterzy około 170 zł franko granica. (az)

niósł 2.006.601,8 t. wobec 2.068.404,6 t. Ogólny obrót towarowy portu gdańskiego w pierwszym półroczu b. r. wyniósł 2.369,2 tys. t. wobec 2.363,4 tys. t. w r. ub.

(k) **Zniżki kolejowe na Targi Wołyńskie.** Dla osób, udających się na VII Targi Wołyńskie w Równem, zostały przyznane zniżki kolejowe w wysokości 75 proc. taryfy na przejazd powrotny z Równego do miejsca zamieszkania i to w okresie trwania targów, tj. od 13 do 27 września rb. Zniżki będą udzielane na podstawie imiennych kart uczestnictwa, wydawanych przez Ligę Popierania Turystyki. Dla przejazdów zbiorowych będą uruchomione pociągi popularne, których przebieg ustali min. komunikacji dodatkowo.

(k) **Związek Uzdrawisk Polskich w sprawie obniżki cel na wody mineralne zagraniczne.** Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Związku Uzdrawisk Polskich uchwalono jednogłośnie następujący wniosek w sprawie ostatniej obniżki cel na wody mineralne zagraniczne: „Związek Uzdrawisk Polskich stwierdza, że ostatnie rozporządzenie ministerstwa przemysłu i handlu, dotyczące obniżenia cel na zagraniczne wody mineralne, zwłaszcza austriackie i niemieckie, godzi w najżywniejsze interesy rodzimego przemysłu zdrojowiskowego i może wywrzeć wysoce ujemny wpływ na rozpowszechnienie i spopularyzowanie wód mineralnych krajowych. Wobec powyższego Związek Uzdrawisk Polskich prosi o interwencję u władz miarodajnych w kierunku wprowadzenia w odnośne rozporządzenia możliwych zmian, mających na celu ochronę tego przemysłu rodzimego“.

(k) **Strajk robotników w Ostrzeszowie.** W zakładach przemysłowych „Polkwarc“ w Ostrzeszowie wybuchł w czwartek strajk robotników fabrycznych. Robotnicy okupowali fabrykę i nie dopuszczają dostawców kwarcytu. Strajk ma podłoże ekonomiczne. Spokoju nie zakłócono.

— * **Związek Wytwórców win i soków owocowych** komunikuje, że ukazał się projekt rozporządzenia, przewidującego zniesienie podatku od wina krajowego do zł 0,20 od litra. W związku z tem w przewidywaniu wprowadzenia w życie zniżonego podatku, dał się zauważyć wzmocniony zakup owoców ze strony przemysłu. Obecnie główną podstawę transakcji stanowią winiarnie, których zbiór okazał się rekordowy. Obecne ceny związkowe przedstawiają się, jak następuje: wino zł 10, maliny zł 30 za 100 kg loco stacja załadowania w woj. zachodnich.

Płachty żniwne — Pasy transmisyjne — Artykuły techniczne poleca
Z. MAZURKIEWICZ, Sp. z o. o.
fabryka i składnica
Kantaka 8/9 POZNAŃ telefon 30-22

Jak odbędzie się koronacja króla angielskiego

Manifestacja imperjum — Przywilej lordów — Tron na kamieniu przeznaczenia — Wielomilionowe koszty

Koronacja króla Edwarda VIII, która odbędzie się w maju 1937 roku, będzie aktem szczególnie uroczystym, mającym równocześnie zmanifestować nierozdzielność łączności wszystkich części imperjum brytyjskiego. Rząd wyłonił osobny komitet dla przygotowania uroczystości koronacyjnych, które będą zapewne najwspanialszym widowiskiem czasów nowoczesnych. Przewiduje się, że co najmniej 3 miliony publiczności z wszystkich części świata przylądną się będzie pochodowi koronacyjnemu. Do dzisiaj już 10 królów zapowiedziało swoje przybycie. W uroczystościach weźmie udział 150 książąt indyjskich z całym przepychem Wschodu.

Ceremonia koronacyjna obejmuje liczne, przez wieki przekazane tradycyjne obrzędy. Do nich należy przede wszystkim t. zw. „court of claims”. Prastary ten dwór składa się z trybunału lordów, którzy pod przewodnictwem lorda kanclerza upamiętniać się mogą o najrozmaitsze przywileje dziedziczne. Przed każdą koronacją upominają się oni o prawo czynnego uczestniczenia w ceremoniach koronacyjnych i wyświadczenia przysług królowi. Bywa, że kilku lordów pretenduje do tego samego przywileju. W takich wypadkach sąd specjalny spór rozstrzyga. I tak przy koronacji Edwarda VII, dziada obecnego monarchy, duke of Newcastle i Earl of Schrewsbury zgłosili prawo dostarczenia królowej prawej rękawicy.

Są przecież jeszcze inne przywileje. I tak może „Kings Champion” każdego wezwąć do walki na śmierć lub życie, który poważyłby się twierdzić, że król nie jest prawowitym władcą. Inny lord ma prawo kosztować wino króla, zanim tenże zacznie je pić. Zwyczaj ten datuje z czasów, kiedy jeszcze obawiano się trucizny. Dzisiaj obawy tej niema; ale przywilej został.

Na czele pochodu koronacyjnego kroczyć będzie książę Norfolk, arcybiskup Canterbury i prezes rady ministrów. Za nimi postępować będą parowoje w swych historycznych strojach i koronach z swymi paniami, następnie pójdą członkowie rodziny królewskiej. Król zajmie miejsce w karetce, zaprzężonej w szóstkę siwek. Za karetą królewską w pochodzie pojedzie dwadzieścia karet dworskich z przedstawicielami obcych mocarstw.

Dziesięć uwag o książce

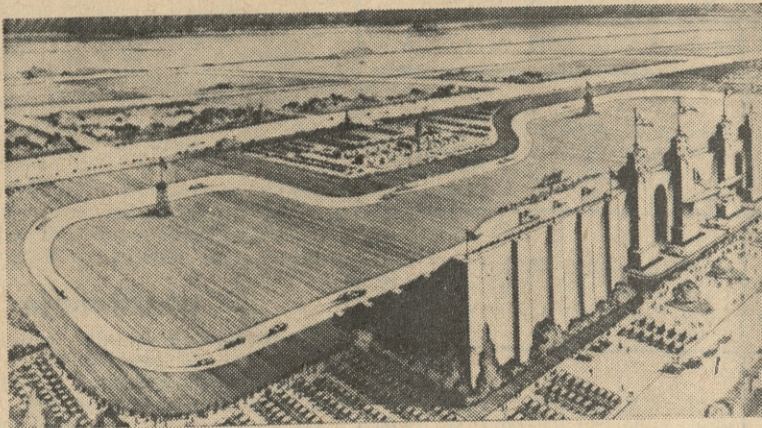
- 1) Książka jest dobroczyńcą ludzkości: upowszechnia wiedzę, umila życie, umożliwia obcowanie z największymi genjuszami wszystkich czasów.
- 2) Kto nie czyta książek, ten pozbawia się tych wszystkich dobrodziejstw, jakie one dają.
- 3) Nie zwracaj uwagi jedynie na szatę zewnętrzną książki.
- 4) Nim książkę nabędziesz, dowiedz się o jej rzeczywistej wartości.
- 5) Nie trać czasu i pieniędzy na złe książki, czytaj tylko dobre.
- 6) Dobrą książkę nie wystarczy raz przeczytać, należy ją nabyć na własność, by mieć stałe pod ręką.
- 7) O treści dobrych książek należy rozmawiać z otoczeniem; w ten sposób dobre idee szerzą się i utrwalają w społeczeństwie.
- 8) Zachęcając innych do czytania dobrych książek, spełniamy czyn obywatelski.
- 9) Umów się z najbliższą księgarnią, by ci stale dostarczała do przejrzenia nowości wydawnicze z interesującymi cię dziełami piśmiennictwa; jeżeli ci przysłać książki do domu krepowało, z tego względu, że nie możesz wykazać kwot przeznaczonych co miesiąc na ich nabywanie, to zachodź co jakiś czas do księgarni, by interesujące cię nowości przejrzyć na miejscu.
- 10) Możesz nie mieć stałego krawca lub modystki, u którego się ubierasz — ale powinieneś mieć stałego księgarza, u którego zaopatrujesz się w książki.

Formuła przyrzeczenia „Legjonu Przyzwoitości”

Papież w ostatniej swej encyklice „Vigilanti Cura” podniósł zasługi amerykańskiego „Legjonu Przyzwoitości” i zalecił katolikom całego świata naśladowanie tego przykładu przez składanie przyrzeczeń analogicznych do tych, jakie składają członkowie tego Legjonu. Formuła tego przyrzeczenia brzmi jak następuje:

„W imię Ojca, Syna i Ducha św. Amen. Potępiam filmy nieprzyzwoite i niemoralne oraz filmy gloryfikujące zbrodnie i przestępstwa. Przyrzekam czynić wszystko, co w mej mocy, ku umocnieniu opinii publicznej przeciw produkcji filmów nieprzyzwoitych i niemoralnych i łączyć się z wszystkimi, którzy przeciw nim protestują. Uznaję za swój obowiązek urabiać sobie właściwy sąd w sprawie widowisk kinematograficznych, szkodliwych dla mojego życia moralnego. Jako członek „Legjonu Przyzwoitości” zobowiązuję się unikać takich widowisk; przyrzekam nadto omijać te miejsca rozrywkowe, gdzie dla zysku wystawia się zazwyczaj filmy kryminalne” (KAP).

Obrządku koronacyjnego dokonuje w katedrze opactwa westminsterskiego arcybiskup Canterbury. Król wkroczy do katedry prawdopodobnie poprzedzony przez królową matkę. Przed tronem król zdejmuje płaszcz koronacyjny, poczem zasiada w szatach purpurowych na tronie, pod któ-



Amerykański wzorowy tor wyścigowy w Los Angeles, którego otwarcie nastąpi 29 września. Trybuny pomieszczą 125 tysięcy widzów. Poza tem będzie tam 60 garażów, warsztatów i lokalów klubowych.

Utalentowany malarz japoński samoukiem

Do Sztokholmu przybył Nils Nilsson Skun, artysta japoński, z dużym zbiorem swych rysunków, przedstawiających życie Japonii. Prace te, poza wartością artystyczną, posiadają doniosłe znaczenie pod względem etnograficznym.

Nils Skun, który liczy obecnie 65 lat życia, po raz pierwszy odwiedził stolicę Szwecji. W dłuższym wywiadzie, udzielonym prasie szwedzkiej, opowiedział Skun o początkach swej kariery artystycznej. Jeszcze jako dziecko rysował on laską po śniegu. W tym czasie nie znano w Japonii ani papieru ani ołówka, chłopak radził sobie w ten sposób, iż szkicował pocernionym kawałkiem drzewa na skórze zwierzęcej. Gdy Skun miał 12 lat, pewien malarz angielski odwiedził osiedle starego Skuna. Jeden z Laponczyków opowiedział artyście o zdolnościach utalentowanego chłopca. Zaczekał w Anglii wręczeli Nilsowi papier i ołówek i kazał w swojej obecności zrobić parę szkiców. Rezultat, próby zaskoczyć malarza; z miejsca zaofiarował się kształcić chłopca na własny koszt w Anglii, czemu jednak stanowczo sprzeciwił się ojciec Nilsa Skuna. Artysta angielski nie zapomniał o chłopcu i przez dłuższy czas starał się mu pomóc, nadsyłając papier i ołówki, nieznane zupełnie w tym kraju, a tak niezbędne dla rozwijającego się talentu małego Laponczyka.

Muzeum listów miłosnych

Miljonerzy nowojorscy przystąpili do założenia muzeum, w którym wystawione być mają na widok publiczny listy miłosne. Na ten cel zebrano już bardzo poważną sumę, a i prace przygotowawcze postąpiły już tak daleko, że z otwarciem muzeum należy się liczyć w najbliższym czasie. Na zbiory muzeum składać się będą oczywiście wyłącznie listy wybitnych osobistości. Częściowo listów tych dostarczą będą zbiory prywatne, wypożyczając je na pewien czas zarządowi muzeum.

Poza tem muzeum oczywiście nabywać będzie na własność sławną korespondencję, co też już obecnie dzieje się na szeroką skalę. W ten sposób publiczność, która z wielkim zainteresowaniem oczekuje otwarcia muzeum, mieć będzie sposobność zaznajomienia się z listami miłosnymi wielkich ludzi, jak Napoleon Bonaparte, admirał Nelson, pani de Staël, Casanova, lord Byron i in., i stwierdzić, który z pomiędzy wielkich mężów stanu, polityków i autorów umiał uczuciom swym miłosnym dać najgorętszy wyraz. W i P

„Pałace mrówek”

Pewna firma budowlana w Ameryce wypuściła ostatnio na rynek „pałace mrówek”, które są miniaturowymi przekrojami mrowisk i służą jako modele we wszystkich szkołach budownictwa i inżynierji. Przy pomocy tych „pałaców mrówek” przyszli inżynierowie mają się zapoznać z jedną z najbardziej zadziwiających konstrukcyj, jaką jest niewątpliwie mrowisko. „Pałac mrówek” składa się z dwóch szyb szklanych, położonych równolegle i oprawionych w drewniane ramy. Pomiedzy szybami znajduje się przekrój mrowiska w ten sposób umieszczony, iż poprzez szkło można zobaczyć dokładnie tunele i wszystkie szczegóły budowy. Obserwować można również życie mrówek, widzieć, jak pracują, karmią larwy, grzebią zmarłe towarzyski na specjalnych terenach i t. p. Cena „Pałacu mrówek” wynosi 5 dolarów. Cieszą się one wielkim popytem i nabywane są zarówno przez szkoły budownictwa, jak i szkoły powszechne i średnie dla celów pedagogicznych.

rym znajduje się „kamień przeznaczenia”. Króla witają okrzykami: „Vivat, vivat, Eduardus Rex!” chłopcy szkoły opactwa. Jest to ich przywilejem od wielu wieków. Korona królewska poddana będzie przeróbce i dostosowana do objętości głowy Edwarda VIII. Dla królowej matki; opracowany będzie specjalny ceremoniał.

Nie potrzeba zaznaczać, że koszty uroczystości koronacyjnej wyniosły będą wiele milionów. Sama służba bezpieczeństwa pochłonie olbrzymie sumy. Policja londyńska już dzisiaj czyni przygotowania, ażeby zapobiec możliwie nieszcześliwym wypadkom, których podczas uroczystości pogrzebowych króla Jerzego V było podobno do 10 tysięcy. W i P

Największym wyczynem rekordowym jest jednak podróż Tyberjusza do chorego Dru-susa, dowodzącego legionami rzymskimi w Germanji. Tyberjusz i jego towarzysze przebywali dziennie 290 klm., przelatując rozległe równiny germańskie pełnym galopem, aż do zamecznienia konia na śmierć. Jest to wyczyn w historii sportu konnego prawie bez konkurencji.

Kiedy wynaleziono szampana?

We Francji przygotowują się już obecnie do zorganizowania obchodów i uroczystości ku czci wynalazcy szampana, zakon-nika z klasztoru Benedyktynów, Dom Pierre'a Perrignon. Dom Pierre stwierdził, że wyłocznym z gron winnych z okolic Epernay, Ay, Busy, Rheims musują po wy-staniu. Niezadługo w Hautevillers, gdzie znajdował się klasztor, w którym mieszkał Dom Pierre, odbędzie się wielki obchód dla upamiętnienia 300-lecia istnienia produk-cji szampana. Tamże postawiony będzie pomnik Dom Pierre'a Perrignon.

Jubileusz rogalka

Niezwykły jubileusz obchodzić będą w najbliższych tygodniach piekarze węgierscy. Chodzi tu o 250-lecie popularnego ro-galika. Niekiedy z zajądających to smacz-ne pieczywo wie, kiedy po raz pierwszy ro-galik ukazał się w składach piekarskich. Historję stworzenia i wypieku rogalka przypomina węgierski dziennik „Nemzet” — Ujsag.

Było to w roku 1686. Nawała turecka, nigdzie nie powstrzymana, zalewała kraje europejskie, niszcząc krzyże, a na ich miejsce usadzając półksiężyce. W obronie chrześcijaństwa stanęli całe Węgry. Plac-e publiczne i ulice zamieniono na twier-dze, pod którymi, w specjalnych wydrze-żeniach, piekarze wypiekali chleb dla żołaci.

Pewnej nocy piekarze usłyszeli w po-bliżu jakieś podejrzane szmery. Podeszli bliżej i stwierdzili, że Turcy, aby dostać się do twierdzy, czynili w grubym murze wylot. Natychmiast o swoim odkryciu powiadomili komendanta, na którego roz-kaz żołnierze wysadzili już poważny pod-kop — w powietrze.

Wiść o czujności piekarzy, dzięki któ-rym miasto ocalało, dotarła do cesarza. Przysłał dla nich specjalną pochwałę, a komendantowi dał rozkaz, aby piekarzy przywdział w mundury i zbroje i tym spo-sobem zrównoważył ich z rycerstwem.

Kiedy Turcy zostali pobici, piekarz Wandler, główny dostawca chleba dla bohaterskiej załogi, na pamiątkę zwycię-stwa nad Turkami, zmienił dotychczasową formę chleba i nadał mu kształt półksię-życa. Chleb ten nazwano rogalem, który niebawem rozpowszechnił się na całym świecie.

Piekarze budapeszteńscy czynią z racji tego jubileuszu wielkie przygotowania. M. in. przez ulice stolicy Węgier przejdzie po-chód, w którym weźmie udział przeszło 3 tysiące piekarzy z całego świata. Gwoź-dziem uroczystości będzie olbrzymi rogal na wozie, zaprzężonym w sześć koni. Za wozem pójdą dziewczęta w strojach naro-dowych i rzucac będą rogalki wszystkim dzieciom. Hasłem tych uroczystości ma być: nikt nie będzie głodny. To też po po-chodzie, rogal-olbrzym zostanie wręczony burmistrzowi miasta, który podzieli go między biednych Budapesztu. (wel)

Nowości filatelistyczne

Estonja. Cztery znaczki jubileuszowe o wartości 5 senti, 10 s., 15 s., i 25 s. przedstawiające ruiny klasztoru i pieczęć klasztorną wydaną z okazji 500-lecia założenia klasztoru Brygidek.

Francja. Ukazał się dwufrankowy znaczek niebieskiego koloru z obrazem „młyna Alfonsa Daudet” w Fontvieille.

Niemcy. Dwa znaczki wartości 6 i 15 fen. wydano z okazji kongresu, który odbędzie się od 23 do 30. 7. br. w Hamburgu. Obrazek przedstawia dwie symboliczne osoby z napisem wokół „Weltkongress für Freizeit und Erholung — Hamburg”.

Nigeria. Nowa seria znaczków ukazała się w wartościach: ½ d. zielony, 1 d. karminowy, 1½ d. brunatny, 2 d. szaroczerwony, 3 d. niebieski, 4 d. brunatny, 6 d. fioletowy, 1 sh oliwkowy, ½ sh niebieski z czarnym i 1 funt pomarańczowy z czarnym.

Rumunia. Na rzecz floty rumuńskiej ukazały się cztery nowe znaczki z napisem: „Fondul Aviatiei”; mianowicie wartości: 10 bani brunatnoczerwony, 20 bani fioletowy, 3 lei zielony i 5 lei czerwony. Papier biały ze znakiem wodnym w postaci monogramu królewskiego, ząbkowanie 13½.

Somalia włoskie. Obiegowy włoski znaczek pakowy 10 lirów, różowy, ukazał się z nadrukiem „Somalia Italiana”.

Urugwaj. Dotychczas wszystkie znaczki wykonywano w Anglii. Obecnie mają już być drukowane w kraju. Pierwsza krajowa seria wykonana w Montevideo na białym papierze, bez znaków wodnych, o zlem ząbkowaniu obejmuje wartości: 20 c. brunatno-lila, 50 c. szarobrunatny, 1 p. brunatny, 2 p. niebieski i 3 p. czarnooliwkowy.

Wyspy Bermuda. Nowa seria znaczków pocztowych, przedstawiających na niektórych wartościach głowę Jerzego V, obejmuje wartości: ½ d. zielony, 1 d. czerwony z czarnym, 1½ d. brunatny, 2 d. szary z czarnym, 2½ d. niebieski z błękitnym, 3 d. czerwony z czarnym, 6 d. lila z czerwonym, 1 sh. zielony, ½ sh brunatny.

Najkrótszy związek małżeński

Związek małżeński, który trwał najkrócej, bo tylko siedem godzin, miał miejsce — oczywiście — w kraju rekordów, w Ameryce. Frank Dewito, Włoch z pochodzenia, wstąpił do baru nowojorskiego na kłajację. Zwróciła tam jego uwagę piękna kelnerka, Juanita Arlington. Miłość od pierwszego spojrzenia sprawiła, że po trzydziestu minutach Dewito oświadczył się kelnerce, która też przyjęła jego oświadczenie. O dwunastej w nocy stanęła młoda para przed urzędnikiem cywilnym, ślub cywilny został zawarty. O 1 w nocy nowożeńcy małżonek zażądał od swej żony pieniędzy na zapłacenie taksówki, która ich przywiozła do urzędu cywilnego. Stąd wynikła kłótnia, gdyż pani Dewito przyjęła w widocznym złym humorze żądanie męża. Kłótnia przybrała wkrótce takie rozmiary, iż pani Dewito wezwwała na pomoc policjanta, gdyż jej krewki i pół-dziwnym temperamentem obdarzony małżonek uniósł się tak dalece, że... spoliczkował ją. W półtorę godzinę potem Dewito został aresztowany, a o 7 rano złożyła pani Dewito podanie o udzielenie rozwodu. Nawet jak na Amerykę jest to tempo rekordowo szybkie.

Bohaterski kapitan straży ogniowej ratuje Najsw. Sakrament

Opinia publiczna Kanady poruszona jest niezwykle bohaterstwem, jakie ostatnio okazał kapitan straży ogniowej w Saint John w Kanadzie Albert Forget podczas pożaru kościoła św. Lamberta w okolicy tego miasta. Pożar, który ogarnął nagle świątynię, szerzył się z taką gwałtownością, że wszelkie usiłowania kapłanów ocalenia z ognia Sanctissimum ze względu na gęstą duszącą dym, płomienie i walące się więzania dachu wydawały się całkowicie próżne. Straż ogniowa zresztą obawiała się dopuścić kogokolwiek do wnętrza świątyni. Wtedy kapitan Forget, nie bacząc na niebezpieczeństwo, sam ruszył w płomienie i, dotarłszy do ołtarza, wyniósł dwie puszki z konsekrowanymi komunikaniami, a następnie, po raz drugi odbywszy tę samą drogę, monstrancję z Hostją. Czyn ten wywołał zrozumiały entuzjazm wśród wiernych i duchowieństwa. (KAP)

Radjo w Europie

Pierwsze miejsce w Europie, jeśli chodzi o liczbę odbiorników, zajmują Niemcy, które mają ich 6.142.900, na drugim miejscu znajduje się Anglia z liczbą 6.127.000 odbiorników, na trzecim Francja z liczbą 1.830.000. Dalej kroczy Szwecja, która wykazuje 666.370 odbiorników, Italia, która ma ich 406.000. Jeśli chodzi o liczbę stacji nadawczych, ma ich najwięcej Szwecja, bo 28, za nią kroczy Francja z 27 stacjami, Niemcy z 23 stacjami. Na czwartym miejscu znajduje się Anglia (16 stacji); na piątym Italia (10 stacji).

Rekordy w starożytności

Jakkolwiek dawni Grecy i Rzymianie nie byli opanowani manją rekordów, potrafili jednak dokonywać znacznych, jak na owe czasy wyczynów. I tak np. Juliusz Cezar odbył drogę z Rzymu do ujścia Rodanu w niecałe 8 dni, co odpowiada szybkości dziennej 150 klm. Niezły rekord, jak na owe czasy. Jeszcze lepszym rekordem pochwalić się może kurjer konny, który w niespełna 4 dni przewiózł z Aquilei do Rzymu wiadomości o zamordowaniu Maximina, pędząc z szybkością 200 klm. dziennie. Osiągnięcie tej szybkości było możliwe jedynie przy częstej zmianie koni.

Czy Heljasz pojedzie na olimpiadę?

Heljasz został ostatecznie skreślony z drużyny olimpijskiej wobec dwukrotnego niestawienia się do eliminacji. Pol. Kom. Ol. postanowił poza tym definitywnie zgłosić do Berlina sztafetę 4x400 m w składzie: Maszewski, Śliwak, Kucharski i Biłkowski.

Z wagi półciężkiej pięściarzy ostatecznie zrezygnowano. O ile PZB nie zdecyduje się na eliminację, postanowiono zgłosić do wagi muszej na igrzyska Sobkowika, a w lekkiej Kajnarę.

Zawodnicy, którzy nie złożyli dotąd przysięgi olimpijskiej, uczynią to jeszcze przed odjazdem do Berlina.

Wiadomości powyższe podaje prasa warszawska. Jak się dowiadujemy jednak na miejscu, PZB zamierza mimo to wysłać Szymurę do Berlina i to bądź to na własny koszt lub urządzić zbiórkę na pokrycie kosztów wśród sympatyków pięściarstwa.

Heljasz natomiast wyjechał wczoraj do Warszawy, wezwany przez władze warszawskie na obóz, do obozu na Bielany. Wyjazd jego prawdopodobnie pozostaje w związku ze staraniami wysłania jego mimo wszystko na olimpiadę. Nasz były rekordzista świata wykazał ostatnio znaczną poprawę formy i rzuty, które usprawiedliwiają wysłanie Heljasza do Berlina.

Juniorzy Warty pojedą do Sierakowa

W decydującym spotkaniu pomiędzy młodzikami Legii i Warty zwyciężyli juniorzy zielonych w stosunku 2:1 (2:0). Będą oni zatem reprezentowali okręg poznański na mistrzostwach polskich w obiezie letnim w Sierakowie. Warty też ostatecznie zdobyła na własność puchar przechodni członka hon. K. S. Warty p. Fr. Rotnickiego. Bramki zdobyli dla Warty Smolarek i Kamiński. Dla Legii bramka była samobójcza. Sędziował dobrze p. Jachczyk.

Pusz torowym mistrzem Polski

Łódź. — Mistrzostwo torowe Polski zdobył Pusz. Zawody odbyły się na torze w Helenowie. Pusz pokonał zdecydowanie dwukrotnie w finale Frąckowskiego w czasie 14.6 i 13.2 (na ostatnich 200 metrach). Trzecie miejsce zajął w ogólnej punktacji Einbrodt przed Łęczyńskim.

O WEJŚCIE DO LIGI

W niedzielę rozpoczęły się niemal we wszystkich grupach rozgrywki o wejście do ligi państwowej. Jedynie w Białymstoku nie odbyło się przewidziane planem rozgrywek spotkanie, gdyż musiano rozegrać jeszcze finałowe zawody o tytuł mistrza okręgu. Mistrzem został WKS z Grodna, który ostatecznie zakwalifikował się do rozgrywek eliminacyjnych, bijąc Warmię z Grajewą w stosunku 4:0 (2:0).

AKS i Gryf 5:3 (5:1)

Toruń. — Mistrz Śląska górował zdecydowanie nad drużyną Gryfu. Dwie bramki strzelili Wostal i Piontek, a jedną Urbanowski. Dla Gryfu zdobyli bramki Ziółkowski, Wyczyński z karnego i Wierzelewski.

Brygada i ŁTSG 1:0 (1:0)

Częstochowa. — Niespodziewaną porażkę poniósł mistrz Łodzi w Częstochowie. Brygada górowała ambicją i ofiarnością. Od większej porażki uchronił Łodzian świetnie dysponowany bramkarz Lass. Jedyną bramkę dla zwycięzców strzelił Pięć.

RKS i Polonja 2:0 (2:0)

Wielkie Hajduki. — Wielka niespodziankę sprawiła drużyna robotnicza Śląska. Polonja przemyska była drużyną technicznie lepszą. Ślązacy grali ostro i bardzo ambitnie. Bramki strzelili Fingler.

Cracovia i Pogoń 3:0 (1:0)

Stryj. — Zwycięstwo Cracovii było zasłużone. Była ona drużyną bezwzględnie lepszą i górowała zdecydowanie nad przeciwnikiem. Dwie bramki strzelił Małczyk i jedną Kossok.

Skoda i Unja 4:0 (1:0)

Lublin. — Mistrz okręgu warszawskiego odniósł zasłużone i dość łatwe zwycięstwo. Miał też wyraźną przewagę. Dwie bramki zdobył Rusinek, po jednej Zbroja i Chęć.

Gry sportowe

Ostatni mecz koszykarski - olimpijczyków. We wtorek dn. 21 bm. o godz. 16.30 na boisku ZASS-u w Warszawie, odbędzie się atrakcyjny mecz między olimpijczykami a drużyną ZASS-u wzmocnioną kilkoma najlepszymi zawodnikami Warszawy. Olimpijczycy, którzy grają po raz ostatni w Polsce przed wyjazdem na olimpiadę, wystąpią w następującym składzie: Łój, Kasprzak, Grzechowiak, Różycki, Patrzykont (KPW-Poznań), Gregolaj (Polonia-Warsz.), Zdzisławski, Miodowski, Pluciński (Cracovia), Szostak, Stok (YMCA-Kraków), Nowakowski (AZS-Warszawa).

Olimpijczycy — Phoebus 4:4 (2:4)

Łódź. Drugie z kolei zawody treningowe olimpijczyków z węgierską drużyną Phoebus przyniosły wynik nierozstrzygnięty.

Drużyna polska grała do przerwy fatalnie.

Po zmianie stron poczyniono zmiany w zestawieniu drużyny, która gra-

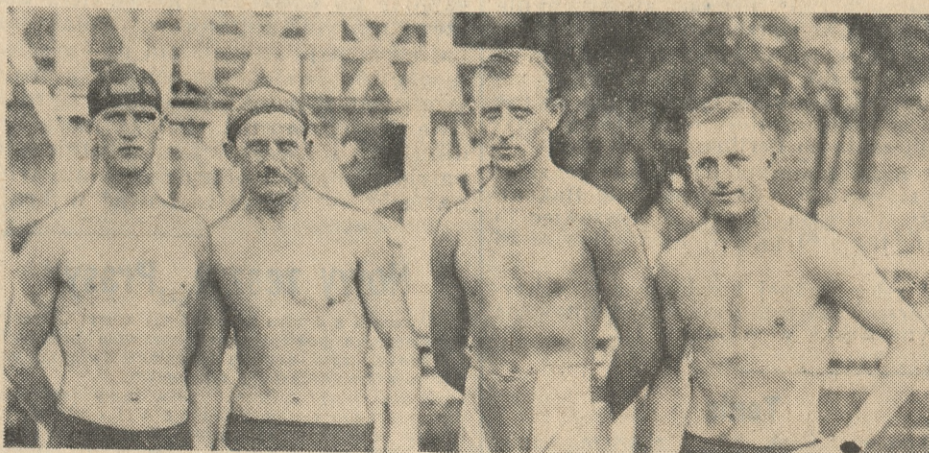
ła w następującym składzie: Madejski, Galecki i Sitko (po przerwie Szczepaniak), Piec II, Cebulak i Kotlarczyk (Tadeusiewicz), Wodarz, God, Peterek, Matjas i Piec I. Najslabiej wypadł Sitko. Bramki zdobyli dla Polaków Wodarz i Peterek.

Skład olimpijskiej drużyny piłkarskiej

Późnym wieczorem ustalony został ostateczny skład polskiej olimpijskiej drużyny piłkarskiej, która jest następująca: Albański i Madejski (bramka); Szczepaniak, Galecki i Martyna (obro-

na); Cebulak, Kotlarczyk, Góra, Wasiewicz i Dytko (pomoc); Wodarz, Piec I, Peterek, Scherfke, Musielak, God, Kisieliński i Matjas.

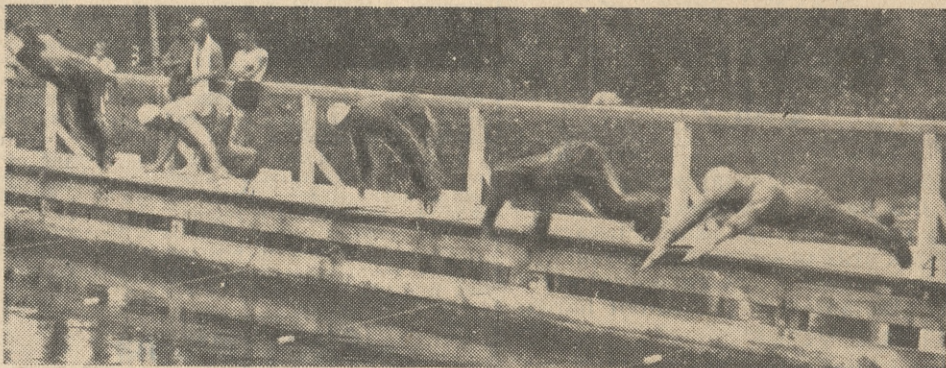
Pływackie mistrzostwa armji



Bieg sztafetowy 4 x 100 m na pływackich mistrzostwach armji w niedzielę w Poznaniu wygrał zespół DOK VII w składzie: Hudziak, Kubiak, Kośmider i Rosada. Widzimy go powyżej na zdjęciu.

Poznań. — Pływaństwo w armji dotychczas nie cieszyło się zbyt wielkim poparciem. Od szeregu lat zarzucono organizację mistrzostw O. K. i mistrzostw armji. To też poziom pływaństwa w wojsku był katastrofalny. Dopiero ostatnio nastąpiła pod tym względem poprawa. Państwo-woj Urząd W. F. i P. W. położył szczegól-

500 m dow. w ubraniu: 1) por. Boguszewski (DOK V 50.3, 2) por. Kupa (DOK I 55.6, 3) por. Irzykowski (DOK X) 58, 4) kpr. Kapalka (DOK VII — 7 dyon. żand.) 59.3. 300 m dow.: 1) por. Jabłoński (DOK V) 5:04.1, 2) kpr. Kómiński (DOK VII — 7 baon telegraf.) 5:18, 3) plut. Kwiatkowski (DOK I) 5:18.4, 4) por. Mielniczuk (DOK VII).



Start do ciężkiego wyścigu na 50 metrów w mundurach i butach.

ny nacisk na pływanie i stąd również we wojsku poczęło się więcej interesować się pływaniem. W garnizonach powstały Wojskowe Kluby Sportowe, które zajęły się podniesieniem poziomu sportowego w wojsku szczególnie wśród służby zawodowej. Narazie są to początki, ale bardzo obiecujące, choć dużo jest jeszcze do odrobienia. Wskazują na to niedzielne mistrzostwa pływackie armji, których poziom był jeszcze bardzo średni. Wszak już przed 10 laty kpt. Kuncewicz zdobywał mistrzostwo armji na 100 m dow. z wynikiem 1:16. W każdym razie fakt wznowienia po tylu latach mistrzostw pływackich armji wskazuje, że sprawa jest na najlepszej drodze i może już niedługo do- czekamy się, że wprowadzone zostanie do armji obowiązkowe nauczanie pływania.

Niedzielne mistrzostwa armji odbyły się na pływalni PTP w Poznaniu, przy niezbyt dużym zainteresowaniu publiczności. Przyczyną tego niewątpliwie była niepewna pogoda oraz duża odległość pływalni od miasta. Zawody zostały przeprowadzone sprawnie mimo dużej liczby startujących. Poszczególne wyniki przedstawiają następująco:

100 m dow.: 1) ppor. Jabłoński 1:18.2, 2) plut. Zajkowski (DOK III) 1:29, 3) kpr. Rosada (DOK VII — okr. ośrodek w. f.) 1:29.2. 200 m dow.: 1) mat Swacha (Marynarka) 3:22.1, 2) por. Łukowski (DOK IV) 3:33.4, 3) por. Boguszewski (DOK V) 3:34. 1000 m dow.: 1) ppor. Jabłoński (DOK V) 19:13.5, 2) mar. Szemialo (Marynarka) 19:57.8, 3) plut. Kwiatkowski 19:57.9, 4) kpr. Oheim (KOP) 20:39.3. 4x100 styl. dow.: 1) DOK VII (Poznań) w składzie: Hudziak, Kubiak, Kośmider i Rosada w czasie 6:14.8; 2) DOK I 6:21, 3) DOK III, 4) Marynarka, 5) KOP, 6) DOK X.

Mistrzostwa zgromadziły 50 zawodników. Na starcie nie stanęli jedynie reprezentanci DOK. Lwów i Pomorza, ci ostatni, mimo, że byli zgłoszeni. Dotychczasowy mistrz armji DOK. Poznań został zdetronizowany i zajął II miejsce za DOK. Kraków, który zdobył mistrzostwo, uzyskując 57 punktów.

Drugie miejsce zajął DOK. Poznań, 40 pkt., 3) OK. Warszawa 38 pkt., 4) Marynarka Wojenna 27 pkt., 5) DOK. Grodno 23 pkt., 6) DOK. Łódź 9 pkt., 7) KOP. 8 p., 8) Przemyśl 7 pkt., 9) Lublin 5 pkt., 10) Brześć nad Bugiem 4 pkt.

Kajakarstwo

Wyścig kajakowy o mistrzostwo poznańskie- go okręgu KSM na trasie Poznań — Puszczykowo — Poznań w kategorii jedynek wygrał Cwiertnia (KSM — św. Marcin) w czasie 1 g. 12.3, 2. Rumej (Tum) 1 g. 15:12, 3. Płoszyński (św. Marcin) 1 g. 15:25.

W kategorii dwójek zwyciężyli Wachowiak — Dera (św. Marcin) w czasie 1 g. 05:9, 2. Wozniak i Handke (Tum) 1 g. 06:5, 3. Polowczyk i Marcinia (Tum) 1 g. 07:3. Startowało 19 kajaków. Organizacja dobra. Nagrody zwycięzcom wręczał ks. prof. Michaleki.

Lekka atletyka

Na zawodach wewnętrznych AZS Warszawa Pławczyk rzucił dyskiem 40.75 metrów. Wojtkiewicz oszczepem 56.12 m, a Kozłicki przebiegi 200 m w czasie 23.6. (c)

Mistrzostwa lekkoatletyczne polskiej emigracji w Lens zakończyły się pobiciem trzech rekordów emigracyjnych. Na 100 m nowy rekord wynosi 11.3, na 10 000 m 35:01 sek., a w trójskoku 12.27 mtr.

Mistrzostwa lekkoatletyczne polskiej emigracji w Lens zakończyły się pobiciem trzech re-

kordów emigracyjnych. Na 100 m nowy rekord wynosi 11.3, na 10 000 m 35:01, a w trójskoku 12.27. Cztery pierwsze miejsca zajęli zawodnicy Sokola.

Przed olimpiadą

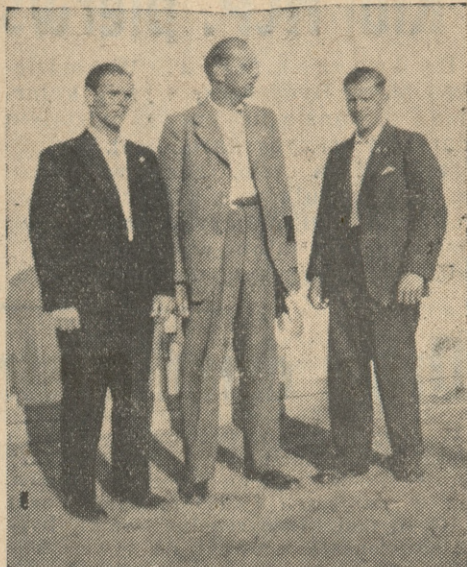
Reprezentacja olimpijska Rzeszy w piłce nożnej. Niemiecki zw. piłkarski zaliczył do drużyny olimpijskiej następujących 22 zawodników. Jacob, Buchloh, Jürissen, Mützenberg, Janes, Munkert, Gramlich, Dittges, Goldbrunner, Gold, Mehl, Bernard, Lehner, Elbern, Lenz, Hohmann, Gellesch, Gauchel, Urban, Siefling, Simetsreiter i Eckert.

Znicz olimpijski w porcie olimpijskim. W porcie olimpijskim w Kilonji przycumowano w tych dniach oryginalną kopię historycznego statku hanzeatyckiego, na maszcie którego płońać będzie podczas olimpijskich igrzysk żeglarskich w Kilonji znicz olimpijski.

Piłka nożna

Blask — Stella (Gniezno). Spotkanie z cyklu rozgrywek o pozostanie w klasie B PZOPN nie doszło do skutku, gdyż Stella wyznaczona została do Poznania.

Poznańscy olimpijczycy



Bazaniuk i Kozłowski z PPKK - Poznań, jako jedyni reprezentować będą polski sport kajakowy wraz z rezerwowym Falkowskim z Pomorza, na igrzyskach w Berlinie. Na zdjęciu obaj Poznańczycy w towarzystwie trenera p. Müllera.

HCP — Pogoń 5:5 (3:2). Mistrz klasy A okręgu poznańskiego rozegrał w niedzielę spotkanie towarzyskie z poznańską Pogonią, które zakończyło się po ciekawej i obfitującej w Leczne bramki walce wynikiem remisowym. HCP prowadził już 3:0. Nie docenił jednak siły Pogoni, która zdołała wyrównać do stanu 3:3. W drugiej części gry HCP prowadził znów 5:3. Mistrz okręgu wystąpił bez Musielaka i Boetchera w obronie, poza tem w pełnym składzie. Pogoń z Świdwskim w ataku i Adamskim na środku pomocy. HCP jako całość górował pod względem technicznym, Pogoń w drugiej części gry okresami miała lekką przewagę, grając niezwykle ambitnie i skutecznie. Bramki zdobyli: dla HCP Narożny, Kurek, Gensler, Graczyński i Stok. Dla Pogoni po dwie bramki strzelili Świdwski i Koperski, a jedną z karnego Andrzejczak. Sędziował dobrze p. Kakiet.

Sparta — Cybina 4:1 (1:1). Spotkanie towarzyskie, rozegrane na stadionie na Śródcie, przyniosło zasłużone zwycięstwo Sparcie, której drużyna zdaje się wrócić znów do formy. Do przerwy gra była wyrównana i naogół ciekawa. Po zmianie stron Sparta gościła stale pod bramką przeciwnika, przyczem bramki dla niej zdobyli Okupniak i Durzyński po jednej, oraz Pick dwie. Sędziował dobrze p. Glowacz.

Korona — San 1:0 (0:0). Zawody towarzyskie, rozegrane na arenie lazarskiej, zakończyły się nieznacznym zwycięstwem Korony. Bramkę zdobył Wardeniński.

Inne wyniki: Warta II — Czarni 5:4 (2:2). Warta juni. II. — HCP juni. I. 0:2 (0:1).

Unja — Lublin pozostaje na mocy uchwały zarządu Lubelskiego OZPN nadal mistrzem okręgu. Gracz Bielecki, który grał w „Unji” od dwóch lat pod fałszywym nazwiskiem, został ukarany dyskwalifikacją. Zastępca sekretarza klubu Świdwski, który zgłosił Bieleckiego pod fałszywym nazwiskiem do PZPN, został dożywotnie zdyskwalifikowany.

Pogoń lwowska bawiła w sobotę i w niedzielę w Kolomyi. W sobotę Pogoń zwyciężyła reprezentację klubów B i C klasy 11:2, a w niedzielę reprezentację Pokucia 5:0.

Unja sosnowiecka wygrała na własnym gruncie z kombinowaną drużyną Wisła w nieznacznym stosunku 3:2 (1:1). (c)

Krakowski OZPN odwołał się do referendum okręgów w sprawie uchwały PZPN, mianującej Cracovię mistrzem okręgu. Na znak protestu przeciwko uchwałom władz warszawskich, ustąpił ze stanowiska swego pierwszy wiceprezes KOZPN starosta dr. Wnęk.

Wilimowski, który, jak wiadomo, został zdyskwalifikowany w związku z głośną aferą „Ruchu”, postanowił podobno opuścić szeregi mistrza Polski i zupełnie wycofać się z piłkarstwa.

Lwowska Pogoń odwołała się, jak wiadomo, w sprawie dyskwalifikacji Zimmera do zarządu ligi, który dotąd jednak sprawą tą nie zajmował się wobec niewpłacenia przewidzianego statutu kaucji pieniężnej. W związku z atakami miesięcznika klubowego Pogoni na ligę, Warte oraz publiczność poznańską, zarząd ligi uchwalił wydać specjalny komunikat, piętnujący tego rodzaju wystąpienia.

Zarząd WOZPN zarządził na wszystkich meczach jednominutową chwilę milczenia, a graczom polecił noszenie podczas zawodów do końca rb. opasek żałobnych.

Trener obwodowy PZPN, p. Sell z Poznania, po miesięcznym pobycie w Wilnie wyjechał do Grodna, gdzie będzie prowadził treningi miejscowych klubów.

Polonia warszawska odbyła żałobne posiedzenie, poświęcone pamięci tragicznie zmarłego w katastrofie lotniczej pod Orłowem, wiceprezesa klubu i b. gracza, a później kapitana związkowego PZPN śp. ppłk. dypl. Stefana Lotha. Zarządzono w klubie 6-tygodniową żałobę oraz noszenie przez członków opasek żałobnych.

Kolarstwo

Wyścig kolarski na dystansie 100 km we Lwowie wygrał Żelazo (Czarni) w czasie 3 g. 27 przed Danielem (Warszawianka). (c)

Nowy rekord świata ustanowił kolarz francuski Brossey na 1 kilometr lance za motorem, uzyskując wynik 43.8.

Wioślarstwo

Na regatach przedolimpijskich, odbytych w Kruszwicy w ramach 25-lecia Klubu Wioślarzkiego Gopło na jeziorze w konkurencji czwórek zwyciężyła załoga kombinowana Smigły-Wilno i KW 04 Poznań w składzie Zawadzki i Kawecki oraz Kuryłowicz i Lepcowski w czasie 7:27. 2. PKS Kalisz, 3. BTW, 4. KW, Toruń, 5. dopiero AZS Poznań.

Automobilizm

Podczas wyścigów samochodowych w Deauville zderzyły się dwa auta. Znany automobilista francuski Lehoux został zabity, zaś Włoch Farina odniósł ciężkie rany.

Kluj HCP. pierwszy w Bydgoszczy

Bydgoszcz. (Tel. wł.) W niedzielę odbył się w Bydgoszczy wyścig kolarski na dystansie 100 km z udziałem kolarskiej drużyny narodowej, z olimpijczykami na czele. Startowało ogółem 25 zawodników, z których 19 bieg ukończyło. Olimpijczycy dali innym zawodnikom 5 minut wyrównania.

Pierwszy przybył do mety Kluj

(HCP, Poznań) w czasie 3 g. 29,5 sek., przed Oczajnikowem (Skra-Warszawa) 3 g. 29,8 sek. 3) Olecki (Warsz.) 3 g. 2:23,8 min., 4 Ritter (Bydg.) 3:02:24, 5) Starzyński (Warsz.) 3:02:24,2, 6) Lange (Pozn.) 3:07:44,2. Odpadli z drużyny olimpijskiej Targoński i Kapiak wskutek zderzenia.

Kielbasa zajął dopiero 14-te miejsce.

Drugi dzień mistrzostw pływackich

W drugim dniu mistrzostw pływackich Polski w Ciechocinku ustanowiono trzy rekordy Polski i to na 200 m kl. panów, oraz w sztafetach 4×200 m panów oraz 3×100 m pań. Poszczególne walki były bardzo ciekawe z uwagi na rywalizację czołowych pływaków z Karliczkiem, Bocheńskim i Szrajbmanem na czele. W ogólnej punktacji na czoło wysunął się znów EKS. Wyniki drugiego dnia były następujące:

400 m dow.: Karliczek 5:22, 2) Szrajbman 5:27, 100 m dow.: Karliczek 1:01,9, 2) Bocheński 1:02,9, 3) Szrajbman 1:04,3, 200 m kl.: Heidrich 2:57,2 (rekord Polski), 2) Nowicki (KSZO) 3:01, 3) Bogut. 4×200 m: 1) EKS 10:37,2 (rekord Polski), 2) Legja 10:49,6, 3) AZS.

Panie — 3×100 m: Hakoah 4:48 (rekord Polski), 2) Delfin, 3) AZS. 100 m kl.: Jarkulisz-Niedobicka 1:36,8, 2) Kandiłówna 1:38, 100 m wznak: Morawska (Delfin) 1:34, 2) Ziemińska 1:43,1. 400 m:

Kratochwilówna 6:39,2, 2) Zawidowiczówna 6:41,5.

100 m kl. panów: Sosiński 1:07, 200 m dow.: Jur (Warszawa) 2:41, 100 m kl. pań: Szumiłowska (Sok-Grudziądz) 1:41.

Po zbadaniu bliższym wyniku końcowego sobotniego biegu pań 100 m komisja sportowa PZP uznała zwyciężczynią Dawidowiczównę przed Kratochwilówną.

Barisch, który w sztafecie 4×200 m w niedzielę zrobił czas 2:29,8 zaliczony został do drużyny olimpijskiej i ma szansę wejść w skład sztafety olimpijskiej, gdyby wyjechała do Berlina.

W ogólnej punktacji I miejsce zajął EKS 140 pkt., 2) AZS 99 pkt., 3) Hakoah 91 pkt., 4) Delfin 79 pkt., 5) Giszowiec 75 pkt., 6) Legja 61 pkt., 7) Siemianowice 26 pkt.

W piłce wodnej kombinowana drużyna warszawska przegrała z kombinowaną drużyną śląską w stosunku 1:2.

Por. Gzowski instruktorem w Ameryce

Znany jeździec polski, por. rez. Gzowski, który należał do naszej reprezentacyjnej ekipy w czasie jej największej chwały, opuszcza Polskę i udaje się do Stanów Zjednoczonych, gdzie będzie instruktorem jeździeckim w jednym z czołowych klubów amerykańskich. (Pat.)

Automobilści na igrzyskach

Automobilklub Polski komunikuje, że w czasie od 25 lipca do 16 sierpnia br. wjazd samochodów do Niemiec odbywać się może bez tryptyków, międzynarodowych świadectw samochodowych i międzynarodowych pozwoleń na prowadzenie, jedynie za opłatą 1 marki niem. na granicy.

Paszporty wydają starostwa na podstawie zaświadczenia banku dewizowego, że została wpłacona akredytywa w wysokości 20 marek od osoby za dzień przy wyjazdach indywidualnych i 10 marek przy wyjazdach zbiorowych, organizowanych przez kluby.

Paszport indywidualny kosztuje 80 zł, paszport zbiorowy 40 zł od osoby, przy czym do uzyskania zbiorowego musi być zgłoszonych co najmniej 10 uczestników wycieczki.

Bliższych informacji udziela Automobilklub Polski i jego kluby afiliowane. (Pat.)

Tenis

Warszawa i Śląsk 8:5. Ciekawe wyniki z soboty i niedzieli były następujące: Tłoczyński i Tarłowski 6:3, 6:4. Jedrzejowska i Volkmer-Jakobsenowa 6:2, 6:3. Rudowska i Neumannowa 1:6, 6:2, 6:1. Tarłowski i Bratek — Tłoczyński i Spychała 8:6, 6:4. (c)



W sobotę rozpoczął się nowy kurs wieczorny dla pań, organizowany przez Unję dla naszych Abonentów. Przed lekcją odbyło się badanie lekarskie kursistek oraz uczestników kursu wieczornego panów, który rozpoczął się w środę. Badanie przeprowadził bardzo starannie dr Dębicki.

Nowy kurs wieczorny panów, rozpocznie się w środę, poranny zaś w końcu tygodnia. Zgłoszenia na pozostałe wolne miejsca przyjmuje administracja naszego pisma (św. Marcin 70).

akademii, zrozumiałe wyłącznie dla publiczności francuskiej. Takich miejsc jest zresztą więcej również i w innych aktach. Zyskałaby na tem ogromnie akcja, nabierając większego rozmachu.

W Teatrze Nowym na premierze nie zdołano jeszcze wziąć właściwego tempa, które powinni rwać już nawet nie po staroświecku, z kopyta — lecz z radjem co najmniej w zawody. Niewątpliwie na dalszych przedstawieniach pójdzie coraz lepiej, znikną wszelkie chropowatości i dłużyń.

Biorąc pod uwagę trudne warunki pracy, oraz b. szczupły personel należy stwierdzić, że zrobiono maksimum tego, co w podobnych okolicznościach można było zrobić. Wszyscy wykonawcy dokładali starań, aby wywiązać się jak najlepiej ze swych niezawsze — z konieczności — odpowiadających im zadań.

Świetny był nasz gość, p. Walter. Miał naturalny komizm i to w najlepszym gatunku, niezrównaną maską wyśkałał do maksimum swą rolę. Nie będzie tu ani odrobiny przesady, gdy powiem, że dał nam w swoim rodzaju kreację, którą naprawdę warto zobaczyć. Z miejscowego zespołu na wyróżnienie zasługują pp. Korecka, Koczanowicz, Loedl. J. H.

IWONICZ-ZDRÓJ

3-ci sezon od 21 sierpnia

Zł 153,— ryczałt 3 tygodniowy
żądacie prospektów.
nr 13407

Zebranie tramwajarzy P. K. E.

Ruchliwy oddział poznańskich tramwajarzy, którego szeregi doznają stale wzmocnienia przez przybyw coraz więcej nowych członków, odbył w środę swoje miesięczne zebranie.

Przy udziale przeszło 100 członków zajął obrady prezes p. Nitschke, i po załatwieniu zwykłych formalności udzielił głosu członkowi zarządu okręgu p. Kurzawie do referatu na temat: „Położenie pracownika w dobie obecnej”.

Prelegent w blisko półgodzinnym zwięzłym wykładzie, wypowiedzianym z głęboką znajomością rzeczy, stosunków i ludzi, przedstawił zebranym ciężkie położenie warstwy pracującej tak na wsi jak i w mieście. Pogłębiają to położenie — zdaniem prelegenta — niesumienni pracodawcy, którzy, wykazując pracownika do ostateczności, czyniąc go powolnym narzędziem bolszewizujących agitatorów. Polak jest najlepszym pracownikiem na świecie i niechętnie daje posłuch agitatorom, jeżeli jego warunki materialne są możliwe do bytowania. Polska może być dumna ze swego stanu robotniczego, patriotycznego i ofiarnego — ale winna też — chcąc zachować w kraju

spokój, otoczyć go większą, niż dotąd, opieką.

Referat wywołał żywą dyskusję, w toku której m. in. mówcy z naciskiem podkreślali dążność do większego łączenia się w organizacje zawodowej, jako jedynej obrony przed wyzyskiem.

Następnie uczczono zasługi założyciela placówki i byłego prezesa p. Wierzbickiego, kierownika warsztatów P. K. E., przez nadanie mu członkostwa honorowego i wręczenie artystycznie wykonanego dyplomu. Gromki aplauz był dowodem serdecznej wdzięczności zebranych za pracę położoną dla dobra organizacji.

W toku dalszych obrad uchwalono jednogłośnie opodatkować się pewnym stałym miesięcznym datkiem, w myśl propozycji dyrekcji P. K. E., na dobrobrojenie naszej armji. Odpowiedzi dyrektora P. K. E. znalazł należyty odzew wśród patriotycznych tramwajarzy, zrzeszonych w „Pracy Polskiej”. Wspomnieć jeszcze należy, że na samolot „Chrobry” Zarząd przeznaczył 25 zł z kasy placówki.

Po uczczeniu pamięci zmarłego członka ś. p. Kubiaka zakończono obrady. (Mar.)

Nowy zeszyt „Prasy”

Wyszedł z druku nowy (6-7) zeszyt „Prasy”, miesięcznika poświęconego sprawom prasowym i wydawniczym, organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

Nowy zeszyt „Prasy” poświęcony jest przede wszystkim sprawozdaniu z VII ogólnego zebrania członków Polskiego Związku Wydawców, które odbyło się w maju r. b. Ze względu na żywe zainteresowanie, jakie wśród wydawców wzbudziły wygłoszone podczas zebrania przemówienia i referaty, zostały one podane in extenso w „Prasie”.

Na wstępie znajdujemy przemówienie prezesa p. red. Stefana Krzywoszewskiego „O najbliższych celach i zadaniach Związku”. — referat dyrektora Związku, p. Stanisława Kauzika p. t. „Kryzys gospodarczy a sytuacja prasy zagranicą i w Polsce”. — „Aktualne zagadnienia administracyjne prasy” omawia w swym referacie wicedyrektor Związku p. Franciszek Głowiński. — artykuł p. Jana Mokrzyckiego p. t. „Na marginesie statystyki pocztowej” poświęcony jest analizie danych statystycznych, dotyczących kolportażu i prenumerat. — artykuł p. t. „Przemysł papierowy w r. 1935” rzuca ciekawe światło na sytuację tego przemysłu w latach ostatnich. — J. Gutschego „Prasoznawstwo jako przedmiot wykładowy na wyższych uczelniach”. Stanisława Zielińskiego „Czasopiśmiennictwo polskie zagranicą” oraz J. Wnęka „Prasa harcerska”.

„Prasę” w cenie 1 zł nabywać można w większych księgarniach i kioskach „Ruchu” oraz w administracji „Prasy” Warszawa, Zgoda 8 m. 4. Prenumerata roczna „Prasy” (z przesyłką pocztową) wynosi w kraju zł 10, zagranicą zł 12. — Prenumerata wpłacać można na pocztę na konto rozrachunkowe nr. 751, Warszawa 1.

Straż pożarna w roli podpalacza

Straż pożarna w Lipsku miała okazję przeprowadzenia bardzo ciekawych doświadczeń praktycznych w skali rzeczywistego wielkiego pożaru. W związku z realizacją planu regulacji miasta zaszła potrzeba zburzenia ogromnego bloku domów mieszkalnych. Ponieważ domy te były bardzo zrujnowane i zapluskowane, miejski urząd higieny wystąpił z wnioskiem o spalanie całego bloku. Czynność tę powierzono straży ogniowej, która przedsięwzięła wszelkie potrzebne ostrożności, aby pożar nie rozszerzył się poza określone granice. Niezwykłą tę okazję straż wykorzystwała, by poczynić niezmiernie ciekawe obserwacje nad zachowaniem się w ogniu różnych

materiałów i konstrukcji budowlanych oraz, by wypróbować skuteczność rozmaitych farb ogniochronnych w warunkach wielkiego pożaru.

Dwie najlepsze książki.

Pewien dziennik amerykański przeprowadził niedawno wśród wybitnych osobistości miejscowego świata przemysłowego, handlowego, naukowego i politycznego ankietę na temat: „Jakiej książki mam najwięcej w życiu do zawdzięczenia?”

Słynny w całym świecie potentat finansowy J. Pierpont Morgan odpowiedział krótko i wzięło: „Książkę kucharską mojej matki oraz książeczkę czekowej mego ojca”...

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Do piątku wyłącznie grana będzie doskonała komedia Bus - Fekete „Z miłości niedostatecznie”. W rolach głównych pp. Galińska, Łabuńska, Porębska, Zasadańska, Bogusławska, Hańcza, Pluciński i Wroński.

Wobec dużego powodzenia tej świetnej komedii, premiera „Mojej głupiej panny mamy” odbędzie się dopiero 25 bm.

Z Teatru Nowego

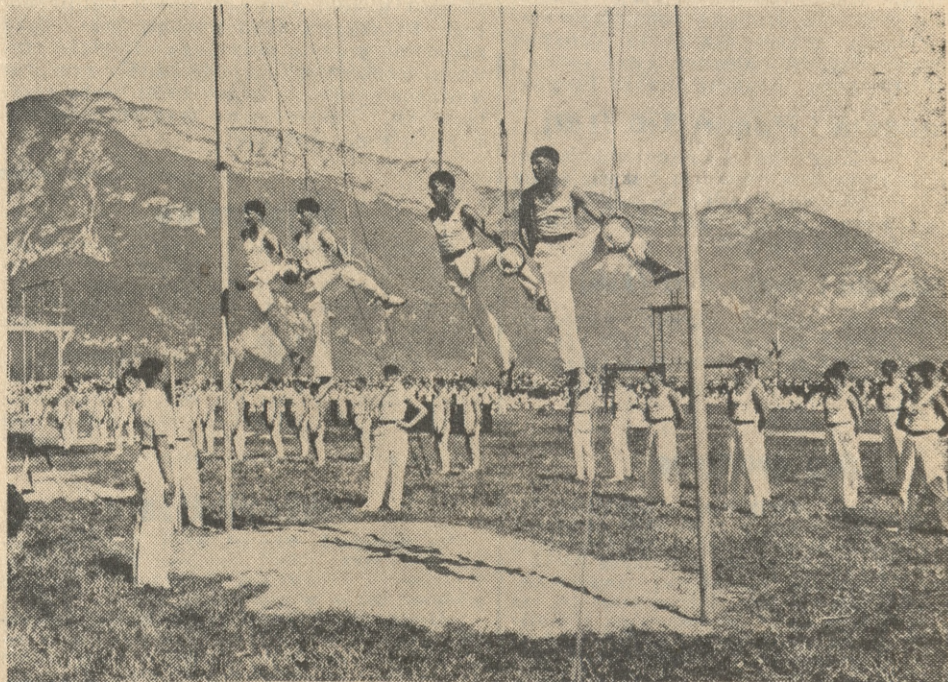
Wobec niebywałego powodzenia komedii H. Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli” z gościnnym występem, niezrównanego odtwórcy roli Gzysa, Władysława Waltera, utwor zostanie odegrany jeszcze dziś w poniedziałek nieodwołalnie po raz ostatni, po cenach do połowy zniżonych.

Od wtorku — obfitująca w doskonały humor komedia „Codziennik o 5-tej.” z gościnnym występem Władysława Waltera w popisowej roli buchaltera Maravela.

Scena Letnia w ogrodzie „Adrii”

Ostatni 3 dni rewji „A u nas coraz lepiej” — granej codziennie z wielkim powodzeniem przez zespół artystów scen stołecznych z Hanką Runowicką, Ewą Osten, Izykowskim, Laskowskim oraz znakomitym duetem tanecznym Bargielską i Moranem na czele. W przygotowaniu nowa rewja „Elektryczna miłość”. — Wstęp do ogrodu wolny. Nakrycie 2 zł. Codziennie od 12 w sali „Adrii” występy artystów rewjowych. Nakrycie nie obowiązuje.

Eliminacja francuskich gimnastyków na Olimpiadę



W obecności prezydenta republiki Lebruna odbyły się w Annecy pokazy gimnastyczne. Na zdjęciu pokaz ćwiczenia grupowego na kółkach



TEATR NOWY: „Codziennik o piątej”, farsa w 3 aktach Hennequin'a i Vebera. Gościnnie występy p. Waltera.

Przed laty święciła ta naprawdę znakomita farsa nieładą sukcesu na wszystkich bodaj naszych scenach, ustanawiając często nawet rekordy powodzenia i wywołując — nadrekor-dy wesołości. Nic zresztą dziwnego, bowiem wyszła z pod znanego pióra wytrawnych majstrów starej daty, którzy w farsowej dziedzinie wyspecjalizowali się poniekąd, zaopatrując teatry — bez przesady można powiedzieć — całą Europę w coraz to nowe źródła serdecznego śmiechu. W dodatku — źródła niewyczerpane.

Przecież ci „Panowie przychodzący o piątej” (tak brzmi bowiem tytuł oryginału) tryskają i teraz szczerą, beztroską wesołością, nie zestarzelą się zupełnie, chociaż sama krotchwilą liczy dobrych kilkanaście latek. A dla tego pokroju utworów — to już bardzo poważny okres czasu. Tymczasem bawią oni z niezmienną werwą obecną publiczność, wywołując rzetelny podziw dla pomysłowości autorów, którzy z istic kuglarską wprawą supląją co najmniej górdyjskie węzły, by roz-wiązać je następnie ze zdumiewającą łatwością

Szkoda, że polskiego przekładu nie określono należycie. Powinno się puścić mocno w ruch czerwony ołówek, co wyszłoby z korzyścią dla całości. Z powodzeniem np. można by usunąć w pierwszym akcie dowcipy na temat

Dnia 18 lipca 1936 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy i najtroskliwszy mąż, ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Antoni Sas

em. nauczyciel

przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm., o godz. 16,15, z kościoła cmentarza jeżyckiego.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córki, zięciowie, wnuczka i wnuki.

Poznań, Jeżycka 36, Seroczki, Zbilitowska - Góra.

Osobnych uwagań nie wysyła

zg 13 957

W sobotę, 18 lipca 1936 r., o godz. 14,30, zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, wuj, teść i dziadek, ś. p.

Wojciech Obecny

przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 b. m., godz. 18-tej z kościoła przedpogrzebowej Wąły Jana III na cmentarz Farny przy ul. Bukowskiej, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, ul. Mostowa 26.

zg 13 938

Na raty
Prospekty i cenniki gratis



Kromezyński
Poznań św. Marcin 47
Franko do każdej stacji kolejowej

Pg 5 463-28.9

Dnia 18 lipca 1936 r., zmarł, długoletni członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Wojciech Obecny

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21-go lipca 1936 r. o godz. 18, z kaplicy przedpogrzebowej przy ul. Wąły Jana III, na cmentarz parafii farniej przy ul. Bukowskiej.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi Towarzystwo Młodych Przemysłowców w Poznaniu. dg 12 912 („Ubezpiecz. Vesta“).

FABRYKI LAKIERY POKOSTY

Fabryki J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych tylko

Wodna 13, tel. 53-26, dawniej W. Garbary 39

Pokost czysto lniany zł 1,55 za 1 kg. Pokost zwykły lniany 1,40 za 1 kg

n 13 581

Świeży transport

nowych szkockich śledzi

w 1/1 i 1/2 beczkach

ST. BAREŁKOWSKI

ng 14968

HURT KOLONJALNY

Poznań, Woźna 18.

Telef. 39-00 i 56-56

Specjalny magazyn śledziowy z chłodnią.

Trzecie ogłoszenie.

Piekarnia Konsumu Urzędników Polskich Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Poznaniu (ul. Różana 19/20) uchwalila rozwiązanie Spółki. Niżej podpisani mianowani zostali likwidatorami. W myśl art. 268 kod. hand. ogłaszamy otwarcie likwidacji i wzywamy wierzycieli do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. Pg 5 744-55,351

Likwidatorzy:

(-) Jan Bloch.

(-) Jan Antezak.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY - PARCELE

Parcele

przy Bukowskiej sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zg 68 955

Kupię

dom wplata od 70 do 80 tysięcy. proszę o dokładny rozkład mieszkań i czynsz ustawowy. Pośrednicy absolutnie wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zg 68 118

Sprzedam

dom z ogrodem w Gnieźnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański, Gnieźno 527. ng 13 539

Kamienicę

nową kupię wprost od właściciela. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zg 67 996/7

Kamienicę

Poznań czynsz roczny 13 800 za gotówkę 120 tys. sprzedam. Informacje Problemba Zdrój, Sew. Mielżyńskiego 1. zg 69 145

Kupię

parcele 500-700 Malcie okolicy Oferty cena Kurjer Poznański zg 69 057

Dom

piętrowy, wplata 8 000.— Bloch. Aleje Marcinkowskiego 15. zg 69 088

Puszczkowo

ogród, 9 000 m², względnie pole użytku domowego przy świetlosławskiej 10. (Jezuicka). — Dom Okazyjnego Kupa. ng 11 876

Kamienica

komfortowa 75 000.— wplata 60 tys. Oferty Kurjer Poznański zg 69 080

Kamienicę

nową Park Wilsona, trzypokojową mieszkanie, dochód 3 600.—, sprzedam. 27 500.— Maciejczyk, Piekary 12 a, II. telefon 46-46. zg 69 124

Kamienica

nowa, dochód 8 600. cena 76 000. wplata 50 000. Wielki wybór kamienic, will, parcel, poleca

Karusel

Poznań, Marszałka Focha 25. zg 69 092

Dom

ogrodem. 30 tys. 5 lokatorów. 25 000 wplata. reszta hipoteka Łazarz. Ul. Biedrzyckiego 14. zg 69 170

2. PIENIĄDZ

1 000.—

złoty dam za posadę stałą — wykształcony. Wojteczak, Bydgoszcz, Hetmańska 13. zg 69 034

2 000.—

poszukuje, zabezpieczenie, dobry procent. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zg 69 054

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Letnisko

pod Gnieznem poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zg 69 043

Przy Miłowodach

elektryczność, woda, las, rybołówstwo, z utrzymaniem lub bez bardzo korzystnie. Poznań, tel. 11-32. dg 2216

4. OSOBISTE

Fryzjer

damski Józef Owczarzak, pracuje obecnie firma Mieloch. Al. Marcinkowskiego 7, tel. 33-66. zg 69 052

OŻENKI

Panna

lat 28, gotówka 2500 szuka męża rzeźnika do lat 35. Potrzebna gotówka około 2000 do objęcia domu, zaprowadzenia składu. Oferty Oredownik, Poznań zg 68 148

Dla

panny, lat 20, posiadającej piekarnię i skład kolonialny na prowincji szukam męża z zawodu piekarskiego, co najmniej gotówka. — Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zg 68 722

Który

z solidnych, intel. Panów urzędników, kupców, wł. realności zapozna 47-letnią samotną, gospodarną, własnym mieszkaniem, — przeszło 20 000. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer Poznański zg 69 042

7. SPRZEDAŻE

Oszczędność

stosuje kto u nas meble

kupuje oraz różne inne sprzęty użytku domowego przy świetlosławskiej 10. (Jezuicka). — Dom Okazyjnego Kupa. ng 11 876

Najkorzystniej

kupisz płyty gramofony na — Woźnej 12, pod kier. G. Balonowej. zg 68 964

Skład

mieszkaniem, kolonialką, wydzierżawię. Dąbrowskiego 88. zg 68 865

Bernardyn

suczka pochodzenia Szwajcarii z rodowodem. Zabikowo, Rejtana 7. zg 68 545

Skład

papierni, papierów przy ruchliwej ulicy zaraz sprzedam. — Adres wskazuje Kurjer Poznański zg 68 349

Trociny

sosnowe, suche, kilka wagonów, tano do sprzedania. Rosochowicz, tartak Toruń. dg 2470

Meble kuchenne

jako specjalność poleca Skład Fabryczny, Wrocławska 19. dg 2 400

Huśtawka

5 człon tano. Oferty Kurjer Poznański zg 69 010

Samochód

Ford dwurdziwoły limuzyna w najlepszym stanie bardzo mało używany sprzedam korzystnie. — Olejarnia, Gnieźno, Mickiewicza 7 a. zg 69 037

Narzędzia

lekarskie sprzedam. Stary Rynek 44, Komis, wejście z Woźnej zg 69 041

Skład

kolonialny 50 zł dzierżawa. — Adres Kurjer Pozn. zg 69 045

Meble

w wielkim wyborze poleca najtaniej

K. Bakoś,

Stary Rynek 51.

zg 63 076/7

Meble

najtaniej poleca

Baranowski

Poznań, Podgórna 13. Pg 5428.9

Zakład

fryzjerski 3 obsługi męskie, 2 damskie kompletnie urządzeniem w damskim bez konkurencji, dobrze zaprowadzony, z mieszkaniem na prowincji spowodu zmiany przedsiębiorstwa na sprzedaż Adres wskazuje Kurjer Poznański zg 68 334/5

Paski

tekl. Czyst. Szkolna 11. Pg 5436/7-11.46/7

Kolonjalke

maglem, mieszkaniem — zaraz sprzedam, wyjazd. Adres Kurjer Poznański zg 69 113/4

Zakład fryzjerski

damsko-męski, aparatami spowodu choroby bardzo korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zg 69 035/6

Skład

owoców lub urządzeniem, śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zg 69 157

Kolonjalke

dobrą wskazuje Trybalski, Plac Sapieżyński 11. zg 69 147

Skład

Komisowy z towarami tano oddam. Oferty Kurjer Poznański zg 69 079

National

kasa registracyjna, Pierackiego 15 — 14. zg 69 078

Słoje

pełnowartościowe

Słoje

niezmiernie trwałe sprzedaje

Hurt

Porcelany, Wroniecka 24. zg 69 135

Okazja

salon brzozyowy, inkrustowany bidermajer w dobrym stanie, wartości tysiąc trzysta sprzedam czterysta pięćdziesiąt. Wroniecka 24, m. 6. zg 69 098

Samochód

reklamówka Renault dobrym stanie sprzedam. Wrocławska 7, m. 2. zg 69 094

11. KUPNA

Samochody

używane, opony dobre kupuje — plac najwyższe ceny Autoskład, Poznań, Dąbrowskiego 89, telef. 46-74. dg 2338

Bilardy

Kilka bilardów automatycznych oraz 1 francuski w dobrym stanie kupimy. Zgłoszenia kierować do „Par”. Poznań pod 29.31. Pg 5735-29.31

Zegarek

na reke, mało używany, dobra marka niedrogo kupię. Oferty z podaniem ceny i marki do Kurjera Pozn. dg 2477

Suszarkę

chełm do włosów kupię. Powicki, Grodzisk. ng 14 938

Srebro

złoto, brylanty kupię

Kruk,

27 Grudnia 6. Ng 11 612

12. DO WYNAJĘCIA

Wyspiańskiego, remontowane — IV, czynsz 125. Oferty Kurjer Poznański zg 65 175

Ośmiopokojowe

komfortowe, bardzo słoneczne. — Wyspiańskiego 11, piątro. Oferty Kurjer Poznański zg 65 176

3

pokojowe. Ul. Spokojna 7a, m. 2. Ogłądać można od 10—11 godziny. zg 68 770

Siedmiopokojowe

komfortowe, słoneczne. Ogrodowa 13, wolne 1 września. Informacje 15.30—16.30 u portiera, m. 10. zg 67 976

Panią

ogładowa niedziele południe mieszkanie Biedrzyckiego 20, prosi adres lokator. Oferty Kurjer Poznański zg 69 020

5 pokoi

mieszkanie słoneczne, wysoki parter. Ul. Wyspiańskiego 16. zg 68 965

PHILIPS 947A

OGÓLNOPOLSKIE

Wtorek, 21 lipca.

6.30 audycje poranne; 11.57 — sygnał czasu 12.03 koncert popularny. Wykonawcy: Franciszek Nierychło — obój. Zespół harmoników ustnych: pp. Zakulski, Łopuszek i Łabuszek, orkiestra Tow. mandolinistów „Espana” pod kier. mgr. Syryli. 13.05 dziennik gospodarczy; 15.45 skrzynka P. K. O.; 16.45 „Hetman Karol Chodkiewicz” — odczyt; 17.00 koncert z Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu w wykonaniu Poznańskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Wiktora Buchwalda; 17.50 „Cisy” — pogadanka; 18.50 pogadanka aktualna; 19.00 recital śpiewaczy Antoniego Kohmana; 19.25 koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Kameralna pod dyr. Alberta Katza z udziałem solistów z Włamy; 20.30 „Dokola niedyskrej autorskich” — szkice literackie; 20.45 dziennik wieczorny; 21.00 „Na chłopskim weselu” — suita popularna Feliksa Rybickiego w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. (tr. do Italii); 22.05 wiadomości sportowe; 22.20 muzyka taneczna z Ciechocinka (przez Toruń).

WARSZAWA

Wtorek, 21 lipca.

Warszawa — 12.55 „Nowiny gospodarskie” — gawęda; 16.00 — potpourri i wiazanki jazzowe — (płyty); 18.00 „Życie kulturalne stolicy”; 18.05 „Spacer przyrodniczy

Dwupokojowe

Aleja Żeromskiego 41. zg 68 996

Czteropokojowe

zaz. jadalny, fortepian, różne meble tano. Grobla 6 — 2. zg 69 076

2

pokojowe, rok zgóry. Dąbrowskiego 69, stróż. zg 69 159

Komunikat

Gielda Mieszkaniowa — Administracja

„Be-Em-Es”

Grudnia 19 ma do wydzierżawienia

Dwupokojowe

Trzypokojowe Czteropokojowe Pięciopokojowe zg 69 105

Dla nowożeńców

pełny kuchnia z nowymi meblami — bez, czynsz zgóry. Szmarzewskiego 34, m. 6. zg 69 163

13 SZUKA MIESZK.

bezdzielne przyjmie stróżostwo. Oferty Kurjer Poznański zg 69 081

Malżeństwo

kuchnia pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zg 69 169

Pokoju

kuchnia pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zg 69 169

Jedno

lub dwupokojowe z kuchnią — poszukuje młode małżeństwo. Czynsz 3 mies. zgóry. Oferty Oredownik, Poznań d 2453

3-pokojowe

mieszkania, z przynależnościami nie na peryferiach, poszukuje emeryt, dobry płatnik. Oferty Oredownik, Poznań d 2454

Dwuosobowy
Szkolna 9 — 8. zdg 69 023

Duży
Marcina 16/17 — 9. zdg 69 031

Słoneczny
korzystnie. Nowomiejski 5 — 30
III. wejście, ogródzie. zdg 67 787

Dwuosobowy
Wielka 23 — 12. zdg 69 155

Utrzymaniem
bez. Waly Jana 11 — 2. zdg 69 152

Marcinkowski
24 — 31. zdg 69 151

Działalności
6 — 3. zdg 69 150

Działalności
3 — 8. zdg 69 075

Skarbowa
1 — 5, urzędnikom (czkom) utrzymaniem, bez. zdg 69 067

Zaraz
Plac Bernardyński 1 a — 5. zdg 69 058

Ogródowa
2 — 8. zdg 69 115

Niekrepujący
balkonowy, telefon zaraz. św. Marcin 33, m. 6. zdg 69 112

Pokój
Woźna 9, m. 5. zdg 69 049

Pokoik
Dąbrowskiego 36 — 7. zdg 69 139

Przecznica
2 — 4. zdg 69 143

Słoneczny
Plac Bernardyński 1 — 5. zdg 69 133

Kulturalnemu
utrzymaniem — bez. Łąkowa 14, m. 22. zdg 69 106

Niekrepujący
dobrem utrzymaniem. Ratajecka 9 — 8. zdg 69 104

Podgórna
2 a — 9 utrzymaniem — bez. zdg 69 173

16. SZUKA POKOJU

Poszukuje
próżnego pokoju najchętniej od gospodarza, cena 20. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 992/3

Pokoiku
lub stancji poszukuje samotna z własną pościelą. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 086

TEATRY

TEATR POLSKI: Poniedziałek, 20. 7. o godz. 20 „Z miłości niedostatecznej”.
Wtorek, 21. 7. godz. 20 „Z miłości niedostatecznej”.
Środa, 22. 7. godz. 20 „Z miłości niedostatecznej”.

TEATR NOWY: Poniedziałek, 20. 7. „Małżeństwo Loli”. Ostatni raz. Ceny zniżone. Występ Waltera.
Wtorek, 21. 7. „Codziennik o 5-tej”. Występ Waltera.
Środa, 22. 7. „Codziennik o 5-tej”. Występ Waltera.

ADRIA: Dziś „A u nas coraz lepiej”.

KINA

Poznań, poniedziałek, 20. 7.
APOLLO: „Nocny Patrol”.
CORSO: „Kabirja” i „Hanka”.
GLORIA: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo”.
GWIAZDA: „Szalony po oświatowe T. C. L.” — „Ludzie w białej”.
METROPOLIS: „Wilhelm Tell”.
nadprogram aktualności.
RENESSANCE: „Brygada śmiałych” oraz „Rapsodia” Bałtyku”.
SLONCE: „Monika”.
SFINKS: „Kwiaciarka z ŚWIT: „Książę Woroncow”.
T. CZA — Łazarz: „Pat i Patychon jako jazzbandziści”.
TECZA-Wilda: „Niebezpieczny kochanek”.
WILSONA: „Fedora”.

Emerytowany

oficer wynajmie pokój z utrzymaniem u starszej, samotnej niezaleznej pani. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 108

Pokoju

próżnego lub umebowanego na biuro w centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 172

17. LOKALE

Zakład fryzjerski

centrum Katowice, dobrze zaprowadzony, elegancko urządzone, z 3 pokojowym mieszkaniem tanio do odstąpienia. Oferty „Larum” Katowice, Dąmrota 6, ng 14 904

18. DZIERŻAWY

Piekarnia

Ostrów Wlkp. mieszkaniem wprost od właściciela do wydzierżawienia. Obiekt z 2000. Zgłoszenia Dolecki, Leszno, Pilsudskiego, ng 13 471

22. ZGUBY

Zagubiona

wniedziele nad Wartą legitymację na nazwisko Dagmar Karin Iversen proszę oddać w Zamku, Koło Polonistów, pokój 15 lub u portjera. zdg 69 024

Opona

samochodowa zginęła wczoraj pomiędzy Grabianowem a Mosiną. Oddać za dobrem wynagrodzeniem św. Marcin 64 „Zagloba”. zdg 69 110

23. ROZMAITE

Jasnowidz Dżami,

jedyny fenomen świata, obdarzony darem Bożym dokona przełomu w życiu Twem, gdy w jakiegokolwiek sprawie zwrócisz się do niego. Nadeślij datę urodzenia i 1 złoty znaczkami pocztowymi na portu. Adresować: Jasnowidz Dżami, Kraków, Stradom 3, ng 14 711

Dam

3 letnie dziecko wychowanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 030

Kto

przyjmie 5 i 7 let, nieponow opieką, utrzymaniem także internacie na miesiąc Puszczykowo lub Poznaniu, mieszkanie Polna. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 970

Również Pan

winen sie przekonac, że materiały na ubrania, płaszcze, najkorzystniej w fabryce konfekcji meskiej Edmund Grzeszkowski, — Stary Rynek 83. Pg 5425/6-14-12

Buchalter

bilansista godzinowo przystępnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 158

Wykonuje

wszelkie prace murarskie jak tynkowanie domów, przeprowadzanie remontów itp. po cenach niskich. Zgłoszenia Kurjer Pozn. pod zdg 69 083

Tanio

renowacje mieszkań wszelkie prace malarskie wykonuje. Dąbrowskiego, Puszczykowo, Wysoka, zdg 69 120

24. NAUKA

Kto

przygotuje do egzaminu wstepnego państw. wyższej szkoły bud. maszyn. Zgłoszenia z ceną Kurjer Poznański zdg 69 021

Kursy kroju, szycia

przyjmuje warunki najkorzystniejsze. Klawiterowa, Marij Magdalena 1, m. 7. dg 2340/1

25. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

a) Służba domowa

Kucharka

doświadczona, nawskroś ucziwa poszukuje posady od zaraz. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 69 015

Poszukuje

posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 146

Gospoia

młoda, znająca dobrą kuchnię, z doświadczeniem, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 070

Krawcowa

rutynowana biega szuka posady po domach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 065

Dziewczyna

starsza samodzielna do dobre gotowaniu do wszystkiego poszukuje posady od 1. 8. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 064

Dziewczyna

ucziwa, gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 056

Starsza

służąca, doświadczeniem, praniem, prasowaniem, gotowaniem przyjmie posadę najchętniej u piekarni zaraz lub 1 sierpnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 047

Dziewczyna

ucziwa, prosi o jakakolwiek lepszą pracę. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 136

Shukam

posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 137

Dziewczyna

skromna, dobre świadectwa, gotowanie polskie, niemieckie szuka posady do osób dorosłych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 107

Panienska

młodsza poszukuje posady do starszej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 174

Dziewczyna

ucziwa, samodzielną gotowaniem poszukuje posady na cały dzień, polecenia. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 167

b) Inni

Poszukuję

stróżowa w zamian za mieszkanie, wykonam drobne naprawy. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 929

Czeladnik

piekarski z kartą rzemieślniczą za zabezpieczeniem kaucji 80 zł przyjmie posadę. Jakób Januchowski, Budzyn, pow. Chodzież. zdg 68 870

Kasjerka

dwuletnia praktyka, znajomość dekoracji okien magazynach stroju poszukuje posady. Agencja Kurjera Pozn., Chodzież. ng 14 948

Rządca

gospodarczy, lat 34, zamilowany rolnik, hodowca, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 003

Kucharz

poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 995

Poszukuje

pracy praktykanta, technika budowlanego lub zajęcia, uwytłumaczenia języka francuskiego, angielskiego, niemieckiego, polskiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 044

Panna

z porządnej rodziny język polski niemiecki 100. — zł poszukuje posady do pomocy w składzie. — Oferty Kurjer Poznański zdg 69 126

Krawcowa

szuka posady w dom 150. — Oferty Kurjer Poznański zdg 69 127

Panienska

do lekkich prac biurowych 6 klas gimn., szkoła handlowa szuka posady, skromne wymagania. — Oferty Kurjer Poznański zdg 69 129

1 000,—

o więcej da kupiec szukający kierowniczego stanowiska. lub przedstawiciela poważnej firmy. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 171

Panienska

z kaucja poszukuje posady ekspedjentki. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 168

Nauczycielka

4-letnia praktyka, francuski, niemiecki, łaciński muzyka — szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 051

Krawcowa

zdolna, dom, za domem poszukuje pracy. Cieszkowskiego 7 — 4. zdg 68 951

Krawcowa

domowa do dobre szyciem poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 478

Maszynistka

własna maszyna szuka pracy doręcznej. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 592

Korespondent

polsko-niemiecki, bardzo biegły, piszący maszyną, dłuższą praktyką, znajomością prawa i spraw handlowych szuka stałej posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 68 569

Wychowawczyni

do dzieci, inteligentna, sierota — seminarjum ochraniarskie — praktyka — poszukuje jakiegokolwiek posady, najchętniej do dworu. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 68 794

Krawcowa

dom szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 902

Nauczycielka

domowa z matura gimnazjalna i praktyka, szuka posady. zaraz lub później. Zgłosz do Administracji Kurjera Pozn. ng 13 229

Studencka

farmacji, będąca bez wyjęcia poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 68 829

Kto

zaopiekuje się 19-letnim młodzieńcem, sierotą inteligentnym, bez ogniska rodzinnego, bezrobotnym (Pisze maszyną). Przemysł. Poste Restante 84 04667. zdg 67 801

Nauczycielka

wychowawczyni obejmie pracę 1. 9. Pozwolenie nowe programy i metody, niemiecki, dobre świadectwa, biurowo-samodzielna. Zgł. Kurjer Pozn. zdg 68 822

Drogerzysta

księgowy z kilkuletnią pracą w aptekach, jako siła pomocnicza poszukuje posady w aptece — drogerji. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 847

Drogerzysta

poszukuje przedstawicielstwa — na artykuły drogeryjne — apteczne. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 848

Nauczycielka

służba państwowa, dobre świadectwa domów ziemianiskich, języki, średnia muzyka szuka posady (Powszechna). Oferty Kurjer Poznański zdg 68 874

Leśnik-bažanternik

strzelec, młody lecz dzielny gosp. leśny, wiktyniarstwo, łowiectwo, rybactwo, dobry treser wywół, specjalność: hodowla bażantów, tępienie drapieżników, bezwzględnie zwalcza kłusowników, uczy w bez nalogów) przyjmie posadę zaraz lub później, chętnie w terenach, gdzie łowiectwo cierpi od drapieżników, poważne referencje warunki skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 882

Rolnik

poszukuje posady gospodarza — włódkarza lub innej. Złoty kaucja. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 784

Poszukuje

zastępstwa poważnej firmy — wzgłędnie posady biurowej, dysponując gwarancją (kaucją) hipoteczną oraz gotówką 30 000. — Zgłoszenia „Poznańczyk” Oredownik, Łódź. ng 14 761

Rutynowana księżkowa

znajomością pisaną na maszynę, polskiego niemieckiego poszukuje posady 1 sierpnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 733

Wychowawczyni

pielegniarka do niemowlęcia lub starszego dziecka szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 673

Higienistka

szuka posady u lekarza ewentl. pomoc pani domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 674

Française

trés bonnes recommandations cherche place prés enfants. Libre 1-er septembre. M-elle Elise Bardin, maj. Włostów, poste Opatów Kielecki. zdg 67 774

1 000,—

kaucji bankowej za posadę woźnego, inkasanta lub inną. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 781

Korespondentka-maszynistka

angielski, francuski, niemiecki w słowie, piśmie poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 927

Poszukuje

jakiegokolwiek pracy za kaucję. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 111-12

Krawcowa

tierwszorządna szuka posady na wszelką pracę poza dom, 2 złote dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 202

Panienska

rok po wyuczeniu szycia, zdolna szuka posady do pomocy krawcowej lub konfekcji. Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 139

Technik

dentystyczny, operatywa i technika szuka posady miejsce obojętne na warunki skromne. Oferty prośże skierować do agencji Kurjera Poznańskiego w Krotoszyńcu. zdg 66 603

Panienska

z dobrej rodziny przystojna, inteligentna poszukuje posady do bufetu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 030

Aptekarska

siła pomocnicza bardzo biegła szuka posady apteczno-drogerji. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 938 szynie uprasza o łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 67 331

Urządnic gospodarczy

kawaler, lat 34, praktykujący w majątkach Wielkopolski, nabywszy wszechstronne doświadczenia poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 747

27. WOLNE POSADY

Czeladnik
krawiecki na płaszcze konfekcyjne potrzebny od zaraz. Zgłoszenia Poznań, ul. Długa 4, m. 20 zdg 69 156

Ekspedjentka
z branży towarów krótkich. Odpis świadectw. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 929

Powroźnik
do krecenia linek i postronków potrzebny. Wejman, Poznań, Kościelna 17. zdg 68 179

Stenotypistka

młodsza i zdolna — z dokładną znajomością stenografii i z praktyką kłóciącą, poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia należy skierować do „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 56.97. Pg 5707-56.97

Dziewczyna

do prac w ogrodzie. Zgłoszenia Zabikowo pod Poznaniem, ulica Długa 66. zdg 68 291

Monter

na maszyny parowe i lokomobile samodzielną, z długoletnią praktyką na stałą pracę potrzebny. Józef Dziabaszewski i S-ka, Poznań, ul. Przemysłowa 35. zdg 68 290

Służąca

gotowaniem samodzielną potrzebną 1-go. Nowy Tomysl, ul. Poznańska 5, m. 3. zdg 69 002

Dziewczyna

z gotowaniem od zaraz. Greczynka, Wielka 25. zdg 69 026

Fryzjerka

stała. Libelta 13. zdg 69 032

Technik

dentystyczny biegły w operatywie i pracach technicznych, władający językiem niemieckim, poszukiwany od 15 sierpnia. Oferty z odpisem świadectw, wyśokość pensji, życiorysem i fotografią nadesłać do Kurjera Poznańskiego zdg 68 999